

Gazeta Jarocińska

TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

NUMER 48 (218) V

Jarocin, 2 grudnia 1994 r.

CENA 6000 zł

Dziś 32 strony

❑ Nie bijcie mnie!

o sytuacji dzieci maltretowanych s.5

❑ Pieniądze

na Gwiazdkę s.7

❑ Jestem Żydem

rozmowa z poetą
Aleksandrem Rozenfeldem s.11

❑ Kotański

o prezerwatywach s.12

❑ Mistrz judo

rozmowa z Rafałem Kubackim s.15

Mistrzostwa Polski w Judo

Jarocińskie nadzieje

W najbliższą sobotę i niedzielę odbędzie się największa tegoroczna impreza sportowa w naszym mieście. Jarocin gościć będzie uczestników IV Mistrzostw Polski Młodzików. O tytuły najlepszych w kraju rywalizować będzie prawie 300 sportowców w 11 kategoriach wagowych. W sobotę (3 grudnia) o godz. 10.00 rozpoczyna się walki eliminacyjne, zaś o 17.00 nastąpi uroczyste otwarcie, a po nim pierwsze walki finałowe. W niedzielę od godz. 10.00 judocy walczyć będą, aż do wyłonienia medalistów.

„Gazeta” z okazji mistrzostw przygotowała specjalny folder. Można go będzie zakupić na sali w trakcie trwania zawodów. Każdy egzemplarz będzie miał swój numer. W sobotę oraz w niedzielę wśród posiadaczy folderów losować będą atrakcyjne nagrody, m.in. zegarki, buty sportowe oraz główne trofeum - rower górski.

O reprezentantach jarocińskiego klubu IPPON i ich szansach medalowych czytaj na str. 18

Jarocin - Libercourt

Pracowita wizyta

Libercourt będzie nadal naszym bliźniaczym miastem. Od 25 do 27 listopada we francuskim mieście gościła oficjalna delegacja władz Jarocina. Podczas wizyty podpisano porozumienie o współpracy na rok 1995.

Do Libercourt pojechali: Henryk Kowalski - zastępca burmistrza Jarocina, oraz radni: Marek Jankowiak i Ryszard Kołodziej. Podczas wizyty ustalono szczegółowy harmonogram dalszej współpracy. Już w lutym do Jarocina przyjadą dzieci z Libercourt. Nasi piłkarze będą uczestnikami Międzynarodowego Turnieju Piłkarskiego, który odbędzie się w kwietniu we Francji. W maju do Jarocina przyjadą dzieci na Przegląd Piosenki Dziecięcej „Rytm i Melodia”. W tym samym miesiącu w Jarocinie powinni spotkać się judocy z obydwu państw. Grupa dzieci z Libercourt spędzi również u nas wakacje. Oficjalna delegacja władz miejskich Libercourt odwiedzi Jarocin w maju. Nasi przedstawiciele pojadą do Francji we wrześniu. Ustalono również, że miasta będą się starały nawiązać współpracę gospodarczą.

Do Libercourt pojechali również nasza dziennikarka Beata

Frąckowiak. Oficjalnie wręczyła Jeanne Basset wyróżnienie Honorowej Kapituły „Jarocinianina Roku”. Jeanne Basset była wręczona wyróżnieniem. Podkreśliła jednak, że pracowała wspólnie z Merem Libercourt - Samuelem Lannoy oraz z członkami Komisji do Spraw Kontaktów z Jarocinem.



Przekazanie umów o współpracy. Z lewej Henryk Kowalski - zastępca burmistrza w Jarocinie, z prawej Samuel Lannoy - mer Libercourt.

II etap budowy kolektora

3 listopada rozpoczął się drugi etap budowy kolektora sanitarnego i deszczowego w Jarocinie. Zakładane rury mają odprowadzać ścieki sanitarne oraz deszczowe z całej południowej części miasta. Zlecone prace wykonuje Hydrobu-

dowa 9 z Poznania, która wygrała przetarg proponując cenę usługi w wysokości 6,8 mld zł. Rury kanalizacji sanitarnej, o średnicy 400 - 500 mm oraz kanalizacji deszczowej o średnicy 600 - 800 mm pobiętną na długości ponad 800 metrów wzdłuż projektowanej ulicy Piaskowej do Powstańców Wielkopolskich. W związku z budową na ulicy

Piaskowej przewidziano wymianę gruntów, co pociągnie za sobą wzrost kosztów o 3 mld zł. Urząd Gminy i Miasta Jarocin, który jest inwestorem całego przedsięwzięcia, wystąpił do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska o 4 mld kredytu. Wniosek będzie rozpatrzony dopiero w lutym 1995 roku. W przypadku terminowych spłat kredyt może być umorzony nawet w połowie. Zakończenie II etapu budowy kolektora przewidziane jest na 3 czerwca przyszłego roku. (rs)



FOTO Stachowiak

Mija kadencja

Na przełomie listopada i grudnia mija czteroletnia kadencja sołtysów i rad sołeckich.

W czwartek, 25 listopada w Urzędzie Gminy w Kotlinie odbyło się spotkanie władz gminy z sołtysami. W latach 1990-94 na terenie gminy funkcję sołtysa pełnili dwie panie Jadwiga Janiak w Wyszkach i Wanda Jasińska w Orpiszewku. Najstarszym wiekiem sołtys Józef Zabiński z Kotlina w grudniu skończy 75 lat.

Sołtysami nieprzerwanie od wielu lat byli Marian Zurek w Twardowie przez 23 lata i Feliks Jankowski w Magnuszewicach - 21 lat. W pozostałych wsiach jako sołtysi pracowali Alesander Matłoka w Kurcwie, Stefan Taczala w Parzewie, Kazimierz Kostrzewski w Racendowie, Tadeusz Pisarek w Ślawoszewie, Jerzy Matusiak w Woli Książęcej, Henryk Talarski w Wilczy i Franciszek Jędrzejczak w Wysogotówku.

W podziękowaniu za czteroletnią pracę wójt Walenty Kwaśniewski wręczył sołtysom pamiątkowe dyplomy. (gc)

Bez pracy

25 listopada w jarocińskim urzędzie pracy zarejestrowanych było 6143 bezrobotnych. W ciągu tygodnia zarejestrowały się 82 osoby. Spośród 53 wyrejestrowanych 39 podjęło pracę.

Rejonowy Urząd Pracy w Jarocinie dysponuje ofertami zatrudnienia dla szwaczek, ślusarzy - spawaczy, magazyńników, tokarzy, głównych księgowych, kierowcy kat. E z uprawnieniami do przewozu gazów technicznych, kierowcy ze znajomością j. niemieckiego. (jn)

Dyżury aptek

Do 4 grudnia dyżur nocny w godzinach 20.00 - 8.00 pełni apteka „Aspirynka” (Jarocin, ul. Hallera 14, tel. 47-24-34). Od 5 do 11 grudnia dyżurwać będzie apteka „Bemex” (Jarocin, Rynek 13, tel. 47-26-56). (jn)

„Drzwi otwarte” w liceum

W sobotę 3 grudnia 1994 r. o godz. 9.00 w auli Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie odbędzie się spotkanie informacyjne dla uczniów klas ósmych szkół podstawowych. Będzie można poznać się z zasadami przyjęcia do szkoły, programem nauczania, zasobami pomocy naukowych oraz warunkami lokalowymi i sprzętowymi.

Urodzenia

Julita Kaczmarek
Monika Plesiak
Damian Hałas
Michał Masztalerz
Hubert Tomaszewski
Marcin Owczarek
Kacper Jarzembowski
Sandra Strońska
Joanna Jóskowiak
Mikołaj Bąk
Klaudia Stangreczak

Śluby

3 grudnia
Ireneusz Kaczorek (Działosza) - Ewa Adamiak (Jarocin)

Zgony

Petronela Moszyk l. 102 (Cielczy)
Marianna Roszak l. 90 (Jarocin)
Józef Kowalski l. 57 (Jarocin)
Agnieszka Felisiak l. 92 (Golina)
Zofia Marcinkowska l. 89 (Goła I)
Zofia Szewczyk l. 59 (Chrzan)
Wacław Ratajczak l. 82 (Lubinia Mała)

Rodzicom zmarłych składamy wyraz współczucia

Z targowiska

(ceny w tys. zł z 25 listopada)

WARZYWA	
marchew (kg)	4 do 8
pietruszka (kg)	8 do 10
kapusta (kg)	3 do 4
ziemniaki (kg)	3
cebula (kg)	7 do 9
pomidory (kg)	15 do 30
pieczarki (kg)	26 do 30
seler (kg)	6 do 10
PAPIEROSY	
Golden American	25
Marlboro	24
Mars	10 do 13,5
Caro	9,8 do 11,5
Carmen	10
Mocne	8 do 8,7
Klubowe	7,8 do 8,5
OWOCE	
pomarańcze	18 do 25
cytryny	22 do 30
jablka	3 do 15
banany	15 do 20
orzechy	25 do 30
mak	80

Dwa pożary

23 listopada, w środę około godziny 15.30 na ulicy Wolności w Jarocinie w prywatnej posesji Haliny C. wybuchł pożar. Przyczyną zapalenia się było przelewanie paliwa przy otwartym ogniu. Opaleniu uległy 3 pomieszczenia. Straty oszacowano na 25 milionów zł, uratowano mienie

wartości 300 mln. W gaszeniu pożaru brała udział Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza z Jarocina.

W poniedziałek, 28 listopada około godziny 5.00 w Racenowie zapaliło się poddasze budynku mieszkalnego. Przyczyną pożaru jest w trakcie ustalania. Spaleniu uległa część stropu i pokrycia dachowego. Straty oszacowano na 120 mln zł na szkodę Mirosławy M. Zdołano uratować mienie wartości 400 mln zł, w tym przyległy do budynku chlewik. Pożar gasiła JRG w Jarocinie i OSP z Racenowa i Kotlina. (jn)

W dniu 27 listopada 1994 r. zmarł

ś. † p.

Romuald Grodzki

człowiek wielkiego serca, wieloletni działacz Polskiego Związku Wędkarskiego w Jarocinie, nieodżałowany kolega.

Rodzinnie zmarłego składam serdeczne wyrazy współczucia
Kolega

Serdeczne podziękowanie
dr Stanisławowi Spychałowi, pielęgniarce Ewie Nadobnej i rehabilitantce Zofii Lateckiej,
którzy pomogli ulżyć w cierpieniu

Księżom, Przyjaciółom, Sąsiadom, Znajomym, Delegacjom, Szkole nr 1 klasie IIa, Wychowawczyni - pani Andrzejewskiej, Rodzicom uczniów za msze św., kwiaty, wyrazy współczucia oraz udział w ostatniej drodze

ś. † p.

Lidii Jakubowskiej

z d. Kubiak

składa mąż z córeczką i rodziną

SPOŻYWCZE

mąka tortowa	7 do 7,5
wrocławska	6 do 6,5
mączka ziemniaczana	19 do 22
cukier	11,5 do 12
ryż	15 do 16
olej kujawski	27,5 do 28
majonez	13 do 15
czekolada Alpejska	9,5 do 10
kawa Super	19 do 20
Astra	24 do 25
Prima	17,5 do 19
Tchibo (250g)	55 do 85
jajka	30 do 35

SRODKI CZYSTOŚCI

Pollena TAED	24,5
Ariel	35
Vizir	25
Lanza	33
E	11 do 21
OMO	32

KWIATY

goździki	2 do 5
róże	7 do 10
fiolki	3
gerbery	6 do 12
chryzantemy	2 do 4

Kronika policyjna

* W nocy z 21 na 22 listopada w miejscowości Lisew skradziono około 180 metrów drutu miedzianego, który odcięto z napowietrznej linii telekomunikacyjnej. Wykoszność strat - około 4 mln zł, na szkodę Telekomunikacji Polskiej SA.

* 23 listopada, we wtorek policjanci KRP w Jarocinie zabezpieczyli przyrządy służące do produkcji środków odurzających w mieszkaniu Piotra J.

* Natępnego dnia rano, około godziny 9.45 w Jarocinie na ulicy Wrocławskiej, kierujący samochodem Fiat 126p Ryszard O. wymuszając pierwszeństwo przejazdu doprowadził do zderzenia z innym "maluchem", w wyniku czego oba pojazdy uderzyły w stojący radiowóz policyjny Volkswagena Transporter. Sprawca wypadku doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala.

* W tym samym dniu około godziny 12.40 w Jarocinie na ulicy św. Ducha pieszy Marek K. prawdopodobnie wtargnął na jezdnię i został potrącony przez samochód marki Fiat 126p. Poszkodowany doznał urazu głowy i przebywa w szpitalu.

* 26 listopada około godziny 21.15 w Jarocinie na ulicy Węglowej dokonano włamania do garażu, skąd skradziono samochód marki Fiat 125p wartości 25 milionów zł na szkodę Ryszarda M. W dniu następnym auto zostało odnalezione w stanie uszkodzonym w miejscu, skąd zostało skradzione.

* W nocy z 26 na 27 listopada w Cielczy uszkodzono szybę w kiosku "Ruchu" powodując straty 0,5 mln zł na szkodę Krystyny U. * 27 listopada około godziny 1.05 w Cielczy na skrzyżowaniu ulicy Poznańskiej z Jarocińską, kierująca samochodem marki Toyota Carina Bogusława N. z woj. poznańskiego, nie dostosowała prędkości do panujących warunków na drodze i wjechała do przydrożnego rowu. W wyniku wypadku, obrażeń doznało pięcioro pasażerów samochodu. (jn)

Z giełdy

Fiat 126p 1986 r.	30 mln
Polonez 1979 r.	26 mln
Zaporożec 1982 r.	7,5 mln
Mitsubishi 1979 r.	30 mln
Renault 11 1986 r.	95 mln
Nysa 1985 r.	25 mln

Jacek Kaczmarski w Śmiełowie

Licznie zgromadzona publiczność. Gorąca atmosfera. Ciekawy repertuar. W ten sposób można krótko skomentować prawie dwugodzinny koncert Jacka Kaczmarskiego, który odbył się w ubiegły piątek, 25 listopada, w Śmiełowie.

Już przed rozpoczęciem spotkania, w śmiełowskim pałacu panował bardzo ciepły klimat. Główna sala szybko zapelniała się. „Bardzo podoba mi się twórczość Kaczmarskiego. Uważam, że pomimo tylu zmian, jakie zaszły wokół nas, jest ciągle aktualna. Kiedy dowiedziałem się o dzisiejszym koncercie, natychmiast postanowiłem przyjechać” - powiedział jeden z gości, niecierpliwie oczekujących na pojawienie się artysty.

Przybyli gości przywitała kustosz muzeum, niedawna laureatka nagrody „Jarocinianin Roku”, Ewa Kostołowska. Następnie zapalono świece, a do sali wszedł, witany gromkimi brawami, Jacek Kaczmarski wraz ze Zbigniewem Łapińskim, który towarzyszył mu na fortepianie. „Od dawna słyszeliśmy o tym pałacu. Czekaliśmy tylko aż nas ktoś zaprosi” - powiedział na wstępie główny bohater wieczoru.

Przybyli mogli wysłuchać ponad 20 utworów, zarówno tych znanych od dawna jak i najnowszych. Można tu wymienić choćby takie tytuły jak:

polski pozytywizm”. „Dzisiejsi licealiści nie czytają już tak jak my dawniej Prusa czy Sienkiewicza, gdyż książki te są zbyt grube i zbyt gęsto pisane” - tłumaczył artysta.

W przerwach pomiędzy utworami Jacek Kaczmarski informował też o okolicznościach powstawania poszczególnych utworów. „Ta piosenka oparta jest na autentycznych wydarzeniach. Zmieniałem tylko imiona moich kolegów. „Stawek chirurg, któremu powieśił się brat”, jest naprawdę chirurgiem. Pamiętam, że gdy napisałem ten utwór chwalił się: „Patrzcie, to o mnie śpiewa Kaczmarski. To mój brat się powieśił” - komentował „Naszą klasę”. Artysta opowiadał też o swych podróżach i spotkaniach z ciekawymi ludźmi. Przed wykonaniem „Katynia” powiedział: „Pewnego razu, po koncercie w Australii podszedł do mnie starszy pan i rzekł, że jest jednym z tych, którym cudem udało się przeżyć Katyń. Zaśpiewał też „O pewnym brzusku, w katyńskim lesku strzelali do nas - Sowici”. Zapytałem go, czy mogę umieścić ją na końcu mojej. Ucieszyło go to bardzo”.

podobać ze względu na przekazywane treści, jak i stronę artystyczną. Najbardziej utkwiły mi w pamięci: „Nasza klasa” i „Wojna postu z karnawalem”. Szkoda tylko, że nie zagrał „Murów” - powiedział Zenon Kierczyński, dyrektor Izolacji Jarocin.

„Samotny wilk” przypadł do gustu także młodszej generacji. „Szczególnie podobał mi się „Pan Kmicic” i „Katarzyna”. Muszę też powiedzieć, że świetnie grał na gitarze” - mówi jeden z nastolatków.

Po występie wiele osób, dotąd nie do końca przekonanych do twórczości Kaczmarskiego, zmieniło swoje poglądy. Już w trakcie koncertu jedna ze słuchaczek powiedziała: „Jest naprawdę świetny. Dotychczas myślałam, że to tylko nudny gawędziarz. Nieprawda. Podobać mi się teksty i muzyka. Poza tym ma wspaniały głos. Nie żałuję, że dałam się namówić i przyjechałam”.

Jarosław Bajacyk
Tomasz Stefański

Ankieta „Gazety”

Rozlosowano nagrody

Dziękujemy wszystkim czytelnikom, którzy wypełnili i nadesłali ankietę dotyczącą „Gazety”. Nie spodziewaliśmy się aż tak dużego odzewu. Uwagi zawarte w odpowiedziach pozwolą poznać zdanie naszych odbiorców, a co za tym idzie lepiej redagować pismo.

Wśród autorów ankiet rozlosowaliśmy nagrody. Żelazko otrzymała Hanna Wawrzyniak, Ludwina 17. Młynki wylosowały: Irena Kościelna, Kotlin, ul. Poznańska 18; Maria Gorzelańczyk, Góra; Magdalena Mańkowska, Golina, ul. Jarocińska 23. Dwie nagrody po 150 tys. zł przypadną Markowi Frąszczakowi, Jarocin, ul. Lipowa 7 oraz Kazmierze Piorun, Siedlemin, ul. Główna 42. Po odbiór nagród prosimy się zgłosić w Biurze Ogłoszeń (Rynek, Ratusz).



„Nasza klasa”, „Pan Kmicic”, „Wojna postu z karnawalem” czy „Dobre rady pana Ojca”.

„Najbardziej podobały mi się ballady nie związane za bardzo z martyrologią. Niezależnie od słów nie wiem, czy w ogóle można śpiewać o Katyniu. Ostatecznie jednak bardzo mi się podobało. Zwłaszcza zapamiętałem „Naszą klasę”, być może dlatego, że niedawno obchodziliśmy zjazd w naszym liceum. Poza tym sam wykonawca ciekawie omawiał piosenki” - powiedział „Gazecie” Wiktor Binkowski.

Jacek Kaczmarski wiedząc, że młodzież stanowi dużą część jego publiczności, zadedykował jej utwory „Pan Kmicic” i „Lalka - czyli

Repertuar zaprezentowany w Śmiełowie był bardzo uniwersalny. Znalazły się w nim kompozycje powstałe jeszcze podczas stanu wojennego, jak i te, które politykę odrzucają na dalszy plan. Nic więc dziwnego, że nikt ze zgromadzonych nie czuł się znudzony. Andrzej Bajacyk, przewodniczący Rady Miejskiej w Żerkowie, powiedział: „Nie przyjechałem specjalnie na Kaczmarskiego. Nie spotkałem się wcześniej z jego piosenkami. Po prostu, wraz z rodziną staramy się każdorazowo uczestniczyć w spotkaniach w Śmiełowie. Uważamy go za stolice kulturalną ziemi jarocińskiej”.

Na zakończenie publiczność zgromadziła obydwo wykonawcom owację na stojąco. Jacek Kaczmarski zgodził się zagrać dodatkowo dwa przeboje na bis: „Katarzyna” i „Zbroja”, które jeszcze bardziej rozruszały widownię. Niektórzy nawet śpiewali razem z artystą.

Recital Jacka Kaczmarskiego zakończył się dużym sukcesem. Wszyscy opuszczali dworek w Śmiełowie bardzo zadowoleni. „Zarówno żona jak i ja słyszeliśmy już o Kaczmarskim. Jego utwory bardzo nam się



Dziewczyna Roku 1994

Gazeta Jarocińska
TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

Spotkanie gwiazdkowe

W Jarocińskim Ośrodku Kultury odbędzie się spotkanie gwiazdkowe dzieci niepełnosprawnych. Organizuje je 14 grudnia o godzinie 16.00 Kółko Pomocy Dzieciom o Niepełnej Sprawności. (rap)

Listy Listy Listy Listy Listy

Co tydzień piszecie, która apteka ma dyżur nocny, stwarzając w ten sposób wrażenie, że w Jarocinie o każdej porze dnia i nocy można kupić leki.

Moje dziecko zachorowało w niedzielę. Zaraz po wizycie u lekarza pobiegłam do dyżurnej apteki, żeby wykupić receptę. Drzwi były jednak zamknięte. Na wywieszce przeczytałam, że od 13.00 do 20.00 apteka jest nieczynna. Byłam zdenerwowana, bo dziecko miało wysoką temperaturę. Praktycznie rzecz biorąc osoby, którym się zdarzy chorować w niedzielę po południu, są pozbawione dostępu do leków. To skandal! Ostatnio w Jaroci-

nie otwarto sklep spożywczy czynny całą dobę. Jeśli nawet aptekarzom nie opłacają się całodobowe dyżury, to jest jeszcze coś, co się nazywa etyką zawodową. Pozbawianie mieszkańców dostępu do lekarstw przez 7 godzin z tą etyką nie ma chyba nic wspólnego.

Jeśli ktoś sądzi, że moje pretensje są wyolbrzymione, niech w niedzielę około dwudziestej zajdzie pod dyżurną aptekę. Stoją tam kolejki ludzi, którym lekarstwa były potrzebne już kilka godzin wcześniej. Nikt ich nie wypuszcza do środka. Stoją i marzną, cierpliwie czekając na swoją kolej.

Stała czytelniczka
(adres do wiadomości redakcji)

Prowadzę działalność gospodarczą na terenie Jarocina. Od czasu do czasu zachodzi konieczność przedstawiania w różnych urzędach zaświadczeń wydawanych przez ZUS. Na szczęście w Jarocinie mamy inspektorat tej instytucji, dzięki czemu możemy na miejscu... jedynie opłacać aktualne składki. Każdego rodzaju zaświadczenie nie jest bowiem wydawane w naszym mieście. Oczywiście można zgłosić się do jarocińskiej placówki i prosić o stosowny dokument, ale nie otrzyma się go „od ręki”. Urzędniczy pracujący w inspektoracie muszą o aktualne dane zwrócić się do Ostrowa, gdzie znajduje się ich jednostka nadrzędna. Otrzymanie zaświadczenia trwa tydzień i więcej. Jeśli

się komuś spieszy, to dostaje dobrą radę, aby przejechał się do Ostrowa. Ja mam tylko takie pytanie. Czy delegatura ZUS jest dla nas, tych, którzy ciężkie pieniądze płacą na ubezpieczenia społeczne, czy tylko po to, aby ściągnąć pieniądze. Jak ktoś zapomni zapłacić składkę, to prawie od razu przychodzą upomnienia i nakazy zapłaty odsetek. Gdy trzeba drobnego dokumentu, to musimy albo długo czekać albo marnować czas na dojazd do Ostrowa. Czy w końcu ktoś wyprostuje tę absurdalną sytuację. Mam nadzieję, że na waszych łamach doczekam się odpowiedzi na ten temat.

Czytelniczka z Jarocina
adres do wiadomości redakcji

Komentarze

Zobowiązanie gmin do wypłaty dodatków mieszkaniowych dla rodzin o niskich dochodach wzbudza wiele dyskusji. O komentarz do nowej ustawy, która weszła w życie 12 listopada poprosiliśmy przedstawiciela lewicy - radnego Mariana Michalaka oraz przedstawiciela prawicy - Pawła Leonharda.



zować. Strach przed skutkami jest ogromny, lecz zdrowy rozsądek i możliwość korekty pozwala na pozytywną ocenę. Komisje sejmowe wprowadziły po konsultacjach m.in. ze spółdzielniami mieszkaniowymi zapisy łagodzące kryteria (np. 30% nadwyżki metrażu w uzasadnionych przypadkach).

Obecnie w Jarocinie po rozdaaniu wniosków (około 300) zwrócono do rozpatrzenia około 50, z których 40 kwalifikuje się do udzielenia pomocy - nie jest to liczba szokująca.

Uważam, że zaletami tej ustawy są:

- uporządkowanie spraw najmu i praw własności całego mieszkalnictwa,
- możliwość utrzymania istniejących zasobów mieszkaniowych,
- walka z bezrobociem! - ponieważ 1 zatrudniony w pracach budowlanych i remontowych przez swe potrzeby daje pracę 5 osobom,
- możliwość swobodnej zamiany mieszkań (w najbliższym czasie).

Natomiast wady tej ustawy to:

- brak dokładnej orientacji co do kwot potrzebnych na ten cel,
- fakt, że pozytywne efekty będą widoczne dopiero po kilku latach,
- nieprzygotowanie (wcześniejsze) służb komunalnych oraz instytucji do sprawnego przebiegu realizacji zapisów ustawy.

Uważam, że dalsze działania w sprawach mieszkalnictwa i budownictwa będą kontynuowane, a weryfikacja ustawodawstwa i pozyskanie środków będą zgodne z oczekiwaniami większości społeczeństwa. Trzeba było od czegoś rozpocząć rozwiązywanie tego problemu - a nie stać z boku i krytykować.

Marian Michalak



Zaletą ustawy z 12 listopada jest danie podstawy do stworzenia rynku mieszkaniowego przez likwidację centralnie ustalanych wysokości czynszów.

Wadą tej ustawy jest prawdopodobieństwo, że zdecydowaną większością skutków finansowych wynikających z realizacji ustawy obciążony zostanie budżet gminy. Szczegółowe ustosunkowanie się do problemu będzie możliwe po jakimś czasie funkcjonowania ustawy.

Paweł Leonhard

Okazała rzepa

Tegoroczna aura okazała się niezbyt sprzyjająca dla wielu roślin okopowych. Obserwujemy to między innymi w spadku plonowania buraków cukrowych i pastewnych. Znacznie rzadziej niż w roku ubiegłym pojawiały się rośliny olbrzymie. Na polu uprawnym rodziców **Grzegorz Szymczak** z Witaszyc (Jagielka) znalazł zdrowy okaz rzepy białej - jadalej o wadze 3,8 kilograma. (Ib)



Grzegorz Szymczak z okazem rzepy
Fot. L. Bajda



Jestem sobie „Golinianka”.
Wiceburmistrz Jarocina Henryk Kowalski w otoczeniu członków zespołu ludowego z Golinia.
Fot. R. Kaźmierczak

Moja opinia odnośnie ustawy o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych jest być może nietypowa, bo nie dołączę do grona krytyków, którzy odrzucają ją całkowicie.

Ustawa o samorządzie terytorialnym nakłada obowiązki w zakresie komunalnego budownictwa mieszkaniowego na gminy. Do tej pory nie słyszałem o krytyce tego zapisu, problemy w tym zakresie były nierozwiązane. Tak więc długo opracowywana ustawa podejmuje przede wszystkim problem mieszkalnictwa, a nie tylko budownictwa. Jarociński Sojusz Lewicy Demokratycznej w swym programie wyborczym do samorządów widzi konieczność wdrożenia tej ustawy z jej rzetelną analizą jako niezbędną dla rozwiązywania tak ważnego problemu społeczno-gosp.

Wielu krytyków zapisy nowej ustawy traktuje jako coś absurdalnego - nie sprawdzając przy tym, o jakie kwoty chodzi i co z tego wynika. Nie twierdzę, że ustawa jest doskonała, ale trzeba ją reali-

Dzieci niekochane

Najczęściej są bite, czasem wykorzystywane seksualnie. Co stanie się z niekochanymi dziećmi, zależy od tak zwanego szczęścia. Albo wychowa je ulica - z reguły na potencjalnych przestępców, albo - przez przypadek trafią na ludzi, którzy zainteresują się ich losem i pomogą wyjść na prostą.

Sąsiedzi pierwsi słyszą, że COŚ się dzieje, ale nie reagują. Uważają, że to nie ich sprawa, a kiedyś dzieciaki krzyczą za ścianą stwierdzają tylko: „O, Kowalski znów się załaził” lub „Ale im dzisiaj pierze skórę”. Owszem, żal im dzieci, ale nie chcą donosić. Trochę też boją się, że jak powiadomią policję, to potem będą ich ciągać po sądach. *- Byłam w ogródku. Sąsiadka krzyczała, ale u nich to normalne. Ciągłe jakieś hałasy, więc ja nie zwracam już uwagi. Nagle słyszę - Zbychu! Chyba ją potańczył. - Do myśliła się, że pewnie dziecku coś zrobili. Potem on jej mówi - Wsadź jej głowę do wody. - Teraz wiem, dlaczego dziewczyna tak się wody boi. Żeby ich nastraszyć powiedziałam, że powiadomię kogo trzeba. Przyszedł policjant i tak mi głupio było, bo oni myśleli, że to ja doniosłam. A one*

same się nie poskarżą

W szkole ukrywają, że były bite, nie chcą rozbierać się w wf-ie, w końcu jednak ktoś zauważa sińce. Oczywiście nikt nie zabrania skarcić, czy po prostu dać klapsa dziecku. Ale pomiędzy klapsami a pobiciami jest pewna różnica, którą - jak pokazuje życie, nie wszyscy są w stanie dostrzec. Zdarzają się sytuacje, kiedy dziecko potrzebuje pomocy lekarza.

Dwuletnia Marysia matka sama przyniosła na pogotowie. Miała polamane rączki i ogólne obrażenia. Matka opowiedziała lekarzowi, jak to dziewczynka bawiła się na schodach, ona wyszła po mleko, a gdy wróciła Marysia leżała już na dole. Zasinienia i rany bynajmniej nie wskazywały na upadek ze schodów. *- W 100 % nie możemy od razu stwierdzić, czy to pobicie czy coś innego. Zwłaszcza jeżeli nie ma zewnętrznych obrażeń. Ale po kilku dniach i tak wszystko się wydaje - wyjaśnia dr Paweł Elias. Sprawa trafiła do prokuratury. Okazało się, że konkuabin matki grał z kolegami w karty, ktoś zorganizował alkohol. Wszyscy dużo wypili. Nagle Marysia zaczęła płakać. Konkubin krzyknął - No zamknij się, k... Tego wieczoru karta nie szła mu najlepiej, a płacz Marysi drażnił go coraz bardziej. W końcu wstał i poszedł do niej. Po chwili wrócił. - Możemy grać. Nie będzie więcej ryczeć. - powiedział. Dziecko już nie płakało. Rano, kiedy matka ocknęła się zobaczyła, że Marysia się nie rusza. Przestraszona pobięła na pogotowie. Sąd skazał sprawcę na dwa lata pozbawienia wolności. - To się zdarza w każdych rodzinach: biednych, średniozamożnych i bogatych. Na terenie wsi i miast. Tego się nie da*

uniknąć - stwierdza starszy sierżant Maria Szybiak. W przypadkach drastycznych dzieci od razu umieszcza się w Pogotowiu Opiekuńczym, skąd pseudorodzice nie mogą ich zabrać, a prokurator wszczyna śledztwo i sprawa trafia do sądu.

Zycie jest jednak bardziej skomplikowane i oprócz koloru czarnego i białego jest jeszcze szary. Czasami winą leży po obu stronach, bo oprócz praw dzieci mają też pewne obowiązki. Do sądu przyszedł młody chłopak. Pierwszym jego zdaniem było:

Zabierzcie mnie do domu dziecka

Mówił, że rodzice lżą go, wyzywają od najgorszych, karają z byle powodu. Jedno wiedział na pewno - do domu nie wróci. Jeszcze tego samego dnia sędzia posłał kuratora w celu zbadania sprawy. Matka rzeczywiście była nerwowa, a wprowadzona z równowagi nie przebiegała w słowach. *- Szła się gdzieś po nocy. Nie powie dokąd wychodzi. Wczoraj była nauczycielką i skarżyła się, że chłopak się nie uczy. Co z nim zrobić, gadam, tłumaczę, ale on mnie nie słucha - żali się. Syn bez wiedzy rodziców zmienił szkołę, był nieposłuszny i arogancki, więc i ojciec od czasu do czasu go „trzepnął”. Finał był taki, że chłopak wrócił do domu, a nad rodziną ustanowiono kuratora. Sąd, prokuratura czy inna instytucja nigdy nie działa pochośnie. - My nie robimy nic na wariata - mówi sędzia Dorota Pietrzak. Zanim podejmie decyzję pewne sprawy muszą być ustalone. Kurator przeprowadza wywiad środowiskowy, a prokurator działa dopiero, kiedy popełnienie przestępstwa jest prawdopodobne. - Teoretycznie dziecko ma prawo zgłosić przestępstwo, ale ze względu na zdolność do konfabulacji czyli wyolbrzymiania niektórych faktów, jego zeznania winny być potwierdzone innymi dowodami. Nie wystarczy popłakać sobie w prokuraturze - dodaje prokurator Mieczysław Józwiak. Niektóre sprawy*

nie zawsze wychodzą na jaw

zwłaszcza czyny lubieżne i gwałty. Można jedynie przypuszczać, że coś się wydarzyło. Dzieci unikają rozmów na ten temat, wstydzą się. Czasami matka przypadkowo odkrywa prawdę. Trudno jej pogodzić się z faktem, że całkiem dobry mąż, ojciec wykorzystuje dzieci, więc milczy. Broni je na

własną rękę, a wszystko staje się rodzinną tajemnicą. Chyba że jest to kilkunastoletnia dziewczyna, która rozumie, co się dzieje, czuje się brudna i zła. To poczucie winy w niej narasta, narasta aż nie wytrzymuje już napięcia i idzie z tym do kogoś. Taka dziewczyna będzie miała trudności w nawiązaniu kontaktów, nawet jeżeli wyjdzie za mąż jej związek może się nie układać, chyba że trafi na czulego partnera.

- Bez miłości i bezpieczeństwa dzieci wyrastają na emocjonalne kaleki. W małżeństwie odtwarzają lustrzanie związki rodziców, bo nie nauczono je kochać, a od kogo jak nie od rodziców nauczyć się miłości. Starają się, ale im nie wychodzi, nie potrafią okazać swoich uczuć, zwyczajnie poglaszczają po głowie czy przytulić dziecko - mówi psycholog Bożena Zimna z Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego. Jeżeli były maltretowane i doskonale pamiętają poczucie krzywdy i żalu, to mało prawdopodobne, żeby były to swoje swoje dzieci.



★★★

Statystyki podają, że na 100 tys. dzieci 250 jest maltretowanych. Ta liczba jest na pewno większa, bo wiele przestępstw pozostaje nie ujawnionych. W przypadku rozpaczliwych zgłaszających na policję wnioski o zniesienie nad rodziną. Jednak ochłonawszy, po kilku dniach wycofują je. Rodzina pozostaje pod obserwacją policji. Dzielnicy odwiedzają ją, sprawdza czy wszystko w porządku. Jeżeli nie, policja może wystąpić do sądu z wnioskiem o ograniczenie władzy rodzicielskiej. Dzieciom wydaje się to normalne, że w domu biją, poza tym nie wiedzą, do kogo się zwrócić o pomoc. Nawet jeżeli są zdesperowane, rzadko decydu-

ją się pójść na policję, czy gdziekolwiek indziej. Stają przed poważnym problemem moralnym, czy donieść na swoich rodziców. Problemem, który często jest przerażeniem. Kiedy biją, nadal są przeciw rodzicom, których się kocha. Instytucje takie jak sąd, prokuratura źle się koczają, bo ścigają przestępców. A czy tatuś jest przestępcą? Dziecko boi się, że tata pójdzie do więzienia. Terminy: ograniczenie władzy rodzicielskiej, dozór kuratora - niewiele mu mówią. Nie chcą, żeby tacie stała się krzywda, więc wybaczą.

Zwykle sprawa trafia do urzędu, kiedy patrol policyjny coś zauważy np. że dziecko tuła się bez opieki. Wówczas policja bada, dlaczego tak się dzieje.

Prawo wskazuje, że dziecko może się zwrócić do nauczyciela. Nauczyciel nie ma jednak obowiązku zająć się jego sprawą. Nawet najsympatyczniejszy, zawsze pozostaje osobą trzecią, obcą, która ma swoje życie i swoje problemy. Najłatwiej chyba porozmawiać z kimś

z rodziny. Działając jednak w obronie interesów dziecka, występuje się jednocześnie przeciwko rodzicom. To duża odpowiedzialność.

Instytucje typu sąd, policja nie wchodzi w ogóle w rachubę, bo tutaj dziecko nie przyjdzie. Trudno powiedzieć krewnemu, że w domu źle się dzieje, a co dopiero urzędnikowi. Nikt też nie zagwarantuje mu, że znajdzie tam zrozumienie, a i pomoc nie zawsze może być taka, jakiej oczekiwało. Najczęściej dziecko chce tylko się zwierzyć, bo trudno samemu dźwigać taki balast. Wtedy ma to poczucie, że nie jest samo. Pewnym rozwiązaniem jest tu młodzieżowy telefon zaufania (nr tel 064 988). Nie trzeba się przedstawiać, patrzeć komuś w oczy.

★★★

Polska ratyfikuje różnego rodzaju umowy i konwencje dotyczące praw dziecka, w których wymienia się, jakie ma prawa, a jakich nie posiada, co mu wolno a czego nie. Ale to tylko słowa. Nasze ustawodawstwo również reguluje te sprawy. Dziecko może się zwrócić do wielu instytucji. Jednak mimo tylu teoretycznych możliwości, w praktyce chyba żadna nie sprawdza się do końca. Nie sposób przewidzieć wszystkich sytuacji, zapewnić rzeczywiste skuteczne ochronę, tak aby dziecko nie czuło się osamotnione i bezradne i żeby nie musiało samo, takim dużym kosztem, walczyć o swoje prawa. Niestety praw to jedno a życie drugie.

Agnieszka Ratajczak

Święty Mikołaj

Postać św. Mikołaja owiana jest wieloma wyjątkowo pięknymi legendami. Prawdopodobnie czczono go już na przełomie IV i V w. Najpierw w Konstantynopolu, później na całym Wschodzie, a w połowie VIII w. kult św. Mikołaja dotarł do Europy. Od IX w. ustalono datę obchodów jego święta na 6 grudnia.

Życie św. Mikołaja do dzisiaj jest zagadką. Wiadomo, że w początkach IV w. był biskupem Miry w Azji Mniejszej i, że w 1087 r. gdy Mirę zdobyli mahometanie, kupcy włoscy wykradli jego relikwie i przywieźli do Włoch. Legendy mówią, że urodził się w Azji Mniejszej. Przyszedł na świat jako jedyny i wybitny Boga dziecko starszych już rodziców. Chłopiec miał stryja o imieniu Mikołaj, który był biskupem. Widząc zdolności i „uduchowienie” chłopca, zaczął go przygotowywać do kapłaństwa. Św. Mikołaj był człowiekiem dobrym, skromnym, pokornym i zawsze gotowym pomagać innym.

Zawsze marzył, by dotknąć Ziemi Świętej. Podczas podróży, na morzu rozpuściła się straszliwa nawałnica, marynarze prosili kapłana o wstawienie do Boga. Św. Mikołaj wznosił oczy ku niebu i burza ucichała. Od tego czasu św. Mikołaj jest patronem żeglarzy.

W stolicy Licyi, Mirze zmarł biskup. Okoliczni biskupi zebrali się, aby wybrać jego zastępcę. Przez kilka dni nie mogli dojść do porozumienia i poprosili Boga, aby wskazał im sposób wyboru swojego sługi. Pan Bóg objawił najstarszemu z nich, że mają wybrać kapłana który rano, jako pierwszy wejdzie do kościoła. Był nim św. Mikołaj. Od chwili, kiedy został biskupem, wzrosła jego pobożność i dobroć, umartwiał swoje ciało, pościł, ograniczał sen. Przez jego stole zasiadali księża biskupi i żebaczy. Sumienne opiekował się swoimi diecezjami. We wszystkich ważnych sprawach radził się doradców.

Kiedy cesarz Dioklecjan wszczął nową falę prześladowań chrześcijan, św. Mikołaj osobiście wędrował od wioski do wioski, zachęcając do wytrwania w wierze i dodając wiernym siły duchowe. Urzędnicy cesarscy pojmali świętego i jako wroga państwa wtarli do lochu na długie lata. Nie ośmielono się jednak pozbawić go życia.

Kiedy cesarzem został Konstantyn Wielki, uwolnił wszystkich chrześcijan, biskup powrócił do Miry i rozpoczął walkę z pogaństwem.

Ludzie opowiadali i stwarzali o nim wiele legend. Uważano go za cudotwórcę i wznoszono setki kościołów ku jego czci. Pod wpływem wielkiego kultu świętego pozostały wschodnie i południowo-wschodnie regiony Polski. Czczono go tam głównie jako obrońcę przed wilkami.

*Święty Mikołaju,
Trzymaj wilka w raju,
Trzymaj go za nogę,
Aż trafię na drogę.*

W Piotrkowskim wierzono, że 6 grudnia wilki przychodzą pod domy nie robią krzywdy. Niekiedy, by pozyskać większą łaskę u świętego poszczono tego dnia. Jego pomocy wzywano w najróżniejszych sprawach: proszono o opiekę nad bydłem i dobytkiem, kupcy wzywali jego pomocy na drogach pełnych rabusiów, rodzice - kiedy mieli kłopoty z dziećmi. Wierzono nawet w to, że postem i modlitwą do niego można odwrócić plagę gryzoni.

Wielką miłością otaczali i otaczają św. Mikołaja dzieci. Dawniej dzieci śpiewały:

*Poszedł św. Mikołaj do miasta,
Kupił sobie ciasta
Święty Mikołaju/ nie siadaj przy drodze!
Pójdź ludzi z miasta/ wezmą ci pieniądze.
Wezmą ci pieniądze,
Wzmac ci dukaty,
Co będziesz rozdawał/ biednym, żebrakom.
I małym dzieciakiom?
Dawał...rozdawał...
Aż mu zabrakło.
Poszedł do nieba,/ dali mu chleba i smalcu,
I kielbasy,
Bo są dobre czasy.*

Zwyczaj obdarowywania dzieci w tym dniu podarkami, pojawił się w pierwszej połowie XVIII w. Ówczesne podarki to: pierniki, zabawki, słodycze. Św. Mikołaj przynosił prezenty, ale napominał: „Abyście pociarek nabożnie rano i wieczorem mówili i rodziców słuchali”.

Tak już od wieków, kiedy nadchodzi dzień szóstego grudnia wszyscy palają ciekawością.

oprac. M. M.

Rozśpiewane Jaraczewo

W niedzielę 20 listopada odbył się w Jaraczewie II Przegląd Piosenek Młodzieżowej. Organizatorem imprezy był Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki w Jaraczewie.

Do konkursu zgłosiło się 9 solistów i jeden zespół muzyczny. Jury w skład którego wchodził Bogusław Harendarczyk, Wiesława Stróżyk, Elżbieta Świdurska i Marek Bartkowiak, przewodniczył Zbigniew Obara.

Jako pierwszy wystąpił zespół RIFF z Jaraczewa wykonując utwór "Sen o Victorii" i "Kto wie". Następnie zaprezentował się Tomek Twardowski, również z Jaraczewa wykonując piosenki "Nie jestem dobry na trudne dni" i "W nas i wokół nas".

Jako trzecia dwie piosenki zaśpiewała Sylwia Karpel z Cerekwicy ("Kocham cię życie" i "Sen"). W dalszej kolejności wystąpiły: Anna Czechowska z Cerekwicy ("Dobre i złe" i "Zanim zrozumiesz"), Kasia Achtelek z Cerekwicy ("Niby nic" i "Irlandia"), Michalina Kujawa z Cerekwicy ("Bez ciebie umieram" i "Noc"), Iwona Maciejewska z Góry ("To nie ja" i "Za za za"), Ewa Śliser z Cerekwicy ("Chwile" i "To nie raj"), oraz Gizela Biszech z Cerekwicy ("Czerwona jarzębina" i "W czysty natchnionej").

Po wnikliwej ocenie jury przyznało: I miejsce - Ewie Śliser, II miejsce - Iwonie Maciejewskiej, a III - Sylwii Karpel. Wyróżnienia otrzymali ze-

spół muzyczny RIFF oraz Tomek Twardowski.

Dyrektor Jarocińskiego Ośrodka Kultury B. Harendarczyk dodatkowo wyróżnił niektórych wykonawców zapraszając jednocześnie na IV Przegląd Piosenek Młodzieżowej Jarocin '95. Zaproszenie otrzymali: Ewa Śliser, Iwona Maciejewska, Tomasz Twardowski oraz zespół RIFF. Dodatkowo grupa RIFF otrzymała możliwość nagrania kasety demo.

Najszczęśliwszą osobą była młodzieńka zwyciężczyni Ewa Śliser, która dopiero od niedawna zajmuje się muzyką. Słowa uznania należą się osobom przygotowującym młodych muzyków - J. Tomczakowi, K. Świdurskiej oraz opiekunce grupy z Cerekwicy B. Ratajczak.

(as)



Zwyciężczyni przeglądu - Ewa Śliser

Fot. A. Stasiak

Robotnice Katarzyna M. i Marianna B. z Lubini Małej zostały przychwycone przez policję na

KRADZIEŻY KARTOFLI.

Wymienione osoby przyznały się do kradzieży. Obie kobiety zostały zasądzone na 3 dni aresztu.

"Jarotachner Anzeiger"

Nr 24, 12 listopada 1910 r.

Restauracja
WŁADYSŁAW KACZYŃSKI
Rynek 21.
urządza
w sobotę dnia 14. bm.

podawane będą:
kiszka, kielbasa z kapustą,
flaki, nogi wieprzowe,
mięso z korbą i zając pieczony.

ŚWINIOBICIE

Wyborowe wódki, likiery, dobrze pielęgnowane wino i piwo.

Na powyższe wszystkich Szan. Gości, Sympatyków i Zyczliwych
uprzejmie zaprasza

Gospodarz.

"Jarociński Ogródnik Powiatowy" Nr 46, 12 listopada 1931 r.

Dzięki pomocy radnych

Postulaty wyborców z Witaszyc ZOSTAŁY SPEŁNIONE

Wyborcy z Witaszyc zażądali spotkania z radnym PRN - ob. Brodą

Na spotkaniu poruszono wiele spraw, ale głównym jego tematem była sprawa kina, zwalczania chuliganizmu, potrzeby zorganizowania posterunku MO w Witaszycach i krytyka zaopatrzenia oraz jakości wyrobów masarskich

Od tamtego spotkania upłynęło kilkanaście dni i oto widzimy już skutki ich interwencji.

● Sprawa remontu kina znajduje mocne poparcie Zarządu Kin w Poznaniu. Przegląd podjął do życia istniejący w Witaszycach Społeczny Komitet Odbudowy Kina.

● Ula położona tamy upłynęła, jako źródło wszelkich awanturzystycznych ekscesów. Przegląd PRN na poprzednim w dniu 14 listopada br. podjęło uchwałę zakazującą detalicznej sprzedaży wódki w sklepie GS-u

● Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej założyło w tym tygodniu 3 dodatkowe punkty świetlne, które rozświetlają ulicę mrozi sprzyjając chuligańskim wyrykom.

● W sprawie stałego posterunku MO w Witaszycach, komendant Powiatowy MO otrzymał zadanie przedstawienia odpowiednich wniosków Komendantowi Wojewódzkiemu.

● Sklepowa sklepu masarskiego otrzymała ostrzeżenie, że jeśli nie będzie przestrzegać obowiązujących godzin otwarcia sklepu - narazi się na surową karę administracyjną, a nawet zwolnienie z pracy.

● Jakość wyrobów masarskich zależy od miary wykierownictwa masarni GS-u.

Prezydium PRN zapowiedziało, iż posunie się aż do ograniczenia produkcji masarniczej, jeśli ich jakość nie poprawi, a niezbędne wędliny sprowadzać będzie z Ostrowa, wzgl. Krotoszy.

"Gazeta Poznańska"
Nr 282, 27 listopada 1957 r.

Miliony bez procentu

Średnio 5 milionów złotych pożyczki można uzyskać w pracowniczych kasach zapomogowo - pożyczkowych. Z tej formy kredytu korzysta zwykle 90 procent zatrudnionych. Parę milionów pożyczki z pracy bez naliczanego procentu i odsetek - jak w bankach, to często istotny element rodzinnego budżetu.

Pracownicze kasy zapomogowo - pożyczkowe udzielają swym członkom pomocy materialnej w formie pożyczek długo- i krótkoterminowych. Nie mogą ze swej działalności czerpać zysków. Służą wyłącznie pracownikom. Kasy pożyczkowe działają we wszystkich przedsiębiorstwach państwowych. Prywatne firmy same regulują formę pożyczania pieniędzy, jak w przypadku Inter - Elkanu. Jak to się jednak tam odbywa nie wiadomo, gdyż nie udzielono nam informacji.

Pożyczka za pożyczką

Przeważnie spłata pożyczki odbywa się w dziesięciu ratach miesięcznych, czasami też rozłożona jest na cały rok (tylko w Lenwicie kredyt trzeba oddać w ciągu pięciu miesięcy). ZPOW w Kotlinie rozłożyło spłatę pożyczki nawet na 16 rat. Można wpłacać podwójne raty, aby móc szybko wziąć następną pożyczkę. Nie są to kredyty oprocentowane, dlatego też cieszą się sporym zainteresowaniem. Bardzo często po spłaceniu jednej pożyczki, pracownik ubiega się o następną. Do wyjątków należą osoby będące członkami kasy, a nie korzystające z przysługujących im pożyczek. Z chwilą skreślenia z listy członka kasy, otrzymuje on całą sumę wniesioną wcześniej wkładów, (jeśli nie ma w tej chwili zaciągniętej pożyczki, którą powinien natychmiast spłacić). Osoby przechodzące na rentę i emeryturę mogą dalej być członkami kasy i pobierać pożyczkę na tych samych prawach, co pozostali pracownicy. Członkami PKZP mogą być również pracownicy zatrudnieni w niepełnym wymiarze godzin w kilku zakładach pracy.

10 milionów w „Meblach” i Herbatolu

Podstawę udzielanej pożyczki stanowią miesięczne wkłady członkowskie, które są indywidualną własnością każdego członka kasy. Wysokość wkładów ustalana jest we wszystkich przedsiębiorstwach odrębnie. Przykładowo w Jaromiu członkowie kasy wpłacają miesięcznie 50 tysięcy złotych, ale mogą też i trzy razy tyle. W OTL, SHP „Zgoda”, PGR Rusko i Lenwicie obowiązkowe wkłady wynoszą 50 tys. na miesiąc. Fabryka Mebli, Jarkon, Izolacja, ZPOW Kotlin i Herbatol Kleka wysokość comiesięcznych wkładów ustaliły na 100 tys. Pracownicy Cukrowni Witaszyce należą do PKZP wpłacając 120 tys.,

natomiast w JAFO - 70 tys. Pracownicy oświaty w gminie Jarocin od niedawna placą do kasy pożyczkowej 65 tys. Równie żróżnicowana jest wysokość udzielanych kredytów. Najwięcej pieniędzy pożyczają Jarocińska Fabryka Mebli i Herbatol Kleka - do 10 mln zł, natomiast najmniej - do 3 mln zł udziela Lenwit. Nie wszyscy członkowie kasy mogą jednak wziąć maksymalną sumę ustaloną pożyczki. Jest to uzależnione od indywidualnego wkładu każdego pożyczkobiorcy. Często jest również tak, że osoby, które nawet mają prawo do pobrania największej sumy ustalonego kredytu nie decydują się na to. „Maksymalna pożyczka wynosi u nas 7 milionów zł, ale ludzie przeważnie biorą 5, bo nie mają pieniędzy na spłatę rat” - tłumaczy pracownica Jarkonu. Każdy pobrany kredyt musi być poręczony przez dwie osoby będące również członkami kasy pożyczkowej. W razie nie spłacania pieniędzy przez pożyczkobiorcę, to od nich później wymaga się spłaty pożyczki.

Pieniądze „od zaraz”

Czas oczekiwania na pożyczkę od momentu złożenia wniosku kształtuje się różnie. W JAFO deklarowano załatwienie kredytu „od ręki”, w Jaromiu mówiono - „krótko”. W pozostałych zakładach pracy czeka się na ogół około miesiąca, nieraz dwóch, jak w przypadku pracowników oświaty. „To nieprawda - mówią jedna z nauczycielek - złożyłam wniosek na biurko o pożyczkę i otrzymałam ją

dopiero po przeszło pół roku. Inni „po znajomości” na pewno dostają szybciej”. Bożena Łuczak z Zespołu Ekonomiczno - Administracyjnego Szkół zajmująca się pożyczkami potwierdza opóźnienia. „Istotnie, na przełomie roku 1993/1994 termin oczekiwania na pieniądze wydłużył się. Raty spłat rozłożone na 16 miesięcy były zbyt niskie - 250 tys. zł przy czteromiesięcznej pożyczce. Ilość wnioskodawców w tym okresie gwałtownie wzrosła. Później jednak zarząd PKZP podjął uchwałę o zwiększeniu rat i spłat miesięcznych. W tej chwili czeka się na pożyczkę z reguły do dwóch miesięcy.”

Gwiazdka z pożyczki

W Jaromiu tego lata kwota przeznaczona dla pracowników - członków kasy - była nie rozdysponowana. Nie było tylu chętnych do podjęcia pożyczki. W okresie jesienno - zimowym ilość chętnych do pożyczania pieniędzy nagle wzrosła, podobnie jak w innych zakładach pracy. Biorący pożyczkę przeważnie przeznaczają ją na konkretny cel. „Węgiel na zi-

czenia pożyczkowych pieniędzy. Nie zawsze tak jednak jest. Uzyskane tą drogą pieniądze stanowią poważne wsparcie codziennego budżetu domowego: „Zarabiamy tak mało, że tylko nasze pożyczki ratują nas od nędzy” - mówi pracownik JAFO.

★★★

Lokowanie pieniędzy w pracowniczych kasach zapomogowo - pożyczkowych cieszy się od kilku lat nie słabnącym zainteresowaniem wśród ich członków. Pożyczka stała się jakby drugą pensją przeznaczaną na urządzenie świąt, imienin czy po prostu wydaną na codienne życie, na które coraz częściej nie starcza z comiesięcznej wypłaty. Pracownicy przeko-

zakład pracy	maks. wysokość pożyczki	miesięczne wkłady	ilość rat
JAROMA	5 mln	50 tys.	10
OTL	5 mln	50 tys.	10
IZOLACJA	4 mln	100 tys.	10
JAFO	4 mln	70 tys.	10
FABRYKA MEBLI	10 mln	100 tys.	12
JARKON	7 mln	100 tys.	10
SHP „Zgoda”	5 mln	50 tys.	10
OŚWIATA	6 mln	65 tys.	12
CUKROWNIA	6 mln	120 tys.	10
LENWIT	3 mln	50 tys.	5
ZPOW KOTLIN	4 mln	100 tys.	10 do 16
PGR RUSKO	5 mln	50 tys.	10
HERBATOL KLEKA	10 mln	100 tys.	10

me muszę jeszcze dokupić, a potem urządzić Święta Bożego Narodzenia. Na to pójdzie 5 milionów i nic więcej już za to nie kupię”, „Właśnie złożyłem wniosek i pieniądze dostanę pod koniec grudnia. Cała suma przeznaczona będzie na studia zaočne syna”, „Spłacam jedną pożyczkę w podwójnych ratach, by na wiosnę wziąć następną. Chcemy kupić telewizor”. Tak mówili osoby mające skreślone plany dotyczące przezna-

nali się, że pieniądze pożyczone z pracowniczej kasy zapomogowo - pożyczkowej bez naliczanych procentów są dużo lepszą formą pożyczania, niż pobrane z banku. Z drugiej jednak strony te same comiesięczne wkłady lokowane na oprocentowanym koncie bankowym mogą przynieść jakieś tam zyski. Coraz mniej ludzi jednak stać na odkładanie większej sumy w bankach. Można jeszcze trzymać pieniądze w pończosze, ale tam niechybnie stracą wartość.

Justyna Napieraj

Jarociński lombard

Ludzie zaglądają tu tylko raz

Trafia się okazja kupna taniego mieszkania. Konieczne jest wpłacenie części należności. Niestety nie mamy gotówki. Skąd ją wziąć? Mając np. samochód można uzyskać pomoc w lombardzie. Zastawiając auto uzyskamy potrzebne pieniądze.

Jest to tylko jedna z sytuacji, w której potrzebne są szybko pieniądze. Od pewnego czasu w Jarocinie funkcjonuje tylko jeden lombard. Jest to własność firmy Vera, której głównym udziałowcem jest biznesmen Janusz Dudziak. Zagląda tu wielu ludzi, w wieku od 18 do 80 lat. Niestety większość z nich odchodzi, gdyż nie można zastawić biżuterii, mebli i odzieży. „Nie ma kto tego wycenić” - mówi jeden z pracow-

ników. Można zastawić sprzęt RTV, komputery, samochody i mieszkania. Samochody zagraniczne nie mogą być starsze niż 7 lat, a krajowe - niż 5 lat. Kredyty pod zabezpieczenie hipoteczne nieruchomości są udzielane na odmiennych zasadach. Na ich temat pracownicy lombardu nie chcieli udzielić informacji „Gazecie”.

Warunkiem korzystania z usług jarocińskiego lombardu jest ukończenie 18 lat, posiadanie dowodu osobistego lub ważnego paszportu oraz spisanie stosownej umowy zastawu. Wysokość pożyczki stanowi ok. 40% wyceny zastawianego towaru. Oprocentowanie wynosi: za spłatę w ciągu 7 dni - 8%, 14 - 12%, 21 - 15%, 30 - 20%. Odsetki muszą być za-

placone z góry. Suma minimalnej pożyczki wynosi 1.000.000 zł. Nie spłacenie pożyczki w terminie określonym w umowie powoduje naliczenie kary za zwłokę w wysokości 2,17% dziennie, przez okres 7 dni. Po tym terminie przedmioty zastawione stają się własnością lombardu i wystawiane są do sprzedaży.

Mimo takiego oprocentowania i stosowanych za zwłokę kar, jarociński lombard ma swoich klientów. Przychodzą tutaj ludzie, którym trudno uzyskać pożyczkę w banku. Jeden z pracowników podaje inny powód: „Ludzie nie mają zaufania do banków”. Druga osoba obsługująca klientów w lombardzie stwierdziła jednak: „Ludzie zaglądają tu tylko raz”. (do)

Konferencja prasowa w jarocińskim Ratuszu

Okno w okno z burmistrzem

Zarząd Miejski w Jarocinie opracował projekt budżetu gminy na rok 1995. Burmistrz Paweł Jachowski zwołał w związku z tym konferencję prasową. Po raz pierwszy w dziejach naszej gazety lokalna władza sama wyszła z propozycją udzielenia informacji czytelnikom...

Projekt przyszłorocznego budżetu gminy nie został jeszcze zatwierdzony przez radnych. Jest to więc odpowiedni czas na dyskusowanie go i wprowadzanie ewentualnych zmian.

Burmistrz wspierał na konferencji jego podwładni: skarbnik gminy Józefa Pluta i naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej Andrzej Słowiński. Zakres poruszanych tematów był dość szeroki. Największe zainteresowanie dziennikarzy - poza konstrukcją przyszłorocznego budżetu - budziła polityka informacyjna władz samorządowych.

Ochrona środowiska górą

„Nacisk kładziemy na realizację inwestycji służących ochronie środowiska” - powiedział burmistrz w krótkim expos. Budowa kolektora „Południe” wraz ze zbiornikiem wód opadowych oraz budowa kolektora do oczyszczalni ścieków to dwie największe inwestycje. Na ich realizację planuje się pozyskanie niskoprocentowanego kredytu z Funduszu Ochrony Środowiska. W sumie na budowę obydwu kolektorów gmina wyda 27,5 mld zł.

Burmistrz wskazał także inne zadania, których realizacja przebiegać będzie pod szczególnym nadzorem władz. Zaliczył do nich: przejęcie szkół podstawowych przez samorząd, zapewnienie środków na opiekę społeczną, wypłatę dodatków mieszkaniowych, poprawę infrastruktury komunikacyjnej i dbałość o zieleń miejską.

Wydatki większe niż dochody

O bardziej szczegółowe - poparte konkretnymi liczbami - przedstawienie założeń budżetu burmistrz poprosił skarbnika gminy Józefa Plutę. Omówiła ona, planowane na rok 1995, dochody i wydatki gminy. Dochody szacuje się na 118,9 mld zł. Znaczną ich część stanowią wpływy z podatków i opłat, które wyniosą prawie 99 mld zł, z czego 31,9 mld to udział w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa.

Jak wynika z projektu wydatki gminy ukształtują się na poziomie 132,4 mld zł. Powstanie więc niedobór w wysokości 13,5 mld. Sfinansuje go się z tegorocznej nadwyżki budżetowej - która wyniesie 2,5 mld, a także poprzez zaciągnięcie jedenastomiliardowego kredytu długoterminowego.

Na wszystkie inwestycje planowane w przyszłym roku gmina wyda 43,6 mld zł.

Perspektywa „skrócenia”

Projekt budżetu zakłada zaciąganie kredytów na inwestycje służące ochronie środowiska. Burmistrz zapewniał, że warunki spłaty oferowane przez Fundusz Ochrony Środowiska są bardzo korzystne - inflacja przewyższa odsetki. Dziennikarze pytali, na ile pewne jest to, że gmina otrzyma kredyty, skoro nie zakończyła się jeszcze składanie wniosków o nie. „Jeśli nie zostaną spełnione warunki i żadne instytucje nie zechcą przyznać nam kredytu, to dwa zadania - budowa kolektora „Południe” i budowa kolektora do oczyszczalni ścieków - zostaną „skrócone”. Nie wpłynęło to natomiast na realizację innych zadań” - odpowiedział burmistrz. Zapewnił jednocześnie, że na podstawie dotychczasowych rozmów z władzami wojewódzkimi i z przedstawicielami funduszu można zakładać, że kredyty zostaną przyznane.

Szpital osierocony

Podczas gdy w tegorocznym budżecie na potrzeby szpitala przyznano ponad 800 mln zł, w projekcie na rok 1995 przewiduje się tylko 500 mln - na Fundację Ochrony Zdrowia.

Na jednej z ostatnich sesji radni poparli projekt rozbudowy szpitala w Jarocinie. Śladu tego poparcia nie odnajdujemy jednak w przyszłorocznym budżecie. Dziennikarze przypomnieli, że wicewojewoda Kościelny podczas dyskusji w „Gazecie Jarocińskiej”

wyraźnie zaznaczył, że władze wojewódzkie nie zaangażują się w rozbudowę szpitala bez udziału finansowego gmin Ziemi Jarocińskiej.

Burmistrz Paweł Jachowski dał do zrozumienia, że w przypadku rozbudowy szpitala - gminy nie stać na nic więcej poza poparciem: „Mamy wiele innych wydatków. Czekajcie nas przejęcie szkół. Będziecie musieli wypłacać dodatki mieszkaniowe. Zurót środków na ten cel powinien nastąpić z budżetu centralnego. Nie widzimy tam jednak kwot, które gwarantowałyby pełne zaspokojenie potrzeb” - powiedział.

Droższa Rada

Uwagę dziennikarzy zwróciła kwota ponad miliarda złotych przeznaczona na utrzymanie Rady Miejskiej. W zeszłym roku na ten sam cel przeznaczono tylko 560 mln. Jest to o wiele mniej, nawet jeśli uwzględnić trzydziestopięcioprocentową inflację. „Radni II kadencji pracują lepiej czy częściej, skoro droższe jest ich utrzymanie?” - pytali dziennikarze. Skarbnik gminy wyjaśnił, że zwiększenie sumy na utrzymanie rady nie wynika ze zwiększenia wysokości diet. W przyszłorocznym budżecie wykazano bowiem także inne wydatki związane z funkcjonowaniem rady: zakup materiałów kancelaryjnych, druków, prenumerata czasopism. Paweł Jachowski zapewnił, że radni tej kadencji sami są w stanie zapanować zarówno nad ilością posiedzeń poszczególnych komisji, jak i nad wydatkami zbyt dużych podwytek diet.

Burmistrz wskazał jednak na konieczność dokonania pewnych zmian w wynagradzaniu członków władz samorządowych: „Uważam, że Zarząd Miejski powinien mieć takie uposażenia, które mobilizowałyby do częstego i aktywnego udziału w jego pracach.

Muszę przyznać, że ten Zarząd składa się z profesjonalistów. Tam są i dyrektorzy, i prezesi, i ludzie z poprzedniej kadencji...”

Rzecznik czy niedorzecznik?

Dziennikarze nie mieli nic przeciwko zwiększeniu gratyfikacji za pracę w Zarządzie Miejskim. Sprzeciwiali się natomiast sposobowi przekazywania informacji z posiedzeń tego organu: „Przebieg posiedzeń Zarządu jest utajniony. Sekretarz gminy nie podaje nic poza ogólnikami. Trudno to nazwać informacją”. Burmistrz zdecydowanie odrzucił propozycję obecności dziennikarzy na posiedzeniu Zarządu. Jego zdaniem nie sprzyjałoby to swobodnemu wyrażaniu poglądów przez poszczególnych członków. Decyzje i tak podjęte są w wyniku głosowania.

Pomyślałem na poprawienie polityki informacyjnej jest powołanie rzecznika prasowego Urzędu Gminy. Kandydatem na to stanowisko jest Adam Czernieński. Dziennikarzy rozbawił jednak i zaniepokoił fakt, że rzecznik prasowy także nie będzie mógł uczestniczyć w posiedzeniach Zarządu. Prasa nie otrzyma więc informacji z pierwszej ręki. Budzi to obawy co do ich właściwej selekcji i wiarygodności. Wszyscy zgodzili się z faktem, że dobry rzecznik prasowy powinien wiedzieć wszystko i w zasadzie samodzielnie decydować o tym, co może przekazać dziennikarzom.

★ ★ ★

Dobrze byłoby, żeby podobne konferencje zwoływano regularnie. Z jednej strony ułatwiłoby to pracę dziennikarzom, z drugiej - pomogło władzom w informowaniu o ich poczynaniach. Burmistrz, pytany o następne konferencje, odpowiedział: - „Prowadzicie!”

Aleksandra Pilarczyk

Telefoniczne reklamacje

Niekiedy bywa, że rachunek telefoniczny wydaje nam się za duży. Mało dzwoniliśmy, a zapłacić musimy całkiem pokaźną sumkę. Innym razem w słuchawce coś brzęczy, albo połączenie zostaje przerwane i słyszymy dwie plotkujące kobiety. Co wtedy począć? Oczywiście, możemy złożyć reklamację.

Zgłasza się ją zawsze w najbliższej jednostce Telekomunikacji Polskiej S.A. W Jarocinie znajduje się ona w nowym budynku centrali telefonicznej obok poczty, przy al. Niepodległości 13. Zbyt wysoki rachunek lub źle wykonaną usługę, należy zareklamować w terminie 12 miesięcy. Można tego dokonać w formie pisemnej, telefonicznej albo ustnej. Wniosek powinien przede wszystkim zawierać opis zgłaszanej wady oraz imię, nazwisko i adres osoby składającej zażalenie.

Uznana reklamacja dotycząca trwałej występującej, złej pod względem technicznym jakości usług, której jednak nie można usunąć, może zostać załatwiona przez obniżenie miesięcznej opłaty abonamentowej.

Gdy zgłaszamy reklamację dotyczącą wysokości rachunku, zawieszają się zapłatę spornej kwoty. Warunkiem jest wniesienie opłaty w wysokości średniej z trzech ostatnich miesięcy. W okresie tym nie pobiera się też odsetek należnych za czas opóźnienia zapłaty rachunku.

Reklamacja powinna zostać rozpatrzona w ciągu 30 dni od daty zgłoszenia. Bardziej skomplikowane i zawiłe sprawy mogą zabrać nieco więcej czasu, nawet do 60 dni.

W przypadku uwzględnienia reklamacji, kwoty pieniężne nam przysługujące wraz z odsetkami zwracane są w kasie oddziału, przez adres pocztowy lub w for-

mie odliczenia tej kwoty od następnego rachunku.

Gdyby jednak nasza reklamacja nie została uznana, możemy wnieść odwołanie do jednostki nadzornej. Postępowanie reklamacyjne uważa się za zakończone po upływie 3 miesięcy od daty zgłoszenia lub z dniem otrzymania przez abonenta stanowiska danej jednostki.

Dziś nie ma już właściwie sytuacji, w których moglibyśmy niesłusznie otrzymać zbyt wysoki rachunek telefoniczny. Wszystkie połączenia rejestrowane są bowiem komputerowo. Jeżeli jednak jesteśmy przekonani, że nie powinniśmy płacić aż tak dużej kwoty, wtedy po wpłaceniu 53.500 zł w budynku telekomunikacji otrzymamy wydruk z komputera. Zawiera on wykaz wszystkich prowadzonych w ostatnim miesiącu rozmów, poczynając od dnia i godziny, a kończąc na wybranym przez abonenta numerze.

oprac. J. Bajczyk
T. Stefański

Komunalny czy socjalny

Władze miejskie Jarocina ogłosiły przed tygodniem konkurs ofert na wykonanie dokumentacji technicznej budynku komunalnego, który ma mieć od 40 do 60 mieszkań. Znaczy to, że wprowadzany jest właśnie w życie zapis uchwały budżetowej na rok 1994, przyjętej przez radę poprzedniej kadencji. Wspomniana uchwała przewiduje podjęcie budowy budynku komunalnego, który będzie zapewne kosztował ponad 10 mld zł. Istnieje jednak obawa, że jest to decyzja podjęta przedwcześnie, bo nie została poprzedzona próbą sformułowania polityki mieszkaniowej przez jarociński samorząd.

Według mnie obecna Rada Miejska powinna skreślić w uchwale budżetowej na rok 1994 zadanie pod nazwą „budowa budynku komunalnego” i nakazać w to miejsce opracowanie dokumentacji technicznej taniego i niewielkiego budynku socjalnego.

Działająca od 12 listopada br. ustawa o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych nałożyła na gminy obowiązek zaspokajania potrzeb mieszkaniowych członków wspólnoty samorządowej. Gmina ma więc budować lub utrzymywać taką ilość mieszkań, która umożliwi zaspokojenie potrzeb rodzin o niskich dochodach. Jednocześnie w wypadkach przewidzianych w ustawie gmina musi zapewnić lokale zamienne lub socjalne. Na przykład gdy sąd, w wyroku nakazującym opróżnienie lokalu jednocześnie wyda orzeczenie o uprawnieniu najemcy do otrzymania lokalu socjalnego, to w takim wypadku gmina z mocy ustawy jest obowiązana go zapewnić.

W Jarocinie wyroki sądowe nakazujące eksmisję w większości przypadków już od wielu lat nie są wykonywane. Być może z tego powodu znaczna grupa osób, która rozmyślnie nie płaci niskich przeciw czynszów, nie obawia się powództwa o rozwiązanie najmu i eksmisji. Brak możliwości przymusowej egzekucji prawomocnych orzeczeń sądowych prowadzi do ostantacyjnego lekceważenia prawa i godzi w interesy ludzi

znajdujących się w rozpaczliwych trudnych warunkach mieszkaniowych.

Błąd to może być kosztowny

Lokal socjalny powinien nadawać się do zamieszkania ze względu na wyposażenie i stan techniczny, a powierzchnia pokoi w takim lokalu, przypadająca na członka gospodarstwa domowego najemcy, nie może wynosić mniej niż 5 m kw.

Umowa o najem lokalu socjalnego - czytamy w ustawie - może być zawarta z osobą, która nie ma zaspokojonych potrzeb mieszkaniowych i znalazła się w niedostatku, wskutek czego jej dochód miesięczny nie pozwala na wynajęcie

Bank Spółdzielczy w Żerkowie

Z BGŻ do BGŻ

W związku ze zwołanym w trybie pilnym zebraniem przedstawicieli Banku Spółdzielczego w Żerkowie, poprosiliśmy o rozmowę prezesa zarządu banku ZDZISŁAWA TOMALAŁAKA.

Co było przyczyną zwołania Nadzwyczajnego zebrania przedstawicieli Banku Spółdzielczego w Żerkowie?

Podstawowym powodem zwołania zebrania było wyrażenie aktu woli przystąpienia do tworzonego Banku Regionalnego BGŻ

wiązywaniem nowej ustawy o dodatkach mieszkaniowych regulującej tę materię. Według wstępnych szacunków środki przekazane z budżetu centralnego na ten cel pokryją tylko 1/4 potrzeb samorządów. Reszta gminy będą zmuszone przetransformować z takich zadań własnych, jak kanalizacja, komunikacja miejska, remonty dróg, szkolnictwo itp. Zdaniem - obecnego na konferencji - burmistrza Jarocina Pawła Jachowskiego krytycznie odnoszono się do posunięć obecnego rządu. Uważamy, że społeczeństwu powinniśmy pomóc w różnego rodzaju dopłatach, ale „gra” musi być uczciwa. Jeżeli wprowadza się nową ustawę, to rząd powinien wyraźnie wskazać pieniądze na ten cel w budżecie. Nie może istnieć domniemanie - że pieniądze są albo ich nie ma - powiedział „Gazecie” Paweł Jachowski.

Burmistrzowie zapowiedzieli na 14 grudnia br. pikietę pod gmachem Urzędu Rady Ministrów.

Mariusz Gryśka

lokalu na zasadach ogólnych.

Dzisiaj, w sytuacji niespodziewanego obciążenia gmin obowiązkiem wypłacania dodatków mieszkaniowych, należy skupić się raczej na próbie stworzenia zasobu lokali socjalnych aniżeli wdawać się w budowę kosztownego budynku komunalnego. Trudno nie przyznać przy tym, choć częściowo racji osobom twierdzącym, że za pieniądze podatników gmina nie powinna fundować bardzo drogich mieszkań (gaz, c.o., kanalizacja, ciepła i zimna woda) ludziom ubiegającym się zwykle o jakikolwiek samodzielny kąt. W każdej chwili może zostać użyty argument, że za pieniądze przeznaczone w kolejnych budżetach na budowę bloku komunalnego da się postawić kilka sal gimnastycznych... I temperatura dyskusji od razu wzrośnie.

Przed trzema miesiącami gościłem w Środzie Wlkp. Tamtejsi urzędnicy samorządowi wyznali, że w ostatnich latach gmina zbudowała trzy bloki komunalne. Jednak za każdym razem po zakończeniu inwestycji radni podejmowali decyzję, żeby sprzedać wszystkie mieszkania, zamiast oddawać je w najem. W ten sposób

gmina, dążąc do odzyskania wszystkich wyłożonych wcześniej pieniędzy, oddała do użytku więcej mieszkań od miejscowej spółdzielni mieszkaniowej!

Jarociński samorząd powinien w przyszłym roku wybudować jedynie kilkanaście lokali socjalnych i jednocześnie wypracować koncepcję komunalnej polityki mieszkaniowej. Przede wszystkim zadbać trzeba, aby stopniowo zwalniane były duże, wielopokojowe mieszkania komunalne zajmowane przez pojedyncze osoby. Wzrost stawek czynszów powinien skłaniać takich najemców do rozglądania się za małym mieszkaniem. A to może oznaczać odzyskanie przynajmniej kilku wielopokojowych mieszkań, na które czekają ubogie wielodzietne rodziny.

Sądzę, że właśnie tą drogą trzeba będzie pójść, zanim na serio zacznie się myśleć o budowie bloku komunalnego. Byłoby głupio gdyby do podobnych wniosków skłonili się radni dopiero po pewnym czasie wstrzymując z rozmachem rozpoczętą inwestycję. Strach pomyśleć, ale takie błędy mogą już sporo kosztować.

Bogdan Udzik

i wspólne gospodarowanie środkami pieniężnymi wszystkich banków zrzeszonych w bankach regionalnych. Konsolidacja ta zapewni płynność finansową wszystkim bankom zwiększając bezpieczeństwo zgromadzonych wkładów oszczędnościowych i środków na rachunkach bankowych.

Czy oznacza to, że zrzeszenie się w banku regionalnym daje same korzyści?

Zawsze są plusy i minusy. Do tych drugich zaliczyć trzeba: ograniczenie terytorialne działalności do obszaru miasta i gminy Żerków, jak również ograniczenie samodzielności organów samorządowych polegające na konieczności dostosowania się do wytycznych banku regionalnego.

Jaką decyzję powzięli uczestnicy posiedzenia?

Zebranie przedstawicieli podjęło uchwałę o przystąpieniu do banku regionalnego przyjmując jednocześnie - zgodnie z ustawą o restrukturyzacji - nowy statut dostosowany do wymogów stawianych przez BGŻ SA. Zebranie wybrało również przedstawicieli do reprezentowania interesów naszego banku na forum Banku Regionalnego w Poznaniu. Jest nim przewodniczący Rady Nadzorczej Czesław Wojtczak.

Czy mając swe oszczędności w żerkowskim banku można spać spokojnie?

Bezpieczeństwo wkładów nigdy nie było zagrożone, ponieważ są one gwarantowane przez Skarb Państwa, a obecne zrzeszenie się w bankach regionalnych zwiększa to bezpieczeństwo.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Krzysztof Królak

Rząd skrytykowany

W dniach 25-27 listopada odbyła się w Poznaniu V Ogólnopolska Konferencja Prezydentów, Burmistrzów i Wójtów. Uczestniczyło w niej ponad 400 przedstawicieli organizacji samorządowych z całej Polski.

Konwent prezydentów największych miast zarzucił obecnej koalicji wstrzymanie Programu Pilotowego Reformy Administracji Publicznej. Zwrócono uwagę na coraz większe ograniczenie autonomii samorządów.

Przyjęto projekt zapisów konstytucyjnych dotyczących samorządu terytorialnego - mają one m.in. gwarantować przekazywanie środków finansowych na realizowanie zadań samorządowych.

Protestowano również przeciw sposobowi wypłacania dodatków mieszkaniowych (w związku z obo-

Centrum Handlowo - Usługowe z parkingiem

63-200 Jarocin, ul. Paderewskiego 11 (dawniej 1-go Maja)

★ **Sklep "U Marianka"** czynny od 7.00 do 21.00
w niedziele od 9.00 do 20.00

oferuje bogaty wybór galanterii świątecznej

♦ pyszne ciasto ♦ przyjmujemy zamówienia na święta i Nowy Rok

★ **Mała gastronomia "FIESTA"** czynna od 10.00 do 22.00
oferuje:

♦ duży wybór piwa ♦ smaczne posiłki: szaszłyki, udka, fasolka po bretońsku, spaghetti, flaki
♦ przyjmujemy zamówienia na wyroby garmazeryjne: ryba, schab, szynka, drób w galarecie

organizujemy małe przyjęcia do 20 osób

★ **Kwiaciarnia** czynna od 8.30 do 18.30
soboty i niedziele od 8.30 do 15.00

Istnieje możliwość zakupu kwiatów do 22.00 po uprzednim skontaktowaniu się w barze "Fiesta"

polecamy:

♦ duży wybór kwiatów ciętych, doniczkowych oraz sztucznych
♦ posiadamy szeroką gamę ozdób świątecznych, choinek sztucznych i świec
♦ kompozycje z kwiatów suchych

★ **Zapraszamy do nowo otwartego sklepu**
ze szkłem i porcelaną - czynny od 10.00 do 18.00

oferujemy:

♦ duży wybór kieliszków, szkła ♦ serwisy obiadowe i kawowe ♦ kubki i talerze z porcelitu

★ **OST "Gromada"** tel. 47-32-58

OFERUJE:

Wyjazdy zagraniczne: Sylwestrowe: Paryż, Praga, Budapeszt, Rzym, Wiedeń, Tunezja, Cypr, Londyn, Słowacja; Karnawał w Wenecji

W kraju: Kotlina Jeleniogórska, Kotlina Kłodzka, Beskid Śląski

Sylwestry, święta, ferie zimowe

Narty: apartamenty, hotele - Austria, Francja, Słowacja - pobyty 7 i 14-dniowe.

Wypoczynek: Tunezja, Cypr, Hiszpania, Wyspy Kanaryjskie I - IV.95 r. Kursy zagraniczne języka angielskiego i niemieckiego

Licencjonowane przewozy zagraniczne do krajów Europy Zachodniej

Ubezpieczenia "Warta"

Sanatoria: Ciechocinek, Busko Zdrój, Druskienniki (Litwa)

★ **Sklep "MIX"** czynny od 10.00 do 17.00, sobota od 10.00 do 13.00
polecą szeroki wybór kosmetyków i art. drogerijnych, książki i zabawki
UWAGA! W dniach od 1 do 14 grudnia - bonifikata 5% przy zakupie powyżej 300.000 zł

★ **Zakład Fryzjerski Damski** czynny 7.00 - 20.00, soboty 7.00 - 12.00

★ **Zakład Fryzjerski Męski** czynny 7.30 - 19.00, soboty 7.30 - 12.00

Zapraszamy i życzymy przyjemnych zakupów

O polityce, wolności i Żydach

Rozmowa z ALEKSANDREM ROZENFELDEM - pisarzem, publicystą, dziennikarzem, poetą, który gościł w ubiegłym tygodniu w klasztorze ojców Franciszkanów w Jarocinie

Czy można powiedzieć, że w Polsce mamy do czynienia ze spodleniem obyczajów?

Spodlenie obyczajów jest nieuchronną konsekwencją biedy. Są dwa rodzaje biedy - umysłowa i materialna. Uprawiam dziennikarstwo, ale interesuje mnie taki rodzaj dziennikarstwa, który zrezygnowałby z języka ksenofobii, niechęci i konfrontacji. Posługiwałby się językiem budowania. „Wprost”, w którym kiedyś pracowałem jest gazetą, która ocalała z układów nomenklaturowych. To, że przybrali obecnie maseczki liberalne, to jest opanowane do perfekcji prawo mimikry.

Czy to nie jest tak, że kiedy pracowałeś we „Wprost” to wówczas był dobry tygodnik, a obecnie jest odwrotnie?

Nie, w 1989 roku, kiedy pracowałem we „Wprost”, to był przyzwyczajony robiony tygodnik. W Polsce, poza „Tygodnikiem Powszechnym”, nie było gazety w miarę wolnej, nie uwikłanej w układy. Marek Król na moich plecach wszedł do Sejmu. Ale to są wciąż moi koledzy. Od kilku miesięcy jestem związany z „Najwyższym Czasem”. W czerwcu wydrukowałem artykuł w „Gazecie Polskiej”, co wywołało duże zdziwienie w Warszawie. Wydrukowałem podanie do Unii Wolności o pozwolenie na pozostanie PRYWATNYM ŻYDEM Piotra Wierzbickiego. Ja po prostu kocham „jaja”. Tydzień temu opublikowałem felieton w „Słowie Katolickim”. Dlaczego? Nie dlatego, że jestem katolikiem - w nim nie jestem. Mnie interesuje uprawianie wolności.

Czym jest dla Ciebie uprawianie wolności?

Wolność należy uprawiać tak, jak ziemię. To znaczy człowiek nie może godzić się na zastaną sytuację, jeżeli ona mu się nie podoba.

To dlatego wróciłeś z Izraela?
Z Izraela wróciłem, bo było tam za dużo Żydów.

A naprawdę?

Ja po prostu mieszkam w języku. Przez przypadek jest to język polski. Gdybyam był ślusarzem, szewcem, złodziejem - to mógłbym to robić w Izraelu. Miejsce pisarza jest tam, w jakim języku on pisze. Moja filozofia jest prosta: Ma się jedno życie i trzeba zrobić wszystko, aby go nie przepaść.

Uprawiając wolność?

Wolność jest czymś, czego nie dostaje się w prezencie. Po pierwsze człowiek musi sobie z tego zdać sprawę. Po drugie... Teraz mam taką sytuację - opowiem, bo pasuje do obrazu, o którym mówię. Zakochałem się, a mam żonę i dzieci. To nie jest relatywizm, bo ja bronię swojej wolności. Wiem,

że drugi raz taka historia się nie przytrafi. Wolność to jest dokładnie obrona przed zniewoleniem.

Wróćmy może do życia politycznego.

Nie uprawiam życia politycznego, chociaż jestem homo politicus i to zadeklarowany „na prawo”. Robię praktycznie cały czas to samo - uprawiam siebie. Jednak nie zbawiam świata. Interesuje mnie taki program naprawy świata, w którym nie ma miejsca na życie publiczne - w sensie kawiarni, mediów.



Dawniej twoje zbawianie świata wyglądało trochę inaczej. W 1989 roku byłeś jednak zaangażowany politycznie.

Mnie tam lokowano, ale chyba na zasadzie przyjaźni z niektórymi osobami.

Tylko dlatego? Bez własnego zaangażowania się w tzw. walkę?

Władza odczytywała mnie jako swoiste zagrożenie. Zawsze byłem człowiekiem wolnym i ta wolność zagrażała narzuconym schematom. Jestem jednym z nielicznych piszących, którzy się nie musieli zmieniać. Jeśli w połowie lat 70. jeździłem po wielkich budowach i pisałem o tym poematy - to ja się wcale tego nie wstydzę. W 1981 roku byłem w Bełchatowie. Podbiega do mnie jeden z inżynierów i mówi: *Panie Olku, skąd pan k... wiedział pięć lat temu, że będzie Sierpień*. Nagle strasznie się ucieszyłem, że jestem w ten sposób odbierany. A to, że władza w taki, a nie inny sposób odbierała moją twórczość - trudno jej się dziwić. Totalizm nie uznaje wolności indywidualnej. Na początku stanu wojennego podbiega do mnie SB-ek i mówi: *Panie, pana wiersze czytała Wolna Europa*. A ja na to: *Nie tylko proszę pana*. Pokazuje mi plakat na którym jest napisane: Teatr poezji i prozy Wyższej Szkoły Oficerskiej MSW w Szczytnie ma zaszczyt zaprosić na spektakl poetycki pt. „Kłaskaniem mając obrzękłe prawice” według tekstów Miłosza, Iwaszkiewicza, Roze-

nfelda. A SB-ek na to: *O k... ja w tym grałem*.

Co się stało po 1989 roku?

Stała się straszna rzecz. Zrezygnowano z czegoś i niczym tego nie zastąpiono. Dlatego tak dzisiaj jest. Jeżeli mamy Sejm, to taki, a nie inny, jeżeli mamy Kościół - to taki, a nie inny, jeżeli mamy życie publiczne - to takie, a nie inne. Jeśli „Gazeta Wyborcza” - największy dziennik w kraju - podaje na pierwszej stronie, że została aresztowana pani Potocka, to ja tu czegoś nie rozumiem. W związku z tym podawanie takiej informacji na pierwszej stronie świadczy, że to nie „Wprost” zszedł do poziomu brukowa lecz „Gazeta Wyborcza”. A to, że „Wprost” opublikowało artykuł o panu Pawłaku - widocznie mu się należało. Jak mu się należało, to w imię państwa.

Czy w Polsce jest antysemityzm?

Jaki antysemityzm. Powiedziałem to 2 lata temu w Krakowie. Antysemityzm w kraju, który Żydówkę ogłosił Królową Korony Polskiej. Ludzie, czy wy zwariowaliście. Ksenofobia, niechęć do czegoś, czego się nie rozumie wynika z niemożności pojmowania własnej biedy. Człowiek nie jest przygotowany na to, aby stwierdzić: sam jestem autorem własnego nieszczęścia. Zawsze muszą być przeciwnicy.

Tak, ale niechęć do Żydów zaczyna być pewnym elementem życia publicznego. Ta niechęć jest zauważalna nawet wśród polityków, hierarchii kościelnej.

Nieprawda.

A spór prymasa Glempa z rabinem Weisem o zakon Karmelitank?

Nikt nie ma patentu na świętość. Hierarchia Kościoła katolickiego kilka razy popełniała głupstwa. Największym głupstwem jest to, że na słucha własnego papieża. Problem polega na autonomii Kościoła w Polsce, lęku przed zeświecczeniem, lęku przed Europą.

Lęku hierarchii kościelnej czy Kościoła?

Hierarchia kościelna również boi się zeświecczenia Kościoła i Polaków. W miarę wzrostu stopy życiowej następuje laicyzacja życia publicznego. Jest to nieuchronne. Oboje śmieją mnie ataki na Kościół w Polsce. Bo proszę zauważyć, kto ten Kościół atakuje. Atakują go ci sami, co atakowali go zawsze, tylko obecnie robią to w majestacie Rzeczypospolitej - czyli komuchy.

Zawsze przyznawałeś się do swojego żydostwa. Interesuje nas bardziej stosunek Polaków do Żydów. Mówiłeś o niechęci, ksenofobii...

Ale nie ma to nic wspólnego z Żydami. Zjawisku temu nadawana jest forma rzekomego antysemityzmu, bo ona jest bardzo wygodna.

Skąd to się bierze? Przecież Polska była zawsze krajem tolerancyjnym?

Mnie tego nie trzeba tłumaczyć. Wynika to z totalnej biedy, ze strachu.

Przed czym?

Przed obcymi, którzy tu przyjadą i cały czas przychodzą. Polacy zawsze bali się obcych i zawsze mieli pecha do własnych moźnych. Zobaczcie, kto tutaj stanowił inteligencję w okresie międzywojennym.

A skąd się bierze fobia antyżydowska?

To jest w emocjach! Wszystkie, co jest w emocjach jest sprzeczne z rozumem. W Polsce rzadko kiedy myślenie święciło triumfy. Niestety. Jest to świadome kierowanie ludzkich emocji na taką ścieżkę, która nie pozwala człowiekowi zadać pytania: A co ty kutasie dla tego kraju zrobił, że mówisz - to jest Żyd.

Masz na myśli Polaków?

Tak. Ja jestem narodowiec - brzmie to dziwnie - ale jestem od Dmowskiego. Jestem człowiekiem skuteczności a nie gadania. Zapytajcie pana Giertycha, co on zrobił. Zauważcie, dlaczego cała prawica endecka stała się w Polsce schyłkowa? Bo zabrakło tam intelektu, a same hasła nie wystarczą. Co tu dużo mówić - inteligencji w Polsce nie było, bo ją wymordowano. A ci co teraz mówią, że są inteligentami zawdzięczają to Polsce Ludowej. To osoby ze wsi, z opłotków, jak powiedział Redlin dla „Polityki” - i tak mnie wkurzyli, że byłoby lepiej gdyby tam pozostał. Cała ta historia i mówienie o antysemityzmie Polaków jest nieporozumieniem.

Czy Polska jest krajem tolerancyjnym?

Nie. Ludzie sami siebie nie lubią, to jak mogą lubić bliźnich - ale to z powodu biedy umysłowej.

Nie rozumiem. Polacy są biedni umysłowo?

Umysł i wolność to dwie rzeczy, które trzeba uprawiać. Trzeba siebie przede wszystkim lubić, takim jakim człowiek został stworzony. Nie szukać powodów własnych nieszczęść u Żydów, listonoszy, cyklistów. Powiedział sobie: Pan Bóg dał mi dwie lewe ręce, to trzeba zrobić, żeby była lewa i prawa. A to jest trudne i wymaga wysiłku. Problem polega na tym, że człowiek musi dostrzegać kontekst, w jakim funkcjonuje.

Tylko sytuacja z którą mamy do czynienia powoduje, że kontekst jest mało czytelny dla przeciętnego Polaka. Dla niego kontekstem jest obecnie - powiedzmy umownie - zapewnienie pracy i pensji.

Nie ma się co dziwić. Przecież byli de facto przez 40 lat ubezwłasnowolnieni. Poza tym w Polsce nigdy się nie pracowało - poza Wielkopolską. Nie pracowało się dla zaborcy, okupanta i komucha. Niepracowanie było cnotą narodową.

Rozmawiali Piotr Piotrowicz
Mariusz Gryśka

Panięskie święto

Tradycyjne wróżby z butów i lanie wosku - to tylko niektóre atrakcje wieczoru andrzejkowego w Czytelni „Pod Ratuszem”.

W piątek 25 listopada ponad 30 osób - w większości uczniów szkół podstawowych przyszło do Czytelni „Pod Ratuszem” na „Wieczór z wróżką i piosenką”. Towarzystwo było mieszane, choć wieczór andrzejkowy to w zasadzie święto panięskie. Według tradycji 29 listopada dziewczęta chcą poznać najbliższą przyszłość spędzały wieczór na wróżbach. Zaś w wigilię św. Katarzyny - 24 listopada młodzieńcy mieli swój wieczór wróżb. Dziś kawalerskie i panięskie wróżby połączyły się we wspólny andrzejkowy wieczór.

Po tym historycznym wstępie zaczęła się zabawa. Oczywiście największym zainteresowaniem cieszyła się wróżba z butów i lanie wosku. Chętnych do wróżby z butów było tylu, że zabawa zakończyła się, gdy przestawiane buty dotknęły słupa ratusza stojącego przed wejściem do czytelni. Pierwsze trzy osoby otrzymały upo-

minki. Do lania wosku także ustawiła się długa kolejka. Stanęli również chłopcy. Niestety, organizatorzy zgodnie z tradycją wróżyli tylko dziewczętom. W dużej mierze z wodą powstawały najróżniejsze rzeczy. Czasami były to wyraźne zarysy postaci czy przedmiotu, niekiedy „wróżki” długo rzygły się cieniowi na ścianie. Był jeszcze konkurs na najciekawszą ofertę matrymonialną i czytanie portretów imion. Była też scenka z kabaretu i wiele piosenek z repertuaru Jacka Kaczmarskiego i „Starego Dobrego Małżeństwa” wykonywanych przy akompaniamencie gitar. Duże zainteresowanie uczestników jest najlepszą oceną wieczoru.

Inicjatorem imprezy była Krystyna Frą-

czak, która z pomocą A. Kuberki i A. Czernieko oraz młodzieży liceum ogólnokształcącego W. Cyplika, W. Ewiaka, K. Frątczak, I. Ignasiak, W. Jachowskiego, A. Mierzejewskiej i ucznia Szkoły Podstawowej Nr 5 Ł. Sawickiego przygotowała wieczór.

Grażyna Cychnerska



Rajd „Pod parasolami”

Drużyna ze Szkoły Podstawowej w Bachorzewie zwyciężyła we współzawodnictwie podczas III Rajdu Turystycznego „Pod parasolami”.

Raid odbył się w dniach od 19 do 20 listopada. Organizatorzy - Urząd Gminy w Jaraczewie, Koło PTTK przy JAF O Jarocin, Oddział PTTK Jarocin - przygotowali kilka tras po Ziemi Jarocińskiej. Przemierzyło je 159 uczniów ze szkół podstawowych w Bachorzewie, Cielczy, Dobieszczyźnie, Goli, Golinie, Jaraczewie i Jarocinie (szkoły nr 4 i 6). Rajdowcy nocowali w szkołach w Rusku i Górze. Tam też przeprowadzono część konkursów. Punkty w nich zdobyli tylko w klasyfikacji ogólnej.

Meta rajdu znajdowała się w Wojciechowie. Tu wszyscy uczestnicy wzięli udział w turnieju wiedzy

o gminie Jaraczewo. Tutaj też dokonano oceny głównego atrybutu rajdu - przyzdobionych przez uczniów parasoli. Zanim ogłoszono wyniki współzawodnictwa rajdowcy zostali nakarmieni gorącą grochówką z restauracji „Raczkiewicz”. Mogli też wziąć udział w loterii fantowej.

Najwięcej punktów w klasyfikacji ogólnej uzyskali uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Bachorzewie. Oni też zwyciężyli w rajdzie. Drugie miejsce zajęli uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Jarocinie, a trzecie - ze Szkoły Podstawowej nr 4. Zwycięzcy otrzymali puchar z rąk wójta Macieja Pielarza.

W konkursie na najoryginalniejszą parasol zwyciężyła Szkoła Podstawowa w Golinie. Drugie miejsce przypadło Szkole Podstawowej z Goli, a trzecie - Szkole Podstawowej nr 4 w Jarocinie. (as)



Rajdowcy z Golinę z najoryginalniejszym parasolem

Fot. A. Stasiak

Strzelanie władz

W sobotę, 19 listopada w Kaliszu odbyły się VI Wojewódzkie Zawody Strzeleckie Władz Miast i Gmin Województwa Kaliskiego. Reprezentacja Jarocina zajęła 5 miejsce.

Zawody zostały zorganizowane przez Urząd Wojewódzki, Wojewódzki Sejmik Samorządowy i Zarząd Wojewódzki Ligi Obrony Kraju. Każda drużyna składała się z trzech osób: prezydenta, burmistrza lub wójta, przewodniczącego rady samorządowej i prezesa LOK-u. W razie nieobecności mogli reprezentować ich zastępcy. Z Jarocina w szranki stanęli: zastępca burmistrza - Henryk Kowalski, zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej - Konrad Krzyżanek oraz Krzysztof Lehman - prezes LOK-u.

Strzelano z karabinków i pistoletów pneumatycznych. Konkurencje odbywały się w dwóch etapach. W eliminacjach drużynowych zespół z Jarocina zdobył 5 miejsce. Pierwsze miejsce zdobyły władze samorządowe z Kobylej Góry.

W strzelach indywidualnych z karabinka pneumatycznego w swojej grupie H. Kowalski zajął drugą lokatę, K. Krzyżanek - szóstą, a K. Lehman dziewiątą.

Natomiast w grupowym strzelaniu wszystkich uczestników z pistoletu pneumatycznego i karabinka pneumatycznego nasi reprezentanci zajęli kolejno: z-ca burmistrza - 17 i 8 miejsce, z-ca przewodniczącego Rady Miejskiej - 32 i 18 oraz prezes LOK-u - 21 i 30. (ts)

O moralności i wstrzemięźliwość

Mówi Marek Kotański - szef MONARU

Zmienileś całkowicie swój podejście do problemu używania prezerwatywy, jako środka, który ma chronić ludzi przed AIDS?

Nie, nie zmieniłem. Po prostu położyłem punkt ciężkości na trochę innym zagadnieniu. Zresztą ja nie tylko uczestniczyłem w „kampaniach prezerwatywy”, ale również przez cały czas mówiłem o wierności. Można nie w takim natężeniu i z taką emocją, jak robię to w tej chwili. Po prostu ostatnie miesiące mojego życia skłoniły mnie do tego, żeby działać inaczej. Kładzenie nacisku jedynie na prezerwatywy nie jest najlepszym wyjściem z zagadnienia.

Co było impulsem do zmian twojej postawy?

Nie ma takiego impulsu. Nie którzy próbują mi przypisać moją operację na sercu jako impuls, inni koniunkturalizm, jeszcze inni uważają, że zadzwoniło do mnie hierarchowie kościoła. To nieprawda. Nikt do mnie nie dzwonił, nie przeżyłem żadnej metamorfozy. Po prostu rozszerzyłem swój zakres działania. Doszedłem do wniosku, że trzeba rozmawiać z młodymi ludźmi w pogłębiony i bardziej żarliwy sposób o moralności, wstrzemięźliwości.

Czy według Ciebie stosowanie prezerwatywy wyklucza wierność?

Mnie interesuje generalnie sprawa zarzenia wirusem HIV. Wierność jest jednym ze środków prowadzących do uniknięcia tej choroby. Nie chcę się wypowiadać na temat prokreacji czy stosowania prezerwatywy w małżeństwie.

W związku z tą wolą będą jakieś głośnie, spektakularne działania ze strony MONARU?

Nie wiem. My nie mamy dyscypliny partyjnej. Moi koledzy nie mają obowiązku podobnego myślenia jak ja. Zamierzam z grona przyjaciół stworzyć ogólnonarodowy program działań w zakresie moralności. Chcę spotkać się z panem Walendziakiem i zaproponować mu piękne wideoklipy, w których młodzi ludzie pojawiliby się na ekranie i mówili na temat wierności i czystości uczuć.

Co sądzisz o Światowym Dniu AIDS?

Pierwszy grudnia nie napawa mnie optymizmem. Jest to dzień święto w wydaniu polskim. Potem następuje 364 dni stagnacji i wyjątkowej nietolerancji. Złoczę się, kiedy tego dnia jest natłok informacji i bardzo piękne wypowiedzi ludzi, którzy niewiele zrobili do tej pory. Nie obiecuję sobie wiele dobrego po tym dniu. Łączę się ze wszystkimi ludźmi, którzy są chorzy. Chciałbym otoczyć ich opieką i powiedzieć, żeby mieli nadzieję, bo nadziei nigdy nie należy tracić.

Rozmawiał Piotr Piotrowski

Gumowy stres

Pewnego letniego dnia, gdzieś w połowie lat siedemdziesiątych, do szpitala w miejscowości W. przywieziono na ostry dyżur 32-letniego mężczyźnię z rozpoznaniem: „obce ciało w przewodzie pokarmowym”. Po krótkich przygotowaniach przewieziono chorego na salę operacyjną, gdzie po trwającym prawie godzinie zabiegu wydobyto z jego żołądka... prezerwatywę. Pacjent tłumaczył później, że ma trójkę dzieci, więc postanowił się tym razem zabezpieczyć. Słyszał, jak koleady w pracy mówili, że „jak się takie paskudztwo tyka, to nie ma bachorów”, więc kupił w kiosku „coś przeciw dzieciom” i połknął. Rzeczywiście, to było „paskudztwo”...

Od tego czasu upłynęło prawie dwadzieścia lat, ale społeczna świadomość związana z używaniem kondomów, nadal pozostaje równie niska, jak cyfry mówiące o upowszechnianiu stosowania tych wyrobów w naszym kraju.

1,5 mln dorosłych Polaków systematycznie kupuje prezerwatywy. Wielu ma z tego powodu wyrzuty sumienia. W 1993 r. w Polsce wyprodukowano około 50 milionów prezerwatyw. Dodatkowo pięć do ośmiu mln pochodziło z importu (głównie z Korei). Według danych Ministerstwa Zdrowia większość importowanych prezerwatyw trafia do naszego kraju nielegalnie, nie posiada atestu, a ponadto jest „wyjątkowo kiepskiej jakości”. Najednego prowadzącego aktywnie życie seksualne mężczyznę (od 18 do 60 lat) wypadają średnio 3 prezerwatywy. Jest to jedna z najniższych średnich w Europie. Na przykład w Holandii każdy aktywny seksualnie mężczyzna zużywa rocznie ponad 40 prezerwatyw.

Niewykluczone zresztą, że odsetek ten jest jeszcze niższy. Badania wykazały, że prawie 2/3 sprzedawanych prezerwatyw wykorzystywane są „niezgodnie z przeznaczeniem”. Całe prezerwatywy mogą zastępować baloniki, a pocięte na kawałki służyć jako gumki, którymi zawiązuje się pęczki pietruszek na targowiskach. Ponadto 1/4 wszystkich prezerwatyw sprzedawanych w naszym kraju „eksportowana” jest do Rosji, Rumunii czy na Ukrainę przez przyjeżdżających stamtąd turystów (i nie tylko). Na jednym kondomie przewiezionym z Warszawy do Lwowa uzyskiwało się podobno pięciokrotny zysk.

Statystycznie roczny zakup Polak używający prezerwatywy ma od 24 do 37 lat, mieszka w mieście, zarabia nieco powyżej przeciętnej i kupuje około 10 kondomów rocznie.

Seksuolodzy twierdzą jednak, że do tych danych trzeba podchodzić z dużą ostrożnością, gdyż mogą tu występować zniekształcenia statystyczne.

Tymczasem polska młodzież tak się wydaje się podchodzić do tego środka antykoncepcyjnego z dużą rezerwą.

Kłopot polega na tym, że ... wszystko wydaje się tu być jasne i proste, dopóki nie zacznie się wątpliwość. Kiedy powinienem założyć prezerwatywę? Czy pieśczęty wstępne wymagają prezerwatywy? Czy można używać prezerwatywy, Kochając się pierwszy raz? Kto powinien zaproponować użycie prezerwatywy - dziewczyna czy chłopak? Jak można szybko założyć prezerwatywę trzęsącymi się rękami? - to tylko kilka pytań w rodzaju tych,

jakich tysiące rodzą się w głowie młodych mężczyzn. Wielu z nich przynajmniej, że nie stosuje prezerwatyw, gdyż to burzy intymność i przeszkadza w osiągnięciu satysfakcji. Być może udało się dość szybko zmienić niechętny stosunek młodzieży do prezerwatyw, ale do tego potrzebna była szeroko zakrojona akcja prowadzona w massmediach, czy nawet w szkołach, tak jak dzieje się to w krajach zachodnich.

Szansą mogłoby być potraktowanie prezerwatywy nie jako środka antykoncepcyjnego, ale leczniczo - profilaktycznego (chroniącego przed zarażeniem się drogą płciową wirusem HIV, chorobami wenerycznymi czy żółtaczką); wtedy ciężar finansowania akcji reklamowo - uświadamiającej powinno wziąć na siebie Ministerstwo Zdrowia. Na razie jedyną osobą, która odważyła się pojawić na ekranie z prezerwatywą w ręku był Jerzy Owsiak.

Wszystko, o czym była mowa powyżej sprawia, że osoby używające prezerwatyw poddane są bardzo specyficznym napięciom emocjonalnym. Oto z jednej strony mamy lęk przed zarażeniem się AIDS, a z drugiej (w wypadku katolików) świadomość „grzeszności” własnego postępowania.

Do tego dochodzą jeszcze inne czynniki: obawa przed negatywną reakcją środowiska, trudności przy zakupie prezerwatywy (szczególnie w małych miastach i na wsi); obawa przed „zawodnością” tego środka, lęk przed reakcją partnerki lub partnera i wreszcie poczucie dyskomfortu - „niepełności”.

Takie nagromadzenie lęków i obaw może doprowadzić do rozwinięcia się poważnej choroby, którą w literaturze anglosaskiej określa się mianem „kondomofobii”. Równie groźna może być „łagodniejsza” forma kondomofobii, wyrażająca się strachem przed brakiem społecznej akceptacji. Dla wielu ludzi jest to nadal temat tabu.

Niektórzy seksuolodzy są zdania, że kompleks winy, związany ze stosowaniem prezerwatywy bardzo łatwo może przekształcić się w agresję.

Jednak z drugiej strony warto podkreślić fakt iż ostatecznie pozycję prezerwatywy na rynku ugruntowało pojawienie się AIDS. Okazało się nagle, że jest to

12 rad dla użytkowników

1. Wprawdzie wszystkie prezerwatywy chronią (w 88 - 90 %) przed zapłodnieniem, ale tylko kondomy gumowe zabezpieczają przed zarażeniem się chorobami wenerycznymi, żółtaczką oraz AIDS!

2. Ucz się rozmawiać otwarcie o prezerwatywach. Nie wstydź się zaproponować partnerce (lub partnerowi) bezpiecznego seksu. Ćwicz w domu nakładanie prezerwatywy, by w decydującym momencie nie trzęsły ci się ręce.

3. Jeżeli używasz prezerwatyw krajowych, to kupuj tylko te z „Unimilu”. Z prezerwatyw zagranicznych unikaj koreańskich. Kupując prezerwatywę dobrać właściwy rozmiar.

4. O ile to możliwe stosuj prezerwatywy z tak zwaną galaretką nonoksylenową (jest to nie tylko substancja plemnikobójcza, niszczy także wirus HTV). Nie używaj jednak środków produkowanych na bazie olejów roślinnych ani tłustych kremów nawilżających; mogą one uszkodzić prezerwatywę.

5. Przechowuj prezerwatywy w miejscu suchym i chłodnym. Chron je przed światłem słonecznym! Nigdy nie używaj kondomów, które są przeterminowane (a także tych bez wytłoczonej na opakowaniu daty ważności!) Przed użyciem dokładnie obejrzyj prezerwatywę; egzemplarze z odbarwieniem, klejące się lub zbyt sztywne nadają się tylko do wyrzucenia!

6. Po rozzerwaniu próżniowego opakowania prezerwatywy należy ją zużyć w ciągu pół godziny; w innym wypadku - do kosza!

7. Prezerwatywy należy używać w każdym wypadku, uprawiając seks klasyczny, analny oraz oralny.

8. Kondom powinno się zakładać jak najwcześniej, najlepiej - o ile to możliwe - jeszcze przed rozpoczęciem pieśczęty wstępnych. W wypadku stosunków wielokrotnych obowiązuje zasada: za każdym razem nowa prezerwatywa.

9. Zakładając prezerwatywę najlepiej przeprowadzić tę operację rozwijając rulonik, w który zawinięty jest kondom kciukiem i palcem wskazującym prawej ręki od szyjki do nasady.

10. Prezerwatywy ściągamy zaraz po stosunku, aby nie zsunęła się sama.

11. W wypadku pęknięcia prezerwatywy należy wszystkie miejsca spukać gorącą wodą. Później wziąć gorący prysznic i umyć dokładnie mydłem całe ciało.

12. Przed wyrzuceniem prezerwatywy do śmieci, wypłucz ją gorącą wodą.

★ ★ ★

Nie lekceważ tych rad!
Od tego może zależeć twoje życie!

Wszystko to może prowadzić nie tylko do wzrostu zachorowań na AIDS czy zwiększenia odsetka „ciąż nie chcianych”, ale także do poważnych zaburzeń osobowości.

Jedyny środek (oczywiście poza abstynencją seksualną i wiernością) zabezpieczający w stopniu zadowalającym przed zakażeniem wirusem HIV drogą płciową. (wp)

PREZERWATYWY

O NAJWYŻSZYM STANDARDZIE ŚWIATOWYM

w tym zapachowo-smakowe,

ze środkiem podniecającym, plemnikobójcze.

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE

"UNIMIL" Co., Ltd.

31-535 KRAKÓW, UL. GĘSIA 8, TEL. (012) 21-11-56, 21-49-67

FAX (012) 21-49-30

prezerwatywy
zmniejszają
ryzyko
przypadkowego
zakażenia



Czy post ma znaczenie tylko religijne?

Post jest praktykowany w wielu różnych religiach i wyznaniach. Jak wiadomo, w religii katolickiej przez post rozumie się ograniczone ilościowo przyjmowanie pokarmów (post ilościowy), natomiast wstrzemięźliwość oznacza powstrzymanie się od jedzenia pokarmów mięsnych (post jakościowy) w określone prawem kościelnym dni.

Prawo kościelne (Kodeks Prawa Kanonicznego) przypomina wiernym katolikom, że wstrzemięźliwość od spożywania mięsa należy zachowywać we wszystkie piątki całego roku, chyba że w danym dniu przypada jakaś uroczystość (kan. 1251). Natomiast wstrzemięźliwość i post obowiązują w śróde popielcową oraz w Wielki Piątek. I bliżej określa się, że prawem o wstrzemięźliwości są związane osoby, które ukończyły cztertnasty rok życia, prawem zaś o poście są związane wszystkie osoby pełnoletnie, aż do rozpoczęcia 60-go roku życia.

Post często nie jest zachowywany, a nawet krytykowany, uważany za szkodliwy i nieaktualny; po prostu już nie jest na nasze czasy. Czy tak rzeczywiście jest?

Fakty i wypowiedzi wielkich ludzi przeczą powyższej opinii. Tradycja religijnych głodówek i postów ma swoje głębokie i życiowo doniosłe znaczenie. Człowiek poszcząc dziękuje Bogu za daną mu możliwość życia i zaspokajania swoich potrzeb. W tradycji duchowej świata post jest drogą prowadzącą do osiągnięcia ładu wewnętrznego, pomaga odnaleźć się w świecie i dojrzeć wewnętrznie (dr med. Hellmut Lutzner).

Wielcy twórcy religii: Chrystus, Mojżesz, Mahomet, Budda - właśnie podczas długotrwałych postów określali porządek wszechświata. W naszych czasach, któż z nas otoczonych obfitością jedzenia jest jeszcze w stanie zrozumieć głęboki, religijny sens długotrwałego, samotnego postu? A przecież post ma nie tylko znaczenie religijne! Przykładów na to mamy niezmiernie wiele. Oto jeden z nich:

Mało liczny lud Hunzowie, zamieszkujący od wieków jedną z wysoko położonych dolin zachodnich Himalajów, gdzie stworzył

własną, oryginalną kulturę - jeszcze przed paroma dziesiątkami lat był całkowicie odizolowany od reszty świata. W opisie pradawnego sposobu życia tego ludu znajdujemy zaskakujące fakty. Otóż pola Hunzów nie były w stanie dostarczyć im tyle pożywienia, by mieli je przez cały rok. W tej sytuacji aż do czerwca, kiedy dojrzewa gryka, lud Hunzów całymi tygodniami pościł; posty te niekiedy przeciągały się aż do dwóch miesięcy w roku. W tym okresie Hunzowie byli jednak radośni i zadowoleni, a nadto wykonywali swoją najważniejszą pracę w roku: uprawiali pola i naprawiali zasypane zimowymi lawinami kanały nawadniające. Hunzowie nie znali lekarza i nie potrzebowali policji. Ich życie toczyło się zgodnie z prawami natury.

Dziś Hunzowie żyją w pełnym kontakcie ze światem. Mężczyźni służą w wojsku, a niektórzy z nich pracują w głębi kraju. Do odizolowanej niegdyś doliny sprowadza się trwałe artykuły spożywcze: cukier, białą mąkę i konserwy; lud Hunza „nie musi” już głodować, ale za to mieszkańcy doliny zaczęli trapić typowe choroby cywilizacyjne: próchnica zębów, zapalenie wyrostka robaczkowego, schorzenia dróg żółciowych, nadwaga, przebiegnięcia, cukrzyca i wiele innych, których wcześniej nie znali. Hunzowie potrzebują obecnie nie tylko lekarza, ale i policjanta, gdyż została zakłócona ich równowaga fizyczna i psychiczna.

Nic więc dziwnego, że wielu myślicieli, uczonych, filozofów, lekarzy przywiązywało dużą wagę do postów, głodówek, umartwień ciała jako środków służących dobrze człowiekowi i zdrowiu jego ciała i duszy. Przykłady:

Wincenty Lutosławski jest zdania, że „(...) celem postu nie jest tylko polepszenie zdrowia, pozbycie się choroby, oczyszczenie krwi, choć to wszystko przez post się osiąga. Daleko ważniejszym celem postu jest zdobywanie siebie, przez uniezależnienie ciała od wpływu przemogłego odżywiania i trawienia, takiej jasności ducha, która ułatwia rozstrzyganie teoretycznych i praktycznych zagad-

nień życiowych. Jasność myśli i łatwość decyzji moralnych są najcenniejszymi skutkami postu”. Panowało też dość powszechne przekonanie o leczniczym znaczeniu postu czy nawet głodowania. Pierwsze dane o głodowaniu w celach leczniczych pochodzą z kręgu cywilizacji starożytnej Grecji i Bliskiego Wschodu.

Platon i Sokrates mieli odbywać 10-dniowe posty w celu „uzyskania sprawności umysłowej i fizycznej”. Pitagoras pościł 40 dni przed przystąpieniem do egzaminu na uniwersytecie w Aleksandrii, a później wymagał od swych uczniów, aby również odbywali głodówkę przed wstąpieniem do jego szkoły. Lekarz arabski Avicenna przepisywał głodówki lecznicze trwające od 3 do 5 tygodni, a Plutarch powiedział: „Zamiast brać lekarstwa, lepiej głodować jeden dzień”. W wieku XVI sławny lekarz szwajcarski Parracelsus głosił, że „głodowanie jest najlepszym lekarstwem”. W Niemczech dr Adolf Mayer uznawał, że „głodowanie jest najbardziej skutecznym sposobem leczenia wszelkich chorób”. Znany nam jest z licznych postów Mahatma Ghandi. Lekarz, który go zbadał w dziesiątym dniu głodówki stwierdził, że mimo swych 64 lat z fizjologicznego punktu widzenia hinduski przywódca posiada zdrowie 40-letniego mężczyzny.

Ks. prof. Wacław Majewski, późniejszy biskup sufragan warszawski, w swej pracy „Higiena i etyka postu w świetle wiedzy” (Warszawa 1936), opartej na rozległych studiach, pisze: „Minęły te czasy, kiedy medycyna pokładała ufność w obfitym pokarmie i oczekiwała od niego sił, zdrowia. Dzisiaj uważa się posty jako czynnik leczniczy i wzmacniający. Nie jest to atoli nowa zdobycz współczesnej terapii, lecz powrót do przeszłości i naśladownictwa przyrody. (...) Branimi hinduscy używają postu jako środka na wszelkie prawie choroby, a fakirzy, poszcząc całymi nierzaz tygodniami, dowiedli, jaką on jest rzeczą naturalną.”

U Greków za czasów wielkiego filozofa i lekarza Hipokratesa stosowano posty jako nakaz higieniczny. Znałe są słowa tego ojca medycyny: „Jeśli człowiek mało je i pije, to nigdy nie zachoruje”. Sokrates nazywał „barbari” (barbarzyńcami) tych, co więcej niż dwa razy na dzień jedli. Rzymianie mieli swoje posty (...), a według Liwiusza w czasach wielkich klęsk publicznych wyrocznie nakazywały posty specjalne (...).

Wespazjan, Marek Aureliusz, Sewer pościł kilka razy na miesiąc. Znaną jest surowość obyczajów Seneki i jego umiarkowanie. W myśl nauk Koranu posty są

przestrzegane i wśród wyznawców Mahometa”.

W naszych czasach rozpoczął, a raczej przypomniał stosowanie postu jako środka leczniczego, dr E. Dewey z Pensylwanii. Zalecał on wszystkim powstrzymywanie się od śniadań, błogich skutków czego sam na sobie doświadczył. Prof. Pentecost świadczy, że po kilkumiesięcznym powstrzymywaniu się od śniadań stracił zbyteczną otyłość, nie ma bólów, czuje świeżość, siłę, jego chód stał się lżejszym, elastyczniejszym, trawienie się poprawiło, skóra wydelikatniała, słowem cały wygląd stał się zdrowszy.

Wspomniany już Dewey na podstawie przeprowadzonych doświadczeń odnośnie porannego postu u swoich pacjentów doszedł do wniosku, że post to najprostszyszy środek pielęgnacji zdrowia, środek, którego siły lecznicze nie dają się z niczym porównać.

Kinga Wiśniewska-Roszkowska twierdzi, że leczenie głodem należy do metod przyrodniczych, tak jak klimatoterapia czy ziołolecznictwo lub leczenie dietą surowkową. Metody te ostatnio budzą duże zainteresowanie i są coraz lepiej opracowywane naukowo w różnych krajach Europy i Ameryki. Obecnie najsławniejsze ośrodki leczenia głodem to: klinika prof. Nikolajewa w Moskwie, sanatorium dra Buchingera w Niemczech oraz dra de Vriesa w USA.

W końcu Kinga Wiśniewska-Roszkowska odnośnie postu stwierdza: „(...) znamienitym objawem jest to, że post uważany jest za „szczególnego rodzaju kurację”, ale dzięki pewnym występującym niekiedy „cudownym” wynikom stał się on ostatnio światowym przebojem (...). Z drugiej strony post jest przedmiotem takich obaw i nieporozumień, że przeciętny człowiek uważa cię za głupca, jeżeli opuścisz kilka posiłków w przekonaniu, że zgłodziś się na śmierć, gdy w rzeczywistości od śmierci się oddalasz (...).

Natura dowodzi i naucza (...), że jest tylko jedna choroba i że nabywa się ją przez jedzenie, a zatem, że wszelka choroba, dla jakiej człowiek może wynalźć nazwę, może zostać wyleczona tylko jednym „lekarstwem” - przez czynienie czegoś odwrotnego do przyczyny [jedzenia], przez naprawę błędów, to znaczy przez ograniczenie ilości pożywienia lub przez post”.

Miało więc i nadal ma głęboki sens to, że Chrystus przed podjęciem swej misji odbył 40-dniowy post, że św. Franciszek z Asyżu pościł i pokutował przez połowę życia, że Najświętsza Maryja Panna objawiając się tak często wyzywa nas do postu, modlitwy i pokuty. Kościół więc nakazujący post ma słuszną rację, ale mają także taką rację i ci, którzy dowiedli, że post ma duże znaczenie nie tylko religijne.

o. Grzegorz B. Błoch OFM



Czasy średniaków się skończyły

Rozmowa z mistrzem świata w judo **RAFAŁEM KUBACKIM**

Judo jest chyba sportem, który kształtuje nie tylko ciało, ale także i ducha?

Ja mogę się wypowiadać tylko za siebie. Z pozycji mistrza świata muszę powiedzieć, że gdzieś po drodze straciłem tę otoczkę duchową, która wywodzi się z Japonii - kolebki tego sportu. To, co było na początku, ta tradycja została przeze mnie zgubiona. Jako młody chłopak stawiając pierwsze kroki na macie byłem rzeczywiście bardzo zafascynowany samym obrzędem. Jest to bardzo ważna sprawa w pierwszym etapie szkolenia zawodnika.

Jest to jednak pasja.

Dla mnie judo jest sposobem na życie. Ja bardzo Kocham panu i każdy, kto mnie zna, powie panu, że jestem gorącym jego propagatorem. Uważam, że jeśli w Japonii, czy gdziekolwiek na świecie, judo mogą uprawiać ludzie w przedziale wieku od pięciu do siedemdziesięciu kilku lat, bo takich też tam widziałem, to dlaczego nie miało być tak być i u nas. Oczywiście u starszych ludzi to już nie jest taka kocia zwinność jak u młodych, ale fascynujący jest upór, z jakim oni trenują. I to, co zawsze podkreślałem na spotkaniach z młodymi ludźmi i pod czym się cały czas podpisuję: przewaga judo nad innymi sportami walki jest bardzo prosta - to tak zwana „sztuka miękkiego upadania”. Jest to podstawowa umiejętność - amortyzowanie upadków. I każdy młody człowiek przychodząc na pierwszy swój trening musi ją opanować. Wszelkie techniki rzutów uczy się potem.

A jak ta pasja zaczęła się u mistrza świata?

Ja uważam, że życiem rządziły przypadki. W życiu każdego człowieka przychodzi taki moment, takie zdarzenie losowe, że postanawia on wybrać taką, a nie inną karierę. I w moim przypadku było tak samo. Generalnie sport wychowywał uprawiam już dwadzieścia lat. Przez siedem lat trenowałem pływanie. Było to w klasie sportowej szkoły podstawowej. Później trafiłem do szkoły mistrzostwa sportowego, z której w zasadzie uciekłem, bo nie było już tam dla mnie warunków. Bardzo byłem związany ze sportem. Uważam, że jest on lekarstwem na wszelkie stresy, problemy. I przez przypadek, poprzez kolegę z podwórka, który już trenował, poszedłem na pierwszy trening. Zanim się obejrzałem, miałem już na sobie judogi.

Muszę powiedzieć, że bardzo ważny dla młodych ludzi jest kontakt z pierwszym trenerem, do którego zawsze się wraca, bo to on każdego kształtuje. Dla mnie pierwszy trener, Jan Kurko, był kimś wyjątkowym. Na początku zarówno ja, jak i moi koledzy przychodziliśmy na treningi właśnie ze względu na tego człowieka. On potrafił nas do tego zachęcić. Miał swoje sposoby, żeby nas przyciągnąć. Momentem decydującym były jednak dla mnie pierwsze zawody. Potwierdziły, że judo to dobry wybór, że potrafię się w tym znaleźć. Pokazały także, że sport, który wcześniej uprawiałem dał mi takie przygotowanie, bazę treningową, do tego, aby spokojnie i w dowolny sposób móc sobie poczynić z różnymi przeciwnikami na macie.

Jest pan wrocławskim radnym. W jaki sposób godzi pan sport, obowiązki radnego i życie rodzinne?

Ja potrzebuję ciągłego ruchu. Jestem spod znaku Barana, a to jest „ognisty” znak. Mój upór w dążeniu do celu, takie podejście do pewnych spraw życiowych nie jest dla mnie obciążeniem, ale wręcz paliwem do moich funkcji życiowych. Jestem radnym we Wrocławiu i muszę coś robić. Przede wszystkim jeśli chodzi o sport. Dlatego działam właśnie tylko w Komisji Sportu i - w żadnej innej. Nie roszczę sobie pretensji do bycia np. w Komisji Komunikacji, bo po prostu nie znam się na budowie dróg czy ilości autobusów, która powinna być w tym mieście. Natomiast uważam, że znam się troszeczkę na wyczynie i można by było to wykorzystywać. Poza tym nie tylko zaangażowałem się w tę „małą politykę”. Próbuję także zaistnieć w świecie artystycznym. Stąd moje kontakty z Dorotą Stalińską czy też pomysł zagrania w filmie. Mamy wiele przykładów na świecie, że wybitni sportowcy angażują się w to środowisko i nieźle na tym wychodzą. Proszę chociażby spojrzeć na Arnolda Schwarzeneggera. Jedni uważają, że to co robi, jest kiczem, a jednak zapotrzebowanie na to jest. Myślę, że kino właśnie na tym polega. Przede wszystkim jednak na pierwszym miejscu zawsze będzie judo. I wszystkie moje działania są jakby dwutorowe. W pierwszym rzędzie chodzi o promowanie swojej osoby, o to, żeby dbać o swoją popularność. Z drugiej zaś o to, aby dbać o popularność dyscypliny, być jej ambasadorem.

Czy jest to trudne zadanie?

Tak, ponieważ dyscypliny ry-

walizują ze sobą. I nie mówię tutaj o piłce nożnej, która jest jakby poza zasięgiem. Może nie dla koszykówki, nie dla żużla. Moja dyscyplina może tylko uzyskiwać popularność poprzez ilość ćwiczących. Z czego to się bierze? Wynika to stąd, że dla człowieka, który nie jest z nią związany, a przychodzi na zawody, jest ona w dużym stopniu niezrozumiała. Widzi jakiś plac otoczony czerwonym pasem, trzech panów, z których dwóch siedzi a trzeci stoi na środku i macha rękami. Dwóch facetów w białych uniformach się łapie i nagle jeden pada, a sędziowie coś tam pokazują. No i co z tego? I właśnie tutaj jest największa trudność - to niezrozumienie i duże skomplikowanie stanowi problem. W innych dyscyplinach - piłce, koszykówce czy lekkiej atletyce - widać kto wygrywa, to jest bardzo łatwe do wychycenia.

Jak czuł się pan schodząc z maty po zwycięskiej walce o tytuł mistrza świata?

Przede wszystkim w pierwszym momencie poczułem jakąś wielką ulgę. Z drugiej strony przerażenie „Co dalej?”. Jestem mistrzem świata i teraz już wszyscy będą ze mną walczyli na zasadzie „bicia mistrza”. Okazuje się, że o wiele trudniej jest utrzymać to co się zdobyło, niż dopiero po to sięgać. Jest takie stare powiedzenie samurajskie: „Po wygranej bitwie przypnij hełm mocniej do głowy!” I to chyba najlepiej obrazuje, co powinno się robić w sytuacji takiej jak moja.

A co dalej? Jakie ma pan plany na przyszłość?

Ja zdaję sobie sprawę z tego, że lata lecą, że ja nie jestem nieśmiertelny i zbliża się czas, kiedy przyjdzie mi zakończyć karierę. Najlepiej by było, gdyby można to zrobić w pięknym stylu, żeby nie czuć niedostygu bycia pokonanym w końcówce kariery. Takie porażki są bardzo trudne dla zawodnika... Chciałbym obronić tytuł w przyszłym roku na mistrzostwach w Japonii i wrócić z niej z tarczą. Wiem, że będzie to ciężka sprawa, bo z jednej strony Japończycy są gospodarzami, a po drugie oni nie odpuszczają takich rzeczy jak oddanie tytułu, który aż do mojego zwycięstwa posiadali przez trzydzieści lat. Dla nich była więc to ogromna porażka, wręcz moralna. My nie rozumiemy mentalności Japończyków. Jednak jeśli odpadnę nawet w pierwszej walce, to nie będę z tego powodu robił tragedii, bo to jest sport. Polega on na tym, że liczy się to, co jest teraz, a nie to co było kiedyś.

To, co osiągnąłem w tym roku i wcześniej, to już jest historia. Trzeba myśleć i patrzeć w przyszłość. Kibice najbardziej dopingują każdego sportowca po jego osiągnięciach teraźniejszych, a nie po tym, co było kiedyś. Do wspomnień można tylko wracać, a nie na nich bawować.

Po zakończeniu kariery zawodniczej zostanie pan w judo jako trener?

Nie. Ja co prawda mam uprawiania trenerskie, ale raczej widzę siebie jako człowieka, który tę dyscyplinę wspomagałby na zasadzie promowania i pomocy ludziom. Właśnie poprzez to, że jestem radnym, mam pewną władzę, czy poprzez moją działalność artystyczną. Mamy w Polsce bardzo wielu utalentowanych trenerów, którzy nie potrafią wyjść poza barierę pewnych ograniczeń. Są ogromne rzesze utalentowanych chłopców, których potem nie widać. I jeśli by postawić na sport wychowawczy, ustalić pewną strategię, tak jak ja to teraz próbuję zrobić we Wrocławiu, postawić na coś konkretnego, to istnieje duże prawdopodobieństwo, że po kilku latach doczekalibyśmy się rezultatów. Natomiast łatanie dziur na zasadzie rozdawnictwa pieniędzy to tu, to tam - zaprowadzi nas do nikąd.

Od 2 do 4 grudnia będą się odbywały w Jarocinie Mistrzostwa Polski Młodzików. Co mogłyby pan powiedzieć tym młodym ludziom stojącym do rywalizacji, być może rozpoczynającym swoją karierę?

Ja się w ogóle cieszę, że mistrzostwa są organizowane w miastach takich jak Jarocin, a nie tylko w dużych ośrodkach. To oznacza, że ten sport jest już w pewien sposób popularny. A jeśli chodzi o tych młodych zawodników, to ja za dużo do powiedzenia im nie mam. Na takim etapie treningu oni są już w pewien sposób ukształtowani, wiedzą, ile ich to kosztuje zdrowia, ile wyrzeczeń. Natomiast jeśli będą liczyli na jakies ogromne gratyfikacje porównywalne do zawodników piłki nożnej, to są w dużym błędzie. Jest wiele rzeczy, które się robi dla idei, ale jest to bardzo ważne. Z drugiej strony te umiejętności i doświadczenie, które zdobył na macie zawsze im się w życiu przydadzą. Młodzi ludzie muszą sobie zdawać jednak sprawę z tego, że nastąpią takie czasy, w których najlepsi będą mieli najwięcej. Dziś czasy średniaków się skończyły. Kilka lat temu oni mieli najlepiej, jeździli na zawody, dostawali diety... Teraz tylko ten „top” może mieć takie warunki. Tak jest w każdym sporcie, nie tylko w judo.

Dziękuję bardzo za rozmowę.

**Rozmawiał
Przemysław Jankowski**

Wydawałoby się, że tak niedawno Magda Galewska odebrała koronę z rąk I Wicemiss Polski '93 Renaty Jeżewicz, a tu już za miesiąc czeka nas finał drugiej edycji konkursu „Dziewczyna Roku - Miss Ziemi Jarocińskiej”. Przedstawiamy dziś wszystkie nasze kandydatki - można nie tylko podziwiać ich urodę, ale też trochę się o nich dowiedzieć z krótkich tekstów ich autorstwa. Ciekawe, która z nich zostanie Miss Ziemi Jarocińskiej?

Jak w zeszłym roku mogą państwo wybrać swoją faworytkę. **Kupony konkursowe naklejone na kartki pocztowe należy przysłać lub dostarczyć do 31 grudnia 1994 r. do Biura Ogłoszeń „Gazety Jarocińskiej”.** Zwycięzczynię głosowania czytelników ogłosimy podczas koncertu finałowego 7 stycznia 1995 r. Wśród głosujących rozlosowane zostaną cenne nagrody - młynek do kawy, dwie nagrody pieniężne 200 i 100 tysięcy złotych oraz 10 kaset magnetofonowych z kolędami. Nagrody wylosuje Miss Czytelników „Gazety”.

Skład naszej piętnastki nieco się zmienił od czasu październikowych półfinałów - jedna z dziewczyn zrezygnowała, a druga została wykluczona z powodu naruszenia regulaminu. Na ich miejsca w dodatkowych eliminacjach wybraлиśmy Emilię Czechak z Jarocina i Magdalenę Weber z Wilkowyi, które wraz z pozostałymi kandydatkami przygotowują się do finału. A tymczasem poznajmy wszystkie finalistki:

1. Natalia Skopińska



„Mam 16 lat. Uczę się w Liceum Ekonomicznym w Pleszewie. Jestem zodiakalnym Rakiem. Interesuję się modą, sztuką, dobrego makijażu i lubię słuchać muzyki dyskotekowej.”

2. Magdalena Weber



„Chyba wszyscy są zdziwieni moją decyzją, no ale cóż - trzeba wszystkich w życiu spróbować. Jestem uczennicą maturalnej klasy Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie. Interesuję się sportem, językiem francuskim i włoskim oraz muzyką poważną, przede wszystkim operą. Przyszłość chciałabym łączyć właśnie ze sportem i językiem włoskim. Na razie jednak staram się o tym nie myśleć. Bardzo boję się tego, co mnie czeka: matury, egzaminów, boję się nawet tego konkursu. Życzcie mi więc dużo szczęścia!”

3. Małgorzata Skowron



„Mam 20 lat. Jestem studentką drugiego roku filologii hiszpańskiej. Już sześć lat uczę się języka francuskiego, a w tym roku rozpoczęłam także naukę portugalskiego. Marzy mi się drugi fakultet: arabistyka. Interesuję się kulturą i literaturą latynoamerykańską. Gdy mam wolny czas, słucham muzyki lub czytam dobrą książkę. Od czasu do czasu lubię obejrzeć dobry film czy pójść do teatru. Wakacje zimowe spędzam w górach, na nartach. Jestem typowym Bliźniakiem. Cechuje mnie upór, nerwowość, zmienność nastrojów, a także ambicja i tolerancja.”

Finalistki „Dziewczyny

4. Karolina Brendel



„Jestem osiemnastoletnią jarocinianką. Uczę się w czwartej klasie Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie i w tym roku szkolnym będę zdawać maturę. Moje zainteresowania to koszykówka, piłka siatkowa, muzyka disco, a przede wszystkim moda. Udział w „Dziewczynie Roku” traktuję jako dobrą zabawę i możliwość sprawdzenia siebie.”

5. Anita Wyremblewska



„Mam 16 lat. Jestem uczennicą drugiej klasy Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie. Mój znak zodiaku to Ryby. Lubię poznawać to, co nieznanne, stąd moje zainteresowania parapsychologią i astrologią. Ciekawia mnie tajemnice medycyny niekonwencjonalnej.

Kocham przyrodę i zwierzęta. Marzę o egzotycznych podróżach. W wolnych chwilach najbardziej lubię tańczyć, a pomaga mi w tym moje pogodne usposobienie. Jestem wrażliwa i uparta. W życiu cenię uczciwość, szczerość i odpowiedzialność.”

6. Grażyna Matuszak



„Mam 17 lat, jestem spod znaku Strzelca. Mieszkam w Wysogotówku. Uczę się w Zasadniczej Szkole Rolniczej w Tarcach. Interesuję się sportem, zwłaszcza tenisem stołowym. Cenię sobie dobre towarzystwo, dlatego też wolny czas spędzam z przyjaciółmi. Jestem nieco szalona, toteż mówiam czasami zwirowane pomysły.”

7. Renata Hybiak



„Mam 18 lat. Obecnie uczęszczam do czwartej klasy Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie. Jestem typowym osobnikiem spod znaku Strzelca, pełną optymizmu i energii. Z wytrwałością dążę do celu i z pełną witalnością idę naprzód. Wolny czas lubię spędzać bez troski, w wesołym towarzystwie. Natomiast wartości, jakie cenię w człowieku, to: szczerość, uczciwość i tolerancja.

Interesuję się biologią i literaturą. Fascynuje mnie też świat teatru i kina. W przyszłości chciałabym studiować ekonomię, a moim największym marzeniem jest podróż do Afryki.”

Roku" na start !

8. Magdalena Klimek



„Mam 18 lat i jestem uczennicą IV klasy LO w Jarocinie. Mój znak zodiaku to Strzelec, który szuka w życiu niezwykłości i dąży do oryginalności. Moim obecnym marzeniem jest zdanie matury i dalsza nauka. Moje hobby to taniec, muzyka, moda i kosmetyka. Lubię malować, projektować i szyć. Często udzielam się społecznie i pomagam innym. Mam wspiane grono przyjaciół, w którym czuję się bardzo dobrze. Z natury jestem bardzo wesoła i - co najważniejsze - zawsze uśmiechnięta.”

9. Ewelina Krajewska



„Mam 16 lat. Jestem uczennicą II klasy Liceum Ogólnokształcącego. W ubiegłym roku ukończyłam Państwową Szkołę Muzyczną I stopnia w Jarocinie, w klasie gitary i fortepianu. Moją pasją jest taniec i muzyka. Interesuję się zarówno muzyką młodzieżową, jak i klasyczną. Jako zodiakalny Skorpion jestem na ogół gadatliwa, sumienna i uczciwa. Dużą wagę przywiązuję do obowiązków, których z dnia na dzień przybywa. Dlaczego wzięłam udział w „Dzieńcu Roku”? Przygotowania do tego konkursu są dla mnie odcieniem od szarej codzienności. W ten sposób nabieram nowych doświadczeń i poznaję wielu interesujących ludzi.”

10. Izabela Korasiak



„Mam 18 lat. Jestem uczennicą IV klasy Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie. Jako typowy Wodnik cenię sobie oryginalność. Z usposobienia jestem optymistką. Lubię szalone pomysły i wesołych ludzi. Tkwi we mnie odrobina romantyzmu, dlatego lubię ciepłe dni jesienne (choć moją ulubioną porą roku jest lato) i kolorowe liście spadające z drzew. Nie lubię muzyki dyskotekowej i książek typu „Harlequin”.

11. Paulina Schaedel



„Jestem szesnastoletnią uczennicą jarocińskiego Liceum Ekonomicznego. Urodziłam się pod znakiem Skorpiona i zapewne dlatego należę do ludzi bardzo upartych i wytrwale dążących do wyznaczonego celu. Pasjonuje mnie informatyka. Oprócz tego interesuję się modą i muzyką. W przyszłości chciałabym zostać dobrą ekonomistką, ale myślę też o germanistyce.”

12. Iwona Walczak



„Mam osiemnaście lat. Chociaż urodziłam się w Jarocinie, mieszkam w Woli Książęcej. Jak większość Bliźniąt należę do osób bardzo rozmownych, wesołych i umiejących znaleźć się w każdym towarzystwie. Jestem bezpośrednia i szczerą, przez co straciłam kilku przyjaciół, ale też dużo zyskałam. Obecnie uczę się zaocznie w Jarocinie na wydziale administracyjno - biurowym.”

13. Emilia Czechak



„Mam 17 lat. Uczęszczam do Liceum Ekonomicznego w Jarocinie. Ukończyłam kurs podstawowy dla modela i modelki. Moje zainteresowania związane są szczególnie ze światem mody. Moimi ulubionymi czasopismami są „Twój Styl”, „Moda” oraz „Dziękczyni”, „Bravo” i „Popcorn”. Lubię zwierzęta, mam ukochanego psa Jorka. Bardzo lubię pływać i słuchać muzyki.”

14. Anna Mikołajczak



„Jestem uczennicą trzeciej klasy Liceum Ogólnokształcącego. Urodziłam się na przełomie Bliźniąt i Raka, dlatego posiadam cechy obu tych znaków. Uwielbiam chodzić na długie spacery i bawić się w dyskotekach.”

15. Monika Tauchert



„Mam 17 lat, uczę się w Liceum Ogólnokształcącym w Jarocinie. Mój znak zodiaku to Byk. Interesuję się sportem i muzyką. Lubię czytać książki historyczne i przebywać w towarzystwie przyjaciół.”

oprac. Iwona Kasprzak,
Agnieszka Pilarczyk
fotografie: Robert Kaźmierczak
fot. nr 2 Konrad Dziennik

903

ZAWA oraz samochody osobowe FSO.
ka do 1600 cm

go ubezpieczenia budynków.
nizki składki.

IV Mistrzostwa Polski w Judo

Jarocińskie nadzieje

Barw Ipponu Jarocin w mistrzostwach bronić będzie 10 zawodników, którzy udanie zaprezentowali się podczas czterech turniejów kwalifikacyjnych.

ADRIAN MRÓZ

Data urodzin: 7.10.1980
Szkoła: Szkoła Podstawowa nr 5, klasa ósma

Judo trenuje 3,5 roku
Kategoria wagowa: 39 kg
Dotychczasowe osiągnięcia: 2 miejsce w międzynarodowym turnieju we Francji (Libercourt), 3 miejsce w międzynarodowym turnieju w Holandii.

W mistrzostwach Polski wystartuje po raz pierwszy.

Trener Jacek Tomczak o A. Mrozie: „Najmłodszy i najłepszy. Duże możliwości, ale nie poparte systematyczną pracą. Mimo to ma szansę na medal w jarocińskich mistrzostwach”.

DAMIAN PRZESTACKI

Data urodzin: 25.07.1980
Szkoła: Szkoła Podstawowa nr 4, klasa ósma

Judo trenuje 3,5 roku
Kategoria wagowa: 42 kg
Dotychczasowe osiągnięcia: 2 miejsce w międzynarodowym turnieju we Francji, 1 miejsce w międzynarodowym turnieju w Niemczech, dwukrotnie zwyciężał w międzynarodowych zawodach w Jarocinie.

Po raz drugi w finale mistrzostw Polski, w eliminacjach wygrywał w każdym z 4 turniejów.

Trener J. Tomczak o D. Przestackim: „Talent poparty pracą. Stać go na złoto”.

JERZY WDOWIAK

Data urodzin: 12.12.1979
Szkoła: Liceum Ogólnokształcące, klasa pierwsza

Judo trenuje 5 rok
Kategoria wagowa: 50 kg
Dotychczasowe osiągnięcia: 3 miejsce w międzynarodowym turnieju we Włoszech, 2 miejsce w międzynarodowym turnieju w Holandii, 2 miejsce w międzynarodowych zawodach w Jarocinie

W finale mistrzostw Polski po raz pierwszy (w ubiegłym roku był rezerwowym)

Trener J. Tomczak o J. Wdowiaku: „Dzięki treningom judo z chudziela stał się wysportowanym chłopakiem. Awans to finału to już duży sukces dla niego”.

PRZEMYSŁAW WYRWIŃSKI

Data urodzin: 3.08.1979
Szkoła: Liceum Ogólnokształcące, klasa pierwsza

Judo trenuje 4,5 roku
Kategoria wagowa: 50 kg
Dotychczasowe osiągnięcia: 5 miejsce w mistrzostwach Polski Szkolnego Związku Sportowego

W mistrzostwach Polski wystartuje po raz drugi, w eliminacjach zwyciężył w jednym turnieju

Trener J. Tomczak o P. Wyrwińskim: „Zawodnik obdarzony tak zwanym „czuciem”. Stać go na zdobycie medalu”.

MAREK MIKOŁAJCZAK

Data urodzin: 16.03.1979
Szkoła: Liceum Ogólnokształcące, klasa pierwsza

Judo trenuje 4,5 roku
Kategoria wagowa: 50 kg
Dotychczasowe osiągnięcia: 3 miejsce w mistrzostwach Polski SZS, awans do finału mistrzostw Polski kadetów, dwukrotnie awans do finału Ogólnopolskiego Turnieju Kwalifikacyjnego kadetów, 1 miejsce w międzynarodowym turnieju we Francji, 2 miejsce w międzynarodowym turnieju w Niemczech

Trener J. Tomczak o M. Mikołajczaku: „Zdolny i pracowity. Powinien wywalczyć medal”.

ARTUR ŁAGODZIŃSKI

Data urodzin: 25.04.1979
Szkoła: Liceum Ogólnokształcące, klasa pierwsza

Judo trenuje 4,5 roku
Kategoria wagowa: 50 kg
Dotychczasowe osiągnięcia: dwukrotnie walczył w finale Ogólnopolskiego Turnieju Kwalifikacyjnego kadetów, 2 miejsce w międzynarodowym turnieju we Francji, 1 miejsce w międzynarodowym turnieju w Niemczech
W eliminacjach do finału wygrał jeden turniej

Trener J. Tomczak o A. Łagodzińskim: „Sumienny w treningach, bardzo ambitny i niezwykle waleczny. Prawdziwy „wojownik”, którego stać na medal”.

ŚLAWOMIR BŁASZCZYK

Data urodzin: 16.10.1979
Szkoła: Zespół Szkół Zawodowych nr 2, klasa pierwsza

Judo trenuje 4,5 roku
Kategoria wagowa: 60 kg
Dotychczasowe osiągnięcia: 2 miejsce w międzynarodowym turnieju w Sochaczewie, mistrz makroregionu poznańskiego.

W finale mistrzostw Polski po raz pierwszy

Trener J. Tomczak o S. Błaszczyku: „Skromny, pracowity. Stać go na dobre walki”.

ŚLAWOMIR TOMCZAK

Data urodzin: 13.03.1979
Szkoła: ZSZ nr 2, Technikum Mechaniczne, klasa pierwsza

Judo trenuje 4 lata
Kategoria wagowa: 65 kg
Dotychczasowe osiągnięcia: 1 miejsce w międzynarodowym turnieju we Włoszech, 1 miejsce w międzynarodowym turnieju w Niemczech, 2 miejsce w międzynarodowych zawodach we Francji, wywalczył awans do finału mistrzostw Polski kadetów, a obecnie rywalizować będzie w mistrzostwach Polski młodzików

Trener J. Tomczak o S. Tomczaku: „Zdolny, ale leniwy”.

MICHAŁ PIOTROWIAK

Data urodzin: 29.12.1979
Szkoła: ZSZ nr 1, Liceum Ekonomiczne, klasa pierwsza

Judo trenuje 4,5 roku
Kategoria wagowa: 65 kg
turniejach we Francji (w 1993 i 1994 roku), wywalczenie awansu do finału Ogólnopolskiego Turnieju Kwalifikacyjnego kadetów
W finale mistrzostw Polski kadetów wystąpił po raz pierwszy, a w eliminacjach zwyciężył w jednym turnieju

Trener J. Tomczak o M. Piotrowiaku: „Pracowity i zdolny, ale przy tym zbyt spokojny. Przy dobrej koncentracji może zdobyć medal”.

KRZYSZTOF TRYK

Data urodzin: 6.03.1980
Szkoła: Szkoła Podstawowa nr 1, klasa ósma

Judo trenuje 4,5 roku
Kategoria wagowa: 71 kg
Dotychczasowe osiągnięcia: dwukrotnie zwyciężał w międzynarodowych zawodach we Francji, wygrał międzynarodowy turniej w Niemczech

Po raz pierwszy wystąpił w mistrzostwach Polski młodzików

Trener J. Tomczak o K. Tryku: „Duży talent, ogromne „serce do walki”, jeśli w tym roku nie wygra w mistrzostwach Polski, to w następnym na pewno”.

zebrał Paweł Witwicki

Starsi i młodszy

W dniach 25-26 listopada w sali Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie odbyły się tradycyjne Mistrzostwa Gminy i Miasta Jarocin w tenisie stołowym.

Zawody mogły się odbyć dzięki staraniom działaczy MZKS Victoria Jarocin. Pierwszego dnia mistrzostw rywalizowały kobiety oraz panowie „po 40”. Ten zawodom nadawali aktualni zawodnicy sekcji. Wśród kobiet tytuł obroniła Iwona [imię], a wśród mężczyzn [imię].

Rywalizowali mężczyźni. W kategorii do 20 lat - nie do pokonania [imię]. Maciej Wiśniewski.



Stoją z lewej: P. Wyrwiński, A. Łagodziński, K. Tryk, M. Piotrowiak, trener J. Tomczak. Klęczą z lewej: D. Przestacki, M. Mikołajczak, S. Błaszczyk, J. Wdowiak, A. Mróz

„Mam 16 lat. Uczę się w Liceum Ekonomicznym w Pleszewie. Jestem zodiakalnym Rakiem. Interesuję się modą, sztuką, dobrego makiazu i lubię słuchać muzyki dyskotekowej.”

**P.T. KLIENCIE !!!**

*Jeśli należysz do ludzi oszczędnych, cenisz swój czas i pieniądze,
a prowadzisz przy tym działalność handlową
- skorzystaj z naszej oferty !*

Odwiedź nasze magazyny hurtowe w:

KALISZU przy ul. Podmiejskiej 20

OSTROWIE przy ul. Zielonej 14

JAROCINIE przy ul. Szubianki 15

**Oferujemy pełen wybór towarów spożywczych,
alkoholi, piwa i napojów orzeźwiających.**

Przyjeźdź, przyjdź i przekonaj się, że ceny nasze są niższe niż u konkurentów

ZAPRASZAMY

Dyrekcja Hurtowni PHS S.A.
Kalisz, ul. Podmiejska 20



- * bezpiecznie
- * wygodnie
- * pewnie



POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ S.A.

SPÓŁKA AKCYJNA

INSPEKTORAT PZU S.A. w Jarocinie

Al. Niepodległości 19a, tel. 47-35-91

KORZYSTNA OFERTA

dla posiadaczy samochodów osobowych
za darmo

Zielona Karta

Assistance (pomoc medyczna i techniczna w razie wypadku lub awarii pojazdu za granicą)

**Przy opłacie składki rocznej jednorazowo
korzystasz dodatkowo z 10% obniżki**

niezależnie od zniżek:

- do 60%** za bezszkodowy przebieg ubezpieczenia
- 50%** dla inwalidów wojennych i wojskowych
oraz inwalidów kombatanów
- 5%** za kontynuację ubezpieczenia w PZU SA
- 5%** dla osób fizycznych posiadających karty Club "S"

Roczne stawki taryfowe za obowiązkowe ubezpieczenie
odpowiedzialności cywilnej (OC)
posiadaczy samochodów osobowych w roku 1995

Pojemność silnika w ccm*			
do 900**	901-1250	1251-1500***	pow. 1500
1 050 000	1 600 000	2 450 000	3 400 000

* dla samochodów z silnikiem typu rotacyjnego przyjmuje się faktyczną pojemność pomnożoną przez dwa

** w tym również samochód CINQUECENTO 903

*** w tym również samochód marki WARSZAWA oraz samochody osobowe FSO 125p oraz POLONEZ o pojemności silnika do 1600 ccm

UBEZPIECZENIA OBOWIĄZKOWE OC ROLNIKÓW

Składka na rok 1995 jest **taka sama** jak w 1994 r.

Udziela się **10% zniżki** w przypadku zawarcia łącznie ubezpieczenia OC rolników i obowiązkowego ubezpieczenia budynków.

W przypadku zapłacenia składki do 31.12. 1994 r. dodatkowo przysługuje 5% obniżki składki.

NAM MOŻNA ZAUFAC!

WBIK

WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA

Oddział w Jarocinie

oferuje na korzystnych warunkach:

- I. Kredyty Gotówkowe
dla ludności, oprocentowane
na okres 1 roku 40% w stosunku rocznym
(biorąc 10 milionów zł kredytu na 1 rok spłacaś
2.166.700 zł odsetek)

- na okres od 1 roku do 2 lat 43% w stosunku rocznym

- II. Kredyty Lombardowe
oprocentowane 3,5% miesięcznie.
Pod zastaw:
- lokat terminowych
- wkładów oszczędnościowych
- papierów wartościowych

WBIK SA zaprasza do swojego Oddziału
w godz. 8.30 - 16.30
Jarocin, ul. Kilińskiego 2a
tel. 47-27-21, fax 47-24-58

IMPROVEX®
G.M.Z. Rudowicz

KSEROKOPIARKI



Canon

mita

XEROX®

TELEFAXY **Panasonic**

ELEKTRONICZNE MASZYNY DO PISANIA

OPTIMA



CASIO

TA TRIUMPH-ADLER

brother

**LAMINATORY, TERMOBINDOWNICE,
BINDOWNICE, NISZCZARKI,
RZUTNIKI, PANELE PROJEKCYJNE
DO RZUTNIKÓW**

**USŁUGI KSEROGRAFICZNE
W FORMATACH OD A6 DO A0
OPRAWA DOKUMENTACJI**

**MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE
SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY**



ul. Górnosłaska 56
tel. 366-71, fax. 347-20



ul. Lipowa 33
tel. 335-60



ul. Górnosłaska 56
tel. 366-71

62-800 Kalisz



Powszechna Kasa Oszczędności Bank Państwowy Oddział w Jarocinie

ul. Mickiewicza 2

tel. 47-23-41, 47-25-64, fax 47-21-75

Ekspozycja PKO BP Żerków - ul. Mickiewicza 6, tel. 35

Zakres działania:

- obsługa kasowa ludności w tym obrotu oszczędnościowego
- udzielanie kredytów w zakresie działalności gospodarczej,
hipotecznej oraz gotówkowych dla osób fizycznych
- kupno i sprzedaż walut obcych
- rachunki walutowe
- udzielanie informacji o usługach świadczonych przez PKO BP

Godziny otwarcia

**Oddział PKO BP
w Jarocinie**

od poniedziałku do piątku
8.00 - 18.00
w każdą sobotę 9.00 - 13.00

**Ekspozycja PKO BP
w Żerkowie**

od poniedziałku do piątku
8.00 - 17.00
w każdą sobotę 9.00 - 13.00



Café PRIMA

PO PROSTU NAJLEPSZA !

PRZEDSIĘBIORSTWO "PRIMA" S.A.
UL. MURAWA 31, 61-655 POZNAŃ
TEL./FAX (0-61) 23-88-22, 23-80-22

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Nowej Wsi gm. Gizalki

**POSIADA DO SPRZEDAŻY
WRAZ Z ROZBIÓRKĄ OBIEKT „ROŻNO”
w Jarocinie przy ulicy św. Ducha**

Cena do uzgodnienia. Informacje w siedzibie RSP
lub telefonicznie Kalisz 765-32, Pleszew 418-529

(f 324/ 94)

DOBRE WYPOSAŻONA SIŁOWNIA

z sałką gimnastyczną i sauną

dla małych grup
z możliwością nauki samobrony
i ćwiczeniami korekcyjnymi

Przygotowanie na studia AWI
mgr Jacek Tomczak
ul. Estkowskiego 19
tel. 47-24-36 po 16.00

(f 2148/ R/ 94)

B. H. PLAST-DOM

oferuje

**BOAZERIE PCV
zewewnętrzne i wewnętrzne
POKRYCIA DACHOWE**

Jarocin, ul. Wodna 17
w godz. 10.00 - 17.00

(f 2111/ R/ 94)

ODZYSKAJ ZDROWIE

rewelacyjne, lecznicze wkładki do obuwia
K. Piotrowicza z Chrzanowa (patent R.P. nr W 964488)

Wkładki pomagają na: - regulują ciśnienie krwi - przemiany materii - poziom cukru i cholesterolu we krwi - usłupuje arytmia - EKG po zawałach wraca do normy - zmniejszają się złyaki - mija zapalenie stawów - usłupują bóle nóg i kręgosłupa - cofa się choroba Burgera - nogi zimne stają się ciepłe - uspokajają układ nerwowy, zwalczają bezsenność - oczyszczają się zatoki - zabezpieczają organizm przed przeziębieniami - regulują pracę nerek, trzustki i wątroby DOBRE EFEKTY W LECZENIU OSIĄGA SIĘ SZCZEGÓLNIE W OKRESIE JESIENNO - ZIMOWYM.

W roku powinno się znośić 5 par wkładek, ponieważ wtedy uzyskujemy pełen efekt instrukcji.
Cena 1 pary - 65.000,- zł
Sprzedaż odbędzie się w Jarocińskim Ośrodku Kultury w dniach 5 i 6 grudnia oraz 12 i 13 grudnia w godzinach od 10.00 do 16.00

(f 2173/R/94)



MAGAZYN DRINK

**OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY
PO KONKURENCYJNYCH CENACH
PROPONUJĄC
KORZYSTNE FORMY ZAKUPU:**

PIWO BROWARÓW:

Poznań, Ostrów Wlkp., Elbląg, Gdańsk, Żywiec, Okocim, Koszalin, Leżajsk i inne

WINA: importowane

produkcji krajowej. SZAMPANY NAPOJE: Hellena 1,5l Kamena 1l i inne

Soki i napoje w kartonikach Wody gazowane i niegazowane czyste i smakowe

Zapraszamy od pon. do pt. w godz. 8.00 - 16.00, w soboty 8.00 - 14.00

Jarocin, ul. Wrocławska 114

Gwarantujemy dowóz towaru w dniu zamówienia

Zamówienia przyjmujemy pod nr tel. 47-33-36 w godz. 7.00-15.00

Skupujemy butelki

od piwa, wina, pepsii
oraz wody grodzickiej

Lek. med. Ryszard Baranowski specjalista chorób wewnętrznych

GASTROENTEROLOG

Jarocin, ul. ks. kard. Wyszyńskiego 4
poniedziałki, g. 9.00 - 12.00
tel. 47-32-91 w.34

- ◆ Porady z chorób wewnętrznych a szczególnie chorób przewodu pokarmowego
- ◆ Diagnostyka chorób piersi, gruczołu krokowego i tarczycy
- ◆ USG jamy brzusznej, tarczycy, piersi, jąder, stercza i narządu rodnego
- ◆ Gastroskopia, rektoskopia, kolonoskopia
- ◆ Laboratorium - pobieranie krwi w poniedziałki g. 7.00 - 9.00

(f 2105/ R/ 94)

ANTENY SATELITARNE poleca

★ SATBA ★

Jarocin, ul. Do Zdroju 18
tel. 47-31-58

(f 307/ 94)

USŁUGI PIELĘGNIARSKIE W DOMU KLIENTA

Pielęgniarka Dyplomowana

Bernadeta Konieczna

Jarocin, ul. Poznańska 21/5

tel. grz. 47-36-47

(f 2146/ R/ 94)

Gazeta Jarocińska

TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

USŁUGI Kserograficzne

A4 - 800 zł A3 - 1500 zł

Ceny zawierają podatek VAT

Czynne codziennie 9.00 - 15.00, sobota 9.30 - 14.30

OD PONIEDZIAŁKU DO SRODY TAKŻE W GODZINACH WIECZORNICH

Redakcja „Gazety Jarocińskiej” ul. Szablanki 21, I piętro, pok. 108, tel. 47-37-60

Szanowni Państwo

Nowo otwarta samoobsługowa
komputerowa wypożyczalnia
kaset video

VIDEOTEKA „LUX”
zaprasza do korzystania
ze swoich usług.

Oferujemy szeroki wybór filmów:

- ★ sensacyjnych ★ karate
- ★ komedii, ★ przygodowych
- dla dzieci i młodzieży
- a także nowości, które uzupełniamy
na bieżąco.

Mamy nadzieję,
że zaakceptują Państwo
nasze propozycje.

Nasz adres: Jarocin, ul. Krótka 1

Czynne codziennie
od 12.00 do 22.00
sob./niedz. 12.00 - 20.00

(f 2210 / R / 94)

U nas kupisz

- ♦ rano gorące bułeczki...
- ♦ mleko, sery...
- ♦ ciastka napoleonki i inne
- wyroby firmy Kasulka z Kotlina...
- ♦ owoce i warzywa
- ♦ inne artykuły

SKLEP ROLNO-SPOŻYWCZY

„HANIA”

Jarocin, ul. Wrocławska 46
(piwnica firmy „PRODEX”)

Czynne od 6.00 do 19.30
Polecamy artykuły spożywcze

DLA DIABETYKÓW

(f 2206 / R / 94)

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko - Własnościowej w Jarocinie

os. Kościuszki 4, ☎ 47-34-38

o g ł a s z a

PRZETARG NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ n/w POJAZDÓW

- ▶ ciągnik C 360 - nr rejestracyjny KLC 219S
cena wywoławcza - 50.000.000 zł
- ▶ przyczepa Sanok D-47A - nr rejestracyjny KLK 866P
cena wywoławcza - 18.000.000 zł
- ▶ przyczepa Sanok D-47A - nr rejestracyjny KLK 867P
cena wywoławcza 18.000.000 zł
- ▶ ciągnik ogrodniczy TZ 4K-14
cena wywoławcza - 25.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w piątek 9 grudnia o godz. 10.00
w Klubie Spółdzielni Mieszkaniowej - os. Kościuszki

Wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej należy wpłacić na 1 godzinę przed
przetargiem w kasie Spółdzielni.
Pujazdy można oglądać w dniach 7 i 8 grudnia w godz. 10.00 - 13.00 w dotychczasowym
Zakładzie Obsługi Technicznej - ul. Wrocławska 108.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
(f 332/94)

ZATRUDNIMY KSIĘGOWĄ

Warunki:

- ♦ własny samochód
- ♦ prowadzenie księgi przychodów
i rozchodów
- ♦ znajomość obsługi komputera
- ♦ znajomość j. niemieckiego
(mile widziana)

Wytwórnia Mozaiki OSIEWICZ s. c.

Gola k/ Jaraczewa
(tel. Jaraczewo 145 lub 065/ 716328,
065/ 716283 - wieczorem)

(f 326/ 94)

Nowo otwarty sklep
Jarocin, ul. Targowa 2

o f e r u j e
po konkurencyjnych cenach:

- ★ obuwie sportowe
- ★ kapcie domowe

ZAPRASZAMY

(f 2205 / R / 94)

T a n i o ! WĘGIEL DRZEWNY

1 tona z przywozem 670 tys. zł

Krzysztof Jańczak

Tarce Osiedle 29a

(f 2179/ R / 94)

PRACOWNIA ZŁOTNICZA A. J. KOTECY

63-200 Jarocin, ul. Krótka 2, ☎ 472-474

oraz stoisko w D. H. Rolnik - I piętro

- o f e r u j e wyroby ze złota i srebra
- ☎ pierścionki, obrączki, kolczyki, łańcuszki, przywieszki
- ☎ zegary, zegarki
- ☎ upominki

skup złomu złota, usługi

Zapraszamy 10.00 - 17.00

(f 333/ 94)

FIRMA ODZIEŻOWA

realizująca produkcję na terenie całego kraju

ZATRUDNI PRACOWNIKA NA STANOWISKO KONTROLERA JAKOŚCI

Wymagania: znajomość zagadnienia, praktyczna umiejętność prowadzenia
samochodu osobowego, dyspozycyjność (wizytowanie firm na terenie
całego kraju), inicjatywa.

Dla pracownika, który będzie przydatny dla firmy, gwarantujemy stałą pracę bardzo
dobrze płatną.

„Leyla” P-n spółka z o. o.
ul. św. Ducha 120 Jarocin, ☎ 47-38-40

(f 325/ 94)

KOMPLEKSOWA ARANŻACJA WNĘTRZ

PROJEKT I WYKONANIE

- ♦ reklam i grafiki
- ♦ mebli, regałów i lad
- ♦ gabinetów lekarskich
- ♦ ścianek i przegród biurowych
- ♦ boksów kasowych...

z PROFILI ALUMINIOWYCH

anodowanych lub malowanych
oraz ze szkła, tworzyw i drewna

DAG - GOLINA ul. Jarocińska 4
Tel. 50 po godz. 16.00

ARTFORM STUDIO - Poznań
BAAS - Poznań
KORYS - Jarocin

HURTOWNIA SPOŻYWCZA „TAJAKO” s. c.

Jarocin, ul. św. Ducha 124

ZAPRASZA NA ZAKUPY

oraz informuje szanownych klientów

OD 25.XI.94 PROWADZIMY SPRZEDAŻ TOWARÓW W CENACH ZBYTU
niżej wymienionych firm

- ★ WEDEL ★ KOTLIN ★ MOKATE ★ WINIARY ★
 - ★ KRUSZWICA ★ DAHLI ★ SCHWARTAU ★ GOPLANA ★
- oraz wiele innych towarów z niewielką marżą
Czynne: pon.-pt. 8.00 - 19.00, sob. 8.00 - 15.00

UDANYCH ZAKUPÓW I WESOŁYCH ŚWIĄT

z y c z y

S. c. „TAJAKO”

(f 331/ 94)

BADANIA LABORATORYJNE okresowe i podstawowe

mgr E. Tomczak

Pobieranie krwi od 14.30 do 15.00
w poniedziałki i środy
Przychodnia Rejonowa, ul. Hallera 9
(f 2147/ R/ 94)

WĘGIEL - MIAŁ Transport bezpłatny

Jarocin
ul. św. Ducha 126A
tel. 47-38-34

(f 2056/ R/ 94)

Sprzedam

KURY RZEŻNE

Ferma Drobiu
Bogusławki k. Jarocina
tel. (0-665) 514-86

OKNA, DRZWI PCV

Jarocin, ul. Dąbrowskiego 6, tel. 473-937

ROLETY, OKNA DACHÓWE

TOWARZYSTWO
UBEZPIECZENIOWE

KIEROWCO !

ATRAKCYJNE ZMIANY

KAŻDY SAMOCHÓD NIEZALEŻNIE OD:

- pojemności silnika
- lat bezwypadkowej jazdy

UBEZPIECZYSZ:

OC - za 800.000 zł

AC - od 3-5% wartości samochodu (tak tanie tylko u NAS!)

NW - za darmo

MAJĄC WIĘCEJ NIŻ 35 LAT I JEŹDZĄC BEZPIECZNIE

T.U. "COMPENSA" S.A.

Agencja w Jarocinie, ul. K. Wyszyńskiego 4 (ulica przy rynku)

CZYNNE CODZIENNIE OD 8.30 DO 15.30

TEL. 47-32-91

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI

specjaliści
szpitali poznańskich
Jarocin, ul. Wrocławska 92B

Ginekolog - położnik (USG)
lek. med. Andrzej CHOJNICKI
piątek 16.00 - 18.00

Dermatolog
lek. med. Alfred HESS
wtorek 16.00 - 17.00

Neurolog
dr med. Marek PIETRZAK
czwartek 16.00 - 17.00

Urolog
lek. med. Artur KUŁAKOWSKI
poniedziałek 16.00 - 17.00

Chirurg - onkolog
lek. med. Grzegorz URBĄŃSKI
II i IV sobota m-ca 13.00 - 14.00
(f 2038/ R/ 94)

Zakład Stolarski w Mieszkowie

Rynek 26, tel. 33

OFERUJE MEBLE za gotówkę i na raty

- ➔ zestawy kuchenne
w cenie już od 4.450.000,-
- ➔ mebleścianki
w cenie już od 5.980.000,-
- ➔ meble nietypowe
wg życzenia zamawiającego

Możliwość transportu

(f 2032/ R/ 94)

SZANOWNA KLIENTKO !!!

Jak każda pani domu kontrolujesz swój budżet rodzinny.

Umiejętnie dokonujesz zakupów w placówkach handlowych, ceniąc każdą złotówkę.

Jeśli chcesz mniej wydać, a więcej zakupić - odwiedź prosimy nasze sklepy



KALISZU

ul. Legionów 30-32
ul. Asnyka 37
ul. Kanonicka 8
ul. Jarzębinowa

OSTROWIE WLKP.

ul. Rataja
ul. Kaliska 32
ul. Kościelna 7
ul. Nowa Krępa
ul. Wolności 19

PLESZEWIE

ul. Marszewska 46
ul. Poznańska 71

JAROCINIE

ul. Wojska Polskiego 62
ul. Wrocławska 263
ul. Św. Ducha
os. Konstytucji 3 Maja 30

*Będąc w OSTROWIE WLKP. znajdź chwilę czasu i odwiedź nasz "SUPERSKLEP" przy ul. Śmigielskiego,
a przekonasz się, że w PHS S.A. warto robić dobre zakupy.*

ZAPRASZAMY



POLSKI HANDEL SPOŻYWCZY S.A.

50 LAT TRADYCJI
W NOWOCZESNEJ FORMULE

"ELMONT"

**PRZEDSIĘBIORSTWO
USŁUGOWO - HANDLOWE**
63-200 Jarocin, ul. Żwirki i Wigury 3
tel./fax (0-62) 47-30-47
Polpager 0-99-016630

**Sprzedaż Serwis Kserokoparki Nowe i Regenerowane
Materiały Eksploatacyjne Części Zamienne**



Canon mita

RICOH Nashua

Ceny kserokoparek od 16.000.000 zł + VAT 22%

Sprzedaż Montaż TELEFAKSÓW I TELEFONÓW



Canon
Panasonic



Ceny faksów od 9.990.000 zł + VAT 22%

**Sprzedaż Montaż Elektronicznych Central Telefonicznych
'TELESIS' od 6 łączą abonenckich z pełną taryfikacją**

SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY

**NIEPOWTARZALNA ATMOSFERA
SZAMPAŃSKI NASTRÓJ
SZALONE EFEKTY ŚWIETLNE
PRZEBJOJOWA MUZYKA ZESPOŁU**



TO:

**BAL SYLWESTROWY
1994
W
RESTAURACJI "WB"**

Zapraszamy

BILETY W CENIE 1.300.000 ZŁ DO NABYCIA W PAWILONIE MEBLOWYM
PRZY UL. WOJSKA POLSKIEGO 55
REZERWACJA TELEFONICZNA POD NUMEREM TELEFONU 47-32-60
W GODZINACH OD 8.00 DO 15.00
ORGANIZATOR PPUH "AGROJAR" JAROCIN, UL. POZNAŃSKA 1.



**BEZPIECZNE MIEJSCE
DLA TWOICH
PIENIĘDZY**

RENAULT znane jest już z wysokiej jakości wykonania i bezpiecznej konstrukcji. Chronimy jednak nie tylko Ciebie, ale również Twoją inwestycję. Jeśli zamówisz nowe Renault w Kontyngencie '95 już teraz, będziesz mógł dokładnie określić swoje wymagania. Zapewnisz sobie najwcześniejszy z możliwych termin dostarczenia samochodu. Wpłacisz zaliczkę w wybranej przez siebie wysokości (od 10%), która zostanie przeliczona na dewizy, aby uchronić Cię przed skutkami inflacji. Poczujesz, że Twoje pieniądze i Twoje oczekiwania zostały ulokowane bezpiecznie - jak w banku. Tylko trochę lepiej.



Renault 19



Renault Twingo



Renault Clio

SZEJK

**63-322 GOŁUCHÓW
ul. 23 Stycznia 1
tel./fax (0-62) 61-70-14**

SPRZEDAŻ

Sprzedam zamrażarkę 280 l oraz **wagę** sklepową z legalizacją. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 2087/ R/ 94)

Sprzedam działkę o powierzchni 700 m² wraz z budynkiem do wykończenia w Witaszycach. Wiadomość: Witaszyce, ul. Roszarnicza 1a. (f 2122/ R/ 94)

Sprzedam domek jednorodzinny w Jarocinie (z garażem). Jarocin, ul. Kasprzaka 20 (w godz. 15.00 - 18.00 3 grudnia 94 r.). (f 2127/ R/ 94)

Sprzedam prasę wysokiego zgniotu K-442, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Cerekiewa Nowa 34. (f 2133/ R/ 94)

Sprzedam sześceniątą owczarką niemiecką. Zakrzew 56. (f 2152/ R/ 94)

Sprzedam blachę ocynk - falowaną, 100 arkuszy. Borek tel. 716-222. (f 64/ R/ 94)

Sprzedam dom jednorodzinny w stanie surowym (brak tylko C.O.) w Jaraczewie. Informacja w Biurze Ogłoszeń. (f 2147/ R/ 94)

Sprzedam samochód Skoda 105 rok prod. 1984, sklejke bukową. Jarocin, ul. Tarzańska 13. (f 2175/ R/ 94)

Sprzedam zestaw przyrządów do ćwiczeń mięśni „Kettler” RFN, kanapopaczan. Góra, ul. Dworcowa 57, tel. 55. (f 2189/ R/ 94)

Sprzedam: Commodore 64, 4 fotele, automat pralniczy, lodówkę 130 l, piec gazowy, „Dziaka” z WSK. Jaraczewo tel. 87. (f 2196/ R/ 94)

Sprzedam zestaw wypoczynkowy. Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 37/ 18. (f 2198/ R/ 94)

Sprzedam mieszkanie własnościowe 63 m² i **działkę budowlaną** w Jarocinie. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 2201/ R/ 94)

Pilnie sprzedam działkę pod działalność gospodarczą z możliwością budowy domu. Telefon 47-34-41. (f 2208/ R/ 94)

Sprzedam kiosk spożywczy. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 2216/ R/ 94)

Sprzedam narożnik + 2 fotele - swarzędzki, stan b. dobry. Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 17/ 12. (f 2220/ R/ 94)

Sprzedam chłodziarkę oszkloną (fińską). Tel. 47-24-37. (f 2221/ R/ 94)

Sprzedam tanio kamerę VHS National M7 - stan idealny. Tel. 47-11-97. (f 2221/ R/ 94)

Sprzedam mikrofalówkę, 2 lata gwarancji. Tel. 60 Wilkowyja, ul. Iwaszkiewicza 8. (f 2222/ R/ 94)

KUPNO

Kupię starocie - meble, zegary, obrazy, porcelanę, lampy, militaria, wagi, żelazka, młynki itp. Mogą być zniszczone. Jarocin, ul. Wodna 17. (f 1327/ R/ 94)

Kupię palety. Tel. 47-26-96. (f 315/ 94)

MOTORYZACYJNE

Sprzedam Fiata 125p combi, 84 rok. Twardów 32. (f 2082 R/ 94)

Sprzedam przyczepkę samochodową z planeką, ładowność 300 kg. Witaszyce, ul. Żużłowa 1a, tel. 356. (f 2140/ R/ 94)

Sprzedaję opon wszystkich rozmiarów do samochodów osobowych, montujemy opony za darmo. Zakład Wulkanizacyjny, Ryszard Ignaszak, Żerków, ul. Kościelnia 14 (GS). (f 2168/ R/ 94)

Sprzedam: Fiat 126p, rok 1977. Golina, ul. Zakrzewska 8. (f 2169/ R/ 94)

Sprzedam Volkswagena „Busa” rok 1981, 2.0 benzyna, stan dobry. Jarocin, ul. Chrobrego 54, tel. 47-36-07 (po godz. 18.00). (f 2170/ R/ 94)

Sprzedam Fiat 125p rocz. 85. Chwałkowo Kośc. 22, gm. Książ. (f 2172/ R/ 94)

Sprzedam 126p rok 1980, silnik 1990, szerokie zderzaki, szyby przyciemniane, zapalany na kluczyk. Augustyniak, Golina, Ogrodowa 32. (f 2176/ R/ 94)

Nowo otwarty sklep MOTO - CZĘŚCI, ul. Kilińskiego 3, Jarocin. (f 2185/ R/ 94)

Sprzedam Fiata 126p, r. 89. Jarocin, ul. Nyska 11. (f 2188/ R/ 94)

Pilnie sprzedam Poloneza 1500 rocz. 1989. Tel. 47-24-41 do g. 15.00 (f 2190/ R/ 94)

Sprzedam fiata 126p r. produkcyj 1986 (listopad). Kłeka 46/ 18, po godz. 18.00. (f 2191/ R/ 94)

Kupię samochody na części. Wycofane z ruchu, powypadkowe i na białych tablicach. Cena do 10 mln. Waldemar Kowalski, Pyzdry (0-63) 768-352. (f 2194/ R/ 94)

Sprzedam samochód Dacia rok produkcji 1991. Kotlin, ul. Moniuszki 10. (f 2197/ R/ 94)

Sprzedam: Fiat 126p, 1979 r., stan dobry. Sucha 8. (f 2200/ R/ 94)

Sprzedam nadwozie wypadkowe - Polonez Caro 92 r., nieuzbrojone. Jarocin, ul. Wrocławska 225, tel. 47-37-55. (f 2203/ R/ 94)

Sprzedam Poloneza rok prod. 90. Przebieg 38 tys. km. Zakrzew 56. (f 2204/ R/ 94)

Sprzedam przyczepę - wywrotkę. Witaszyce, ul. Żużłowa 9. (f 2207/ R/ 94)

Sprzedam Skodę 105-S rok prod. 1983. Jarocin, Żerkowska 39. (f 2218/ R/ 94)

Sprzedam Fiata 126p r. produkcyj 77, alternator, nowa deska. Wojska Polskiego 89, Jarocin. (f 2219/ R/ 94)

Kupię przyczepkę samochodową (może być lekko uszkodzona). Tel. 47-10-87. (f 2224/ R/ 94)

Sprzedam Cinquecento, poj. 900 cm³, rocznik 1993. Tel. 47-24-81. (f 2224/ R/ 94)

ROLNICZE

Sprzedam prasę Z 224, Marian Waliszewski, Trzemeszno 21, 63-708 Rozdrażew.

Sprzedam słomę żytyną prasowaną. Lisew 50. (f 2178/ R/ 94)

Sprzedam 2,5 ha gruntów w Żółkowie. Wiadomość: Dobieszczyn 39. (f 2202/ R/ 94)

RÓŻNE

Renowacja antyków. Jarocin, ul. Wodna 17. (f 1327/ R/ 94)

VIDEOFILMOWANIE. E. Włodarczyk, ul. św. Ducha 4, Jarocin. (f 2064/ R/ 94)

Zakład fryzjerski „OTYLIA”, Jarocin, ul. Zygmunta Starego 16, czynny od godz. 9.00 do 18.00, w soboty od godz. 8.00 do 14.00. Tel. 47-35-73. (f 2153/ R/ 94)

Mam do wynajęcia sklep oraz **pomieszczenia** po masarni łącznie z chłodniami, nadające się również na hurtownię (około 300 m²) w Koźminie. Kontakt: Herwich - Milicz, 1 Maja 11/ 3, tel. 40-600 Milicz. (f 2177/ R/ 94)

Korepetycje: matematyka, chemia. Tel. 47-25-89. (f 2183/ R/ 94)

Oddam w dzierżawę pomieszczenie 45 m² z zapleczem sanitarnym. Jarocin, ul. Jagiellończyka 6. (f 2186/ R/ 94)

Usługi muzyczne (wesela) zespoł elektroniczny „Andrzej i Liana”. Tel. 47-23-03. (f 2192/ R/ 94)

NAPRAWY telewizorów, przestrajanie - os. Kościuski 6. **CZYSCZENIE** dywanów, tapicerki - tel. 47-10-22. (f 2209/ R/ 94)

Usługi wykonuję tanio - centralne ogrzewanie, woda Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 2212/ R/ 94)

Poszukuję pomieszczenia w Jarocinie na hurtownię. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 2225/ R/ 94)

Czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej i samochodowej. Tel. 47-30-64, Jarocin, ul. Moniuszki 24/ 2. (f 2226/ R/ 94)

PRACA

Młoda, wykształcenie ekonomiczne i bibliotekarskie podejmie pracę na 1/ 2 etatu, na zlecenie lub dorywczo. Tel. grzecz. 47-11-42. (f 2182/ R/ 94)

Videoatak „LUX” zatrudni kobietę z wykształceniem średnim do lat 35 w wypożyczalni kaset video. Mile widziana znajomość obsługi komputera i tematyki filmowej. Osoby zainteresowane mogą zgłosić się w dn. 1.12.94 o godz. 11.30 - Jarocin, ul. Krótka 1. (f 2211/ R/ 94)

Emerytka, dyspozycyjna, podejmie pracę - stałą, dorywczo lub chałupnictwo. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 2217/ R/ 94)

LEKARSKIE

GABINET DERMATOLOGICZNY - lek. med. Anna Pajdowska, dermatolog-wenerolog, przyjmuje: wtorek i piątek 15.45 - 16.45. Zabiegi dermatologiczne, w tym leczenie ciekłym azotem. Tel. 47-28-35, Jarocin, ul. Parkowa 1/ 20. (f 832/ R/ 94)

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNY - USG - lek. med. Andrzej Pajdowski specjalista ginekolog-położnik. Szeroki zakres zabiegów diagnostycznych i leczniczych łącznie

z badaniami cytologicznymi i histopatologicznymi. Rejestracja telefoniczna - 47-28-35, przyjmuje: poniedziałek, środa i czwartek 15.45 - 20.00, wolne soboty 11.00 - 13.00. Badania USG (Aloka 3,5 - 7,5 MHz) u dzieci i dorosłych - ciąży i ginekologiczne, piersi, szyi i tarczycy, jamy brzusznej, jąder (dokumentacja zdjęciowa badań). Możliwość badań USG w domu Pacjenta. **PRACOWNIA USG** czynna również codziennie rano od poniedziałku do piątku - bez wcześniejszej rejestracji - od 8.00 do 9.00, Jarocin, ul. Parkowa 1/ 20 (od ul. św. Ducha). (f 832/ R/ 94)

Iwona Udzik, lek. med. położnik-ginekolog, przyjmuje w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 17.00 - 19.00. Gabinet: Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 18 (pierwsze wejście od ul. Wrocławskiej). Możliwa rejestracja telefoniczna: codziennie w godz. 20.00 - 22.00, tel. 47-24-81. (f 943/ R/ 94)

GABINET PSYCHIATRYCZNY Maria Zierhoffer, lekarz specjalista psychiatra. Jarocin, ul. Hallera 9, p. 25; rejestracja telef. 47-31-26; przyjęcia - poniedziałek godz. 15.30. (f 2007/ R/ 94)

BADANIA OKRESOWE PRACOWNIKÓW I KIEROWCÓW - lekarz uprawniony S. ELMANN, specj. med. pracy: w środy godz. 15.00 - 16.00, Przychodnia Jarocin, ul. Hallera 9, p. 35. Pozostałe dni: os. Kościuski 5 m. 16. (f 2072/ R/ 94)

GABINET OKULISTYCZNY, lek. med. Hanna Marcuk-Zielińska, okulista. Przyjęcia: wtorki i czwartki 16.00 - 18.00, piątki 16.00 - 17.00. Jarocin, ul. Słoneczna 8. (f 2143/ R/ 94)

Lek. med. GRZEGORZ SZYM CZAK - SPECJALISTA CHIRURG, gabinet: ul. Niepodległości 6 - wtorki 16.30 - 17.30. Wizyty domowe: zgłoszenia tel. 47-36-00. **GASTROSKOPIA** (badanie przelotowo, żołądka i dwunastnicy) - czwartki 16.00 - 18.00, ul. Hallera 9, pokój 7; rejestracja do gastroskopii: tel. 47-36-00. (f 2223/ R/ 94)

Zdrowie

IRYDODIAGNOSTYKA

diagnoza

z tęczówki oka

ZIOŁOLECZNICTWO

- astma
- choroby reumatyczne
- nerwobóle
- choroby wrzodowe
- żołądka, jelit, wątroby,
- pęcherzyka żółciowego,
- nerwice
- choroby serca
- układu krążenia
- stany zapalne dróg oddechowych

Przyjęcia w każdą sobotę 9.00 - 18.00
JAROCIN
ul. Staszica 31

(f 2215/94)

WIECEJ NIŻ NAPOJE

WIECEJ NIŻ NAPOJE

WIECEJ NIŻ NAPOJE



Przedsiębiorstwo Wielobranżowe
62-800 Kalisz, ul. Moniuszki 1
tel./fax /062/ 748-20, tel. 760-36

Producent napojów produkowanych ze źródeł wód glebinowych na komponentach zachodnich z dodatkiem naturalnych soków z owoców południowych. Napoje o smakach: Tropical, Orange, Grapefruit, Lemon, Tonic, Cola, Czereśnia, Brzoskwinia; produkowane w opakowaniach typu PET o pojemności: 1,5 l; 0,5 l; 0,33 l oraz **NOWOŚĆ** - Woda niegazowana w butelkach o pojemności 2,2 l i w kartonikach 1 litrowych.



Autoryzowany Dealer GM "OPEL" PL 41
Salon Sprzedaży i Obsługi Samochodów
62-800 Kalisz, ul. Poznańska 24
tel./fax /062/ 729-26

To już XXI wiek! Komputerowe urządzenia diagnostyczne produkcji zachodniej powiedzą wszystko o Twoim samochodzie. Stacja Obsługi Samochodów dokona najbardziej skomplikowanych napraw, gwarantując najwyższą i niezawodną jakość usług. Stacja Obsługi służy kierowcom nie tylko Oplu, gotowa jest przyjąć zlecenie każdej naprawy. Tu dokonasz przeglądu każdego samochodu do 3,5 t oraz możesz go wyposażać w dodatkowe urządzenia elektroniczne, zabezpieczające przed kradzieżą, centralne zamki i akcesoria. W Salonie kupisz najnowsze modele Opla: Corsa, Vectra, Omega, Calibra, Frontera oraz Polską Astrę. Nie zawsze w części ekspozycyjnej są wszystkie Ople, ale w Kaliszu można je kupić najszybciej.



OPEL

WIECEJ NIŻ NAPOJE

WIECEJ NIŻ NAPOJE

WIECEJ NIŻ NAPOJE

RTV AGD TV-SAT

W ATRAKCYJNYM SYSTEMIE
RATALNYM BEZ ŻYRANTÓW
SPRZEDAŻ GOTÓWKOWA

Z RABATEM!

P.W. "TELMAX" s.c. JAROCIN
UL. STASZICA 20, TEL. 47-37-48
(f 323/94)

Gminna Spółdzielnia
„Samopomoc Chłopska”

w Nowym Mieście n/ Wartą
ul. Poznańska 3, telefon 21 lub 56

**PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA
NA PACZKI ŚWIĄTECZNE**

dla Zakładów Pracy, Szkół,
Przedszkoli

Posiadamy bardzo szeroki asortyment
słodczy firm:

Goplana, Wedel, Śnieżka

Usługi

„JARBOS” Transportowo - Handlowe
Jarocin, ul. K. Wielkiego 85

Węgiel ♦ Miał

Dowóz bezpłatny
Tel. grzecznościowy 47-27-36

(f 319/ 94)

AGRO-INVEST sp. z o.o.

przedstawiciel Zakładów Tłuszczowych w Kruszwicy

oferuje

PO CENACH FABRYCZNYCH
TŁUSZCZE ROŚLINNE I OLEJE

Zapraszamy

w godzinach od 7.00 do 20.00, w soboty od 7.00 do 15.00

Dojazd: droga na Zakrzew, obiekt przy Leniwicie

Witaszyce, ul. Zatorze 18, tel. (0-62) 47-27-09

Wystawiamy faktury VAT

(f 313/ 94)

Przyjmujemy
DO PRZETARCIA
DREWNO
TARTACZNE

oraz
zamówienia

NA TARCICĘ
I KRAWĘDZIAKI

Frąckowiak i S-ka

tel. 47-35-61, 47-27-31

(f 2154/ R/ 94)

Nasza przeszłość wymaga wykwalifikowanych pracowników

JESTEŚMY:

znaczącym producentem ponad 100 asortymentów ziółowych herbatk leczniczych, owocowych oraz herbat czarnych i aromatyzowanych.

Firma zatrudnia 320 osób i jest spółką ze światowym liderem produktów naturalnych Martin Bauer Gruppe.

Rozbudowujemy zakład i zatrudniamy:

- farmaceutę
- biologa
- laborantki
- mechaników
- kierowników działów - zagranicznego, transportu, magazynów, pakowania
- technologa spożywczego
- specjalistę marketingu
- asystentkę

WYMAGAMY:

- zaangażowania i praktycznych kwalifikacji
- znajomości języka niemieckiego od kadry kierowniczej

OFERUJEMY:

- dobrze przygotowane i nowoczesne miejsca pracy oraz satysfakcjonujące zarobki

INTERESUJĄCE ?

- jeśli tak, to proszę przesłać:
 - życiorys
 - opis przebiegu pracy zawodowej
 - odpisy świadectw i dyplomów
 - własną ocenę stopnia znajomości języków obcych
 - swoje wyobrażenia o wynagrodzeniu oraz motywację podjęcia pracy w naszej firmie.

Termin rozpoczęcia pracy grudzień 1994 rok i styczeń 1995 rok.

Ofert oczekujemy do dnia 20.12.1994 r., które prosimy kierować na adres firmy.

Naturalne jest najlepsze

63-330 Dobrzyca, ul. Parkowa 5, woj. kallskie
telefon 062/422-687 lub 090/60-23-68



W odpowiedzi na ogłoszenie

ostrzegam,

ze mieszkanie o pow. 96 m²

w Jarocinie

jest zamieszkałe, sytuacja prawna

nie uregulowana

obecny lokator będzie dochodził

zwrotu kosztów remontu

w wysokości 300 mln zł

za wkład w mieszkanie

(f 2181/ R/ 94)

Piątek 2 XII

PROGRAM I

- 6.00 - Kawa czy herbata
8.00 - „Moda na sukces” - serial prod. USA
8.30 - Dla dzieci: Ciuchcia
8.55 - Gimnastyka
9.00 - Wiadomości
9.10 - Mama i ja
9.25 - Domowe przedszkole
10.00 - „Młodzi jeźdźcy” - serial prod. USA
10.45 - Muzyczna Jedynka
11.00 - Szkoła dla rodziców
11.15 - Uszyj to sama
11.30 - Pod kreską, czyli jak żyć za...
12.00 - Wiadomości
12.10 - Agrobiznes
12.15 - 14.50 - Telewizja Edukacyjna
14.50 - Program dnia
15.00 - Party-tura - teleturniej muzyczny
15.30 - Grand Prix - Mistrzostwa Polski Formacji Tanecznych
15.55 - Muzyczna Jedynka - gorąca dziesiątka
16.00 - „Moda na sukces” - serial prod. USA
16.25 - Dla dzieci: Ciuchcia
17.00 - Telexpress
17.20 - „Tata, a Marcin powiedział...”
17.30 - Goniec - tygodnik kulturalny
17.40 - TEST - magazyn konsumencki
18.05 - Randka w ciemno - zabawa quizowa
18.50 - „Zulu Gula. Miedziana 13” - program satyryczny Tadeusza Rossa
19.00 - Wieczorynka
19.30 - Wiadomości
20.10 - „Najwspanialszy” - komedia sensacyjna prod. francuskiej (1973 r., 91 min.)
Sympatyczny brzydal, Jean-Paul Belmondo w komedii sensacyjnej jako znany pisarz, który będzie realizował z bohaterem swoich książek... Stawka jest nie tylko sympatia i uznanie czytelników, ale także uczucie pięknej kobiety...
21.45 - Puls dnia
22.05 - WC kwadrans
22.25 - Andrzej '94, czyli wręczenie nagród Akademii Humoru (I)
23.00 - Wiadomości
23.15 - Studio sport - halowe mistrzostwa Polski w skokach przez przeszkody
23.45 - Andrzej '94, czyli wręczenie nagród Akademii Humoru (2)
0.15 - „Rytm ulicy” - film fab. prod. USA (1984 r., 108 min.)
Przed kilku laty na parkietach wielu dyskotek królował breakdance. Jego mistrzami są niewątpliwie czarnoskórzy, bardzo elastyczni chłopcy. Bohaterami filmu są właśnie nastoletni tancerze, którzy wykorzystując swoje talenty pragną wyrwać się z ubogiej dzielnicy Nowego Jorku. Ich ambicja i upór dają pierwsze sukcesy - zaczynają występować w dyskotekach, budząc niekłamany podziw...
2.05 - Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.00 - Panorama
7.10 - Sport
7.20 - Gość poranny
7.30 - Nauka języka angielskiego
7.40 - Dwójka o poranku
8.00 - Programy lokalne
8.30 - „Zbójnicy króla” - serial prod. duńskiej
9.00 - Transmisja obrad Sejmu
14.55 - Powitanie
15.00 - „Batman” - serial anim. prod. USA
15.30 - Studio sport - koszykówka zawodowa NBA
16.30 - „Od dziewiętej do piątej” - serial komediowy prod. USA
17.00 - „Babi jar” - film dokumentalny
18.00 - Panorama
18.10 - Program lokalny
19.00 - „Jeden z dziesięciu” - teleturniej
19.35 - Lalamido, czyli porykiwania szarpidrutów
20.00 - Program publicystyczny
21.00 - Panorama
21.30 - Jaś Fasola: „Uwaga na dziecko, panie Fasola” - angielski program rozrywkowy

TELEWIZJA POLSKA

- 22.05 - „Krwawy klan” - film fab. prod. kanadyjskiej (1991 r., 87 min.)
Akcja filmu toczy się pod koniec XIX wieku. W przepięknej Szkocji żyje klan, który z zabijania uczynił religię. Sąd skazuje wszystkich jego członków na śmierć. Pozostają przy życiu dziewczyna adoptuje prawnik z Ameryki. Po wielu latach...
24.00 - Panorama
0.05 - Sport
0.15 - Studio sport - finał pucharu Davisa - Moskwa '94 - gry singlowe
2.15 - Zakończenie programu

Sobota 3 XII

PROGRAM I

- 7.00 - Z Polski
7.10 - Proszę o odpowiedź
7.25 - Wszystko o działce i ogrodzie
7.50 - Agrolinia
8.30 - Sportowa apteka
8.55 - Program dnia
9.00 - Wiadomości
9.10 - „Ziarno” - program red. katolickiej dla dzieci i rodziców
9.35 - 5-10-15 oraz film z serii „Niezwykły przyjaciel”
11.00 - „Królowa słoń” - film dok. prod. USA
11.50 - Studio sport - halowe mistrzostwa Polski w skokach przez przeszkody
12.00 - Wiadomości
12.10 - Swojskie klimaty - magazyn weekendowy
12.40 - „Zwierzęta świata” - serial prod. angielskiej
13.10 - Walt Disney przedstawia (emisja z teletekstem)
14.30 - Telewizyjny teatr rozmaitości: David Williamson „Modliszka”
15.55 - Kraj - magazyn regionalnych oddziałów TVP S.A.
16.25 - „Spółka rodzinna” - serial TP
17.00 - Telexpress
17.20 - Studio sport - halowe mistrzostwa Polski w skokach przez przeszkody
18.05 - „Beverly Hills, 90210” (18) - serial filmowy prod. USA
19.00 - Małe wiadomości DD
19.10 - Wieczorynka
19.30 - Wiadomości
20.10 - „Honkytonk Man” - film fab. prod. USA (1982 r., 118 min.)
Clint Eastwood należy do ciekawych i utalentowanych bohaterów Hollywoodu. Jest aktorem, świetnym reżyserem, który robi naprawdę dobre kino, czego dowodem są niewątpliwie Oscary za „Bez przebaczenia”. Dając upust swej pasji do muzyki, zwłaszcza bluesa i jazzu, nakręcił kilka filmów muzycznych („Honkytonk Man”, „Bird”, „Honkytonk Man” - nostalgiczna opowieść o śpiewaku country, który mimo ciężkiej choroby wyrusza w drogę ku sławie. Jedzie do Nashville, by spełnić pragnienie swego życia...
22.20 - Zwyczajni i niezwyczajni
23.20 - Wiadomości
23.30 - Sportowa sobota oraz relacja z halowych mistrzostw Polski w skokach przez przeszkody
23.45 - II Międzynarodowy Festiwal Operatorów „Camer Image”
0.10 - „The Silent Flute” - film fab. prod. angielskiej (1978 r., 95 min.)
Młody wojownik Cord wyrusza na poszukiwanie legendarnego Zitana. Musi odebrać mu świętą księgę mądrości i zanieść ją swemu ludowi. Wyprawa, w której towarzyszy mu jego mistrz obfotował będzie w wiele trudnych prób...
1.45 - „Kobiecierz” - film fab. prod. francuskiej (1979 r., 97 min.)
3.20 - Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.00 - Panorama
7.10 - Koncert
7.30 - Tacy sami
7.50 - Spotkania z językiem migowym
7.55 - Powitanie
8.00 - Wspólna w kulturze

- 8.30 - „Lis Leon” (2) - serial anim. prod. polskiej
9.00 - Program lokalny
10.00 - „Zandarmeria” - reportaż
10.30 - Animals - program Ewy Banaszewicz
11.00 - Ulica Szamkowa - program dla dzieci
12.00 - Akademia filmu polskiego: „Perła w koronie”
14.05 - Legendy śląskie
14.20 - Japończy pod Wawelem
14.30 - „Życie obok nas” - film dok. prod. angielskiej
15.00 - Studio sport - Apetyt na zdrowie
15.30 - Japończy pod Wawelem
16.00 - „Wszystko tylko nie miłość” (3) - serial prod. USA
16.30 - Familiada - teleturniej
17.00 - Wielka gra - teleturniej
17.55 - Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
18.00 - Programy lokalne
18.10 - 7 dni świat
19.00 - Gra - teleturniej
19.35 - Różta, co chceta - program Jerzego Owsia
20.00 - Dozwolone od lat 40-tu
20.50 - Japończy pod Wawelem
21.00 - Panorama
21.30 - Słowo na niedzielę
21.35 - Camerata 2 przedstawia
22.00 - Japończy pod Wawelem
22.15 - „Butch i Sundance - lata młodości” - western prod. USA (1979 r., 112 min.)
0.05 - Panorama
0.10 - Studio sport - finał pucharu Davisa - Moskwa '94
1.30 - Zakończenie programu

Niedziela 4 XII

PROGRAM I

- 7.00 - Rolnictwo na świecie
7.15 - Daleko i blisko
7.30 - Tydzień
8.00 - Notowania
8.25 - Program dnia
8.30 - Niedzielný poranek filmowy
8.55 - Teleranek
9.30 - Tęczywo Music Box
10.00 - „Niebezpieczna zatoka” - serial prod. kanadyjskiej
11.00 - Wiadomości
11.10 - „Na spotkanie z przygodą” - serial dok. prod. USA
12.05 - Koncert zyczeń
12.35 - Z kamerą wśród zwierząt
12.50 - Cyrk fizyków
13.10 - Za siedmioma górami
13.50 - W starym kinie: „Złoty kask” - melodramat kryminalny prod. francuskiej (1952 r., 95 min.)
15.35 - Sto pytań do...
16.10 - Program rozrywkowy
16.35 - Antena
17.00 - Telexpress
17.25 - Śmiechu warte
18.05 - „Dynastia Colbych” - serial prod. USA
19.00 - Wieczorynka
19.30 - Wiadomości
20.10 - „To, co najlepsze” - serial prod. USA (1991 r.)
21.05 - Sportowa niedziela oraz relacja z halowych mistrzostw Polski w skokach przez przeszkody
21.30 - „Hollywoodzcy czarodzieje” - „Jean Claude van Damme” - serial dok. prod. USA
21.50 - Racja stanu - program publicystyczny
22.20 - Wieczór z Alicją
23.20 - II Międzynarodowy Festiwal Operatorów „Camer Image”
23.30 - „Trzy stopy nad ziemią” - film fab. prod. polskiej (1984 r., 84 min.)
0.55 - Od Wazów do współczesności - koncert z okazji obudowy Zamku Królewskiego w Warszawie
1.45 - Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.00 - Echa tygodnia (dla niesłyszących)

- 7.30 - Film dla niesłyszących
8.20 - Słowo na niedzielę
8.25 - Powitanie
8.30 - „Ślask w obrazach” - film dokumentalny
9.00 - Program lokalny
10.00 - Bery Erwina Respondka
10.30 - I ty możesz zostać Świętym Mikołajem
11.00 - Godzina z Hanna - Barbera
11.30 - I ty możesz zostać Świętym Mikołajem
12.00 - „Lucky Luke” - serial przygodowy prod. włoskiej
13.15 - I ty możesz zostać Świętym Mikołajem
14.00 - Barbórka w Katowicach
14.55 - „A kuku, panie Kruku” - serial anim. prod. niemieckiej
15.00 - Teatr dla dzieci: Jan Brzechwa „Księżniczka na ziarnku grochu”
15.35 - I ty możesz zostać Świętym Mikołajem
15.50 - Halo Dwójka
16.00 - „Jest jak jest” - serial prod. polskiej
16.30 - I ty możesz zostać Świętym Mikołajem
17.00 - Familiada - teleturniej
17.30 - I ty możesz zostać Świętym Mikołajem
18.00 - Wydarzenie tygodnia
18.25 - Studio sport - Dystans
18.50 - Program lokalny
19.00 - Gra - teleturniej
19.35 - „Przygody Animków” - serial anim. prod. USA
20.00 - Wesoło, czyli smutno - Kazimierz Kutza rozmowy o Górnym Śląsku
20.50 - Wiadomości Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy
21.00 - Panorama
21.30 - I ty możesz zostać Świętym Mikołajem
21.40 - Kabaret „Potem”
22.25 - „W cieniu dzikich palm” - serial prod. USA
23.10 - Teatr sensacji: Dorothy Leigh Sayers „Człowiek, który wiedział jak się to robi”
24.00 - Panorama
0.05 - Studio sport - finał pucharu Davisa - Moskwa '94
1.35 - Zakończenie programu

Poniedziałek 5 XII

PROGRAM I

- 6.00 - Kawa czy herbata?
8.00 - „Moda na sukces” - serial prod. USA
8.30 - Dźwiękogra - quiz muzyczny
8.45 - Gimnastyka
8.50 - „Rekio” - serial anim. prod. polskiej
9.00 - Wiadomości
9.10 - Mama i ja
9.25 - Domowe przedszkole
9.50 - My i nasze dzieci
10.05 - „Dynastia Colbych” - serial prod. USA
10.55 - Muzyczna Jedynka
11.00 - Przyjemne z pożytecznym
11.30 - Panie na planie - teleturniej
12.00 - Wiadomości
12.10 - Agrobiznes
12.15 - 14.50 - Telewizja Edukacyjna
14.50 - Program dnia
15.00 - Potop popu - magazyn muzyczny
15.30 - Dla młodych widzów: LUZ
15.55 - Muzyczna Jedynka - Gorąca dziesiątka
16.00 - „Moda na sukces” - serial prod. USA
16.25 - Gimnastyka umyślna
16.35 - Baw się razem z nami
17.00 - Telexpress
17.20 - Forum - program publicystyczny
18.10 - „Latający cyrk Monthy Pythona” - serial prod. angielskiej
18.40 - Program jubileuszowy, czyli Polska 40, 30, 20 i 10 lat temu
19.00 - Wieczorynka
19.30 - Wiadomości
20.10 - Teatr telewizji: Henryk Ibsen „Nora”
22.25 - Puls dnia
22.35 - Tydzień prezydenta
23.00 - Wiadomości

23.15 - „Cyganka i szlachcic” - film fab. prod. angielskiej (1958 r., 103 min.).

Historia nietypowego związku arystokraty i Cyganki. Bella uległa urokom przystojnego Deverilla i szczerze go pokochała mimo, że słynął jako hazardzista i hulaka. Wierzyła w siłę ich uczucia i przyjęła jego oświadczenia...

1.00 - Przeboje Bogusława Kacyńskiego

1.40 - Zakończenie programu

PROGRAM II

7.00 - Panorama
7.10 - Sport
7.20 - Gość poranny
7.30 - Język angielski - kurs BBC
7.40 - Dwójka o poranku
8.00 - Programy lokalne
8.30 - „Sherlock Holmes i Doktor Watson” - serial prod. polsko-angielskiej
9.00 - Świat kobiet
9.30 - „W górach świata” - serial dok. prod. francuskiej
10.00 - „Wojownicze żółwie Ninja” - serial anim. prod. USA
10.30 - Familiada (powt.)
11.00 - Msza za miasto Arras - reportaż (powt.)
11.30 - Kolorowe piosenki
12.00 - „Muzeum brytyjskie” - serial dok. prod. japońskiej
12.50 - Krakowskie legendy
13.00 - Panorama
13.20 - „Czarodziej z ulicy Wiązów” - serial prod. USA
14.05 - Clipol
14.55 - Powitanie
15.00 - „Wojownicze żółwie Ninja” - serial anim. prod. USA
15.30 - Studio sport
16.00 - Polska Kronika Filmowa 48/94
16.10 - Ojczyzna - polszczyzna
16.30 - Twarze teatru po 20 latach: Henryk Bista
17.00 - „Potwór - portret Stalina” (4) - film dok. prod. francuskiej
18.00 - Panorama
18.10 - Programy lokalne
19.00 - Kolo fortuny - teleturniej
19.35 - Bajki nie tylko dla dzieci głuchych
20.00 - „Przystanek Alaska” - serial prod. USA
20.45 - Przystanek Dwójka
21.00 - Panorama
21.30 - Wiadomości Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy
21.35 - „Korytarze dzieciństwa” - film dok.
22.35 - Publicystyka kulturalna
23.00 - Dajcie znak życia
23.30 - Departament sztuki
24.00 - Panorama
0.05 - Sport
0.15 - Kurt Masur - „Kantata brzeska”
0.40 - Zakończenie programu

Wtorek 6 XII

PROGRAM I

6.00 - Kawa czy herbata?
8.00 - „Pierwsze pocaunki” - serial prod. francuskiej
8.30 - Programy dla dzieci
8.55 - Gimnastyka
9.00 - Wiadomości
9.10 - Mama i ja
9.25 - Domowe przedszkole
9.50 - Porozmawiajmy o dzieciach
9.55 - Muzzy comes back - język angielski dla dzieci
10.00 - „Catwalk” - serial prod. USA
10.45 - Portret europejski
10.55 - Muzyczna Jedynka
11.00 - Gielda pracy, giełda szans
11.20 - Zaproszenie do stołu
11.30 - Videofashion
11.50 - 100 lat - magazyn ubezpieczeń społecznych
12.00 - Wiadomości
12.10 - Agrobiznes
12.15 - 14.50 - Telewizja Edukacyjna
14.50 - Program dnia
15.00 - Muzyczna Jedynka
15.30 - Śmietnik - magazyn ekologiczny dla młodzieży
16.00 - „Pierwsze pocaunki” - serial prod. francuskiej
16.25 - Dla dzieci: Tik-Tak
17.00 - Teleexpress

TELEWIZJA POLSKA

17.20 - Aria ze śmiechem
17.40 - Automana
18.05 - „Simpsonowie” - serial anim. prod. USA
18.30 - Sensacje XX wieku
19.00 - Wieczorynka „Pszczółka Maja”
19.30 - Wiadomości
20.10 - „Chodź po mieście Mikołaj” - film fab. prod. czeskiej (1992 r., 85 min.)
21.40 - Puls dnia
22.00 - Sejmograf
22.10 - II Międzynarodowy Festiwal Operatorów „Camer Image”
22.30 - Gra o pieniądze
23.00 - Wiadomości
23.15 - Rozmowy z Andrzejem Wajdą
0.10 - Z Polski rodem
0.40 - Sąsiedzi
1.10 - Publicystyka kulturalna
1.30 - Muzyczna Jedynka
2.00 - Zakończenie programu

PROGRAM II

7.00 - Panorama
7.10 - Sport
7.20 - Gość poranny
7.30 - Język angielski
7.40 - Dwójka o poranku
8.00 - Program lokalny
8.30 - „Sherlock Holmes i Doktor Watson” - serial prod. polsko-angielskiej
9.00 - Świat kobiet
9.30 - „Hollywoodzki Babilon” - serial dok. prod. francuskiej
10.00 - „Przygody Blacky'ego” - serial prod. kanadyjsko - francuskiej
10.30 - Familiada
11.00 - Non stop kolor
12.00 - Muzyka moja miłość - Anna Seniuk
13.00 - Panorama
13.20 - „Zakazana miłość” - serial prod. hiszpańskiej
14.10 - Clipol
14.45 - Co jest grane?
14.55 - Powitanie
15.00 - „Przygody Blacky'ego” - serial prod. kanadyjsko - francuskiej
15.30 - Studio sport
16.00 - Przegląd Kronik Filmowych
16.30 - Magazyn przechodnia
16.40 - W okolicie Stwórcy
17.00 - „Mikołajki” w Dwójce
18.00 - Panorama
18.10 - Program lokalny
19.05 - Kolo fortuny - teleturniej
19.35 - „Mikołajki” w Dwójce
20.00 - „Jadą, jadą Mikołaje” - program artystyczny
21.00 - Panorama
21.30 - I ty możesz zostać Świętym Mikołajem
21.50 - Pogotowie Ekologiczne 2
22.00 - Reporterzy Dwójki przedstawiają
22.20 - „Zbrodnie i wykroczenia” - film fab. prod. USA (1989 r., 100 min.)
Komedia Woody'ego Allena o dwóch równoległych fabułach. Pierwsza przedstawia losy wziętego lekarza, w którego ustabilizowany świat wdziera się rozszalała kochanka. Bohaterem drugiej jest reżyser, który leczy się z frustracji i niepowodzeń życiowych w kinie...

Środa 7 XII

PROGRAM I

6.00 - Kawa czy herbata
8.00 - „Moda na sukces” - serial prod. USA
8.30 - Muzyczna skakanka z niespodzianką
8.45 - Gimnastyka
8.50 - „Reksio” - serial anim. prod. polskiej
9.00 - Wiadomości
9.10 - Mama i ja

9.25 - Domowe Przedszkole
9.50 - Porozmawiajmy o dzieciach
9.55 - Muzzy comes back
10.00 - „Słoneczny patrol” - serial prod. USA
10.50 - Muzyczna Jedynka
11.00 - Od niemowlaka do przedszkolaka
11.30 - Warszawski chór Cantores Minores
11.55 - Nasze państwo - aktualności
12.00 - Wiadomości
12.10 - Agrobiznes
12.15 - 14.55 - Telewizja Edukacyjna
14.55 - Program dnia
15.00 - Drgawy - magazyn młodzieżowy
15.30 - Dla młodzieży: Raj
15.55 - Muzyczna Jedynka - Gorąca dziesiątka
16.00 - „Moda na sukces” - serial prod. USA
16.25 - Dla dzieci: Lejery mają 18 lat
17.00 - Teleexpress
17.20 - Miliard w rozumie - teleturniej
17.45 - Polska Kronika Ogórkowa
18.05 - „Słoneczny patrol” - serial prod. USA
19.00 - Wieczorynka
19.30 - Wiadomości
20.10 - Studio sport - Liga mistrzów VI runda
22.15 - Puls dnia
22.30 - Podróże literackie
23.00 - Wiadomości
23.20 - „Cudza krew” - film fab. prod. kanadyjsko - francuskiej (1984 r., 95 min.)
0.55 - „Stan Getz - People Time” - film muz. prod. francuskiej
1.55 - Zakończenie programu

PROGRAM II

7.00 - Panorama
7.10 - Sport
7.20 - Gość poranny
7.30 - Kurs języka angielskiego
7.40 - Dwójka o poranku
8.00 - Program lokalny
8.30 - „Sherlock Holmes i Doktor Watson” - serial prod. angielskiej
9.00 - Świat kobiet
9.30 - „Najpiękniejsze zakątki Europy” - serial dok. prod. francuskiej
10.00 - „Kacper i jego przyjaciele” - serial prod. USA
10.30 - Noc w Operze Leśnej
12.00 - Zapomniani pisarze
12.30 - Kinsky w Sopocie - reportaż
13.00 - Panorama
13.20 - „Dwa spryciarze z Antalyi” - serial prod. niemieckiej
14.10 - Clipol
14.55 - Powitanie
15.00 - „Kacper i jego przyjaciele” - serial anim. prod. USA
15.30 - Sportowe hobby
16.00 - Zwierzęta wokół nas
16.30 - Młode talenty
17.00 - Film dokumentalny
17.55 - Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
18.00 - Panorama
18.10 - Program lokalny
19.00 - Kolo fortuny - teleturniej
19.35 - Wzrockowa lista przebojów
20.00 - „Sprawy Rossie O'Neill” - serial prod. USA
20.45 - Cienie życia
21.00 - Panorama
21.35 - Ekspres reporterów
22.05 - Studio teatralne 2: Heinrich Boll
„Paternoster”
23.10 - Studio sport
0.10 - Panorama
0.15 - Sport
0.25 - Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia w Katowicach
1.25 - Zakończenie programu

Czwartek 8 XII

PROGRAM I

6.00 - Kawa czy herbata
8.00 - „Oddział dziecięcy” - serial prod. angielskiej

8.30 - Programy dla dzieci
8.45 - Gimnastyka
8.50 - „Reksio” - serial anim. prod. polskiej
9.00 - Wiadomości
9.10 - Mama i ja
9.25 - Domowe przedszkole
9.50 - Porozmawiajmy o dzieciach
9.55 - Muzzy comes back - język angielski dla dzieci
10.05 - „Zar tropików” - serial prod. USA
10.55 - Muzyczna Jedynka
11.00 - Gotowanie na ekranie
11.20 - To jest łatwe
11.30 - „Pawlikowcy z domu pod Jedłami” - film dok.
12.00 - Wiadomości
12.10 - Agrobiznes
12.15 - 14.55 - Telewizja Edukacyjna
14.55 - Program dnia
15.00 - Program muzyczny
15.30 - Dla młodych widzów
16.00 - „Oddział dziecięcy” - serial prod. angielskiej
16.25 - „Gdzie jest Wally?” - serial anim. prod. angielskiej
17.00 - Teleexpress
17.20 - Filmidlo
17.40 - Rodzina rodzinie
18.05 - „Małe cuda” - serial prod. USA
18.30 - Magazyn katolicki
19.00 - Wieczorynka
19.30 - Wiadomości
20.10 - „Zar tropików” - serial prod. USA
21.05 - Tylko w Jedynce
21.50 - „Magazyno” - program satyryczny
22.10 - Gliny - magazyn policyjny
22.25 - Pegaz
23.00 - Wiadomości gospodarcze
23.15 - Miniatury
23.20 - Reportaż
0.35 - „Niemy krzyk” - film fab. prod. angielskiej (1990 r., 82 min.)
Wstrząsająca opowieść, której „osnową” są autentyczne losy Larry'ego Wintersa. Za zamordowanie barmana był skazany na wieloletni pobyt w więzieniu o zastraszonym rygorze. Zostaje wkrótce przywódcą najkrwawszego w historii tamtejszego więziennictwa bunt...

PROGRAM II

7.00 - Panorama
7.10 - Sport
7.20 - Gość poranny
7.30 - Kurs języka angielskiego
7.40 - Dwójka o poranku
8.00 - Program lokalny
8.30 - „Sherlock Holmes i Doktor Watson” - serial prod. angielskiej
9.00 - Świat kobiet
9.30 - „Najpiękniejsze zakątki Europy” - serial dok. prod. francuskiej
10.00 - „W kramie dinozaurów” - serial prod. USA
10.30 - „Mnie nie jest wszystko jedno” - piosenki Andrzeja Jareckiego (powt.)
11.25 - Program artystyczny
12.20 - Spotkanie z Czesławem Miłoszem (powt.)
13.00 - Panorama
13.20 - „Napoleon” - serial prod. francusko - polskiej
14.10 - Clipol
14.55 - Powitanie
15.00 - „W kramie dinozaurów” - serial prod. USA
15.30 - Multihobby
16.00 - Małe oczy
16.30 - Reportaż
17.00 - John Lennon „One To One” - koncert wyk. John Lennon, Yoko Ono, Roberta Flak, Steve Wonder, The Plastic One Elephants Memory Band
17.40 - „My” - program studyjny - filmowy
18.00 - Panorama
18.10 - Program lokalny
19.00 - Kolo fortuny - teleturniej
19.35 - Klub pana Rysia
20.00 - Studio sport
21.00 - Panorama
21.35 - Auto - magazyn motoryzacyjny
22.00 - „Przyjaciółki” - film fab. prod. USA (1966 r., 147 min.)
0.35 - Sport
0.45 - Archiwum crototeki
1.25 - Zakończenie programu
Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie



Piątek 2. XII. 94

- 8.00 „Edward i pani Simpson” - serial obyczajowy prod. angielskiej
 - 8.30 „Johnny Quest” - serial anim. dla dzieci
 - 9.00 „Śsiedzi” - serial obyczajowy prod. australijskiej
 - 9.30 „Skrzydła” - serial komediowy prod. USA
 - 10.00 „Więźniarki” - serial prod. australijskiej
 - 11.00 FilMOTEKA Narodowa: „Dziewczęta z Nowolipiek”
 - 12.40 „Adam-12” - serial kryminalny prod. USA
 - 13.30 Tylko dla dam
 - 14.00 Gillette World Sport Special
 - 14.30 Program publicystyczny
 - 15.00 „Statek miłości” - serial obyczajowy prod. USA
 - 16.00 Pamiętnik nastolatki
 - 17.00 „Edward i pani Simpson” - serial obyczajowy prod. angielskiej
 - 17.30 „Pac Man” - serial animowany
 - 18.00 „Śsiedzi” - serial prod. australijskiej
 - 18.30 Informacje
 - 19.00 „Telewizja 101” - serial prod. USA
 - 20.00 Formula 1 - Grand Prix Japonii
 - 21.00 „Brygada Acapulco” - serial sens. prod. USA
 - 22.00 Informacje
 - 22.10 Biznes tydzień
 - 22.25 GRAMY!
 - 22.30 „Laleczka Chucky II” - film prod. USA (1990 r.)
- Laleczka Chucky o morderczym skłonnościach wędruje za swym „panem” do jego nowej rodziny.*
- 0.05 Pożegnanie

Sobota 3. XII. 94

- 8.30 „Pac Man” - serial anim. dla dzieci
 - 9.00 „Śsiedzi” - serial obyczajowy prod. australijskiej
 - 9.30 Fashion TV
 - 10.00 „Telewizja 101” - serial obyczajowy prod. amerykańskiej
 - 11.00 „Brygada Acapulco” - serial sensacyjny - przygodowy prod. amerykańskiej
 - 12.00 „Syn Frankenstein” - film USA (1939 r.)
 - 13.40 Oskar - magazyn filmowy
 - 14.10 Charlie Chaplin
 - 14.30 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny
 - 15.00 „Płonące drzewa Thiki” - angielski serial przygodowy
 - 16.00 Program rozrywkowy
 - 17.00 „Rajska plaża” - serial prod. amerykańskiej
 - 17.30 „Banana Split” - serial animowany
 - 18.00 „He-man” - serial animowany
 - 18.30 Informacje
 - 19.00 „Okno widzące w mroku” (3) - film prod. angielskiej
 - 20.00 Film tygodnia: „The Presidio” - kryminał prod. USA (1988 r.)
- Podczas nocnej lustracji zostaje zastrzelona kobieta - zandarm. Śledztwo z ramienia władz cywilnych prowadzi młody inspektor, który napotyka na trudności ze strony przetożonych garnizonu. Akcję dodatkowo komplikuje uczucie rodzące się między inspektorem a córką apodyktycznego oficera...*
- 22.00 „Studzy mroku” - thriller prod. USA (1993 r.)
- Film osnuty na bestsellerze Deana R. Koon-tza. Jest to historia samotnej matki i prywatnego detektywa walczących o uratowanie jej małego synka, który upadł w ręce członków złotowojowej sekty „Stug Mroku”...*
- 0.00 Status Quo - koncert rockowy
 - 1.30 Link Journal
 - 2.00 Pożegnanie

Niedziela 4. XII. 94

- 8.00 „Syn Frankenstein” - film USA
- 10.00 Koncert rockowy
- 11.00 „Płonące drzewa Thiki” - angielski serial przygodowy
- 12.00 „Wielki cyrk Pee-Wee” - film prod. USA (1988 r.)
- 13.30 GRAMY!
- 14.00 Jesteśmy - program redakcji katolickiej
- 14.30 Fashion TV
- 15.00 „Julia, Romeo i inni” - program Adama Hanuszkiewicza
- 16.00 Film tygodnia: „The Presidio”
- 18.00 „Rajska plaża” - serial prod. USA
- 18.30 Informacje
- 19.00 „Morderca ucieka” - film prod. angielskiej
- 20.00 „Robocop” - amerykańsko - kanadyjski serial fantastyczny - przygodowy
- 21.00 Kino satelitarne: „Bitwa o Midway” - film prod. USA (1976 r.)
- 23.00 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny
- 23.30 Antena 2
- 24.00 Koncert rockowy
- 1.00 Pożegnanie

Poniedziałek 5. XII. 94

- 8.00 „Banana Split” - serial animowany
- 8.30 Szczęśliwy rzut - teleturniej
- 9.00 „Okno widzące w mroku” - angielski miniserial
- 10.00 „Morderca ucieka” (powt.)
- 11.00 „Rajska Plaża” - serial prod. USA
- 12.00 Kino satelitarne: „Bitwa o Midway”
- 14.15 Kurs języka angielskiego
- 14.30 „Rdza” - film prod. polskiej (1982 r.)
- 16.00 Czas na naturę - magazyn medycyny naturalnej
- 16.30 Informacje
- 16.45 GRAMY!
- 16.55 „Miś Paddington” - serial animowany
- 17.25 Szczęśliwy rzut - teleturniej
- 17.55 „Śsiedzi” - australijski serial obyczajowy
- 18.30 Informacje
- 19.00 „Adam-12” - serial kryminalny prod. USA
- 20.00 Film na telefon: „Richard Beck, ofiara gwałtu” - film prod. USA (1985 r.), „Śmierć w Canaan” - film USA (1978 r.)
- 22.00 Informacje
- 22.25 GRAMY!
- 22.30 „Szpital miejski” - serial obycz. prod. USA
- 23.30 Talia gwiazd
- 24.00 Po godzinach - program rozrywkowy
- 0.30 Pożegnanie

Wtorek 6. XII. 94

- 8.00 „Miś Paddington”
- 8.30 Szczęśliwy rzut - teleturniej
- 9.00 „Śsiedzi”
- 9.30 „W drodze” - program redakcji katolickiej
- 10.00 „Szpital miejski”
- 11.00 „Rajska plaża”
- 11.30 „Rdza” - film prod. polskiej
- 13.15 Kurs języka angielskiego
- 13.30 Pamiętnik nastolatki
- 14.00 „Wielki cyrk Pee-Wee” - film prod. USA
- 15.30 Prosto z Hollywood - magazyn filmowy
- 16.00 Tylko dla dam
- 16.30 Informacje
- 16.45 GRAMY!
- 16.55 „Alwin i wiewiórki” - serial animowany
- 17.25 Szczęśliwy rzut - teleturniej
- 17.55 „Śsiedzi”

- 18.30 Informacje
- 19.00 Plus Minus - program publicystyczny
- 19.15 „Skrzydła” - amerykański serial komediowy
- 19.45 Plus Minus - program publicystyczny
- 20.00 „Sekrety”
- 21.00 Na każdy temat
- 22.00 Informacje
- 22.25 GRAMY
- 22.30 Koncert
- 23.30 Kuba zaprasza
- 24.00 Czas na naturę - magazyn medycyny naturalnej
- 0.30 Pożegnanie

Środa 7. XII. 94

- 8.00 „Alwin i wiewiórki”
 - 8.30 Szczęśliwy rzut - teleturniej
 - 9.00 „Śsiedzi”
 - 9.30 „Skrzydła”
 - 10.00 „Szpital miejski”
 - 11.00 „Sekrety”
 - 12.00 „Matka Joanna od Aniołów” - film prod. polskiej (1961 r.)
- Adaptacja opowiadania Jarosława Iwaszkiewicza. Do odludnego klasztoru na Smoleńszczyźnie, którego zakonnicie i przeorysze opętały demony przyjeżdża młody ksiądz Szymon, aby dokonać egzorcyzmów...*
- 13.45 Kurs języka angielskiego
 - 14.00 Film na telefon - powtórzenie wybranego przez widzów filmu
 - 16.00 Link Journal
 - 16.30 Informacje
 - 16.45 GRAMY!
 - 16.55 „Miś Jogi” - serial animowany
 - 17.25 Szczęśliwy rzut - teleturniej
 - 17.55 „Śsiedzi”
 - 18.30 Informacje
 - 19.00 Plus Minus - program publicystyczny
 - 19.15 „Skrzydła”
 - 19.45 Plus Minus
 - 20.00 „Dallas” - serial obycz. prod. USA
 - 21.00 „Airwolf” - serial sensacyjny prod. USA
 - 22.00 Informacje
 - 22.25 GRAMY!
 - 22.30 „Szpital miejski”
 - 23.30 Talia gwiazd
 - 24.00 „Jesteśmy” - program red. katolickiej
 - 0.30 Kuba Szylinski zaprasza
 - 1.00 Pożegnanie

Czwartek 8. XII. 94

- 8.00 „Miś Jogi”
- 8.30 Szczęśliwy rzut - teleturniej
- 9.00 „Śsiedzi”
- 9.30 „Skrzydła” - serial komediowy prod. USA
- 10.00 „Dallas”
- 11.00 „Matka Joanna od Aniołów”
- 12.45 „Airwolf”
- 13.35 W drodze - program red. katolickiej
- 14.10 FilMOTEKA Narodowa: „Co mój mąż robi w nocy” - komedia prod. polskiej
- 16.00 Program publicystyczny
- 16.30 Informacje
- 16.45 GRAMY!
- 16.55 „Johnny Quest”
- 17.25 Szczęśliwy rzut - teleturniej
- 17.55 „Śsiedzi”
- 18.30 Plus Minus - program publicystyczny
- 19.15 „Skrzydła” - serial komediowy prod. USA
- 19.45 Plus Minus
- 20.00 „Więźniarki” - serial prod. australijskiej
- 21.00 „Statek miłości” - serial prod. USA
- 22.00 Informacje
- 22.25 GRAMY!
- 22.30 Gillette World Sport Special
- 23.00 Na każdy temat
- 24.00 Oskar - magazyn filmowy
- 0.30 Fashion TV
- 1.00 Pożegnanie

Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie

Na kasecie

POSSE - Opowieść o Jessie Lee

Western, USA, 1993, 114 min., reż. Mario Van Peebles, wys. Mario Van Peebles, Billy Zane, Stephen Baldwin, Tilly Lister.

„Western z prawdziwego zdarzenia: szybkie tempo i mnóstwo gwiazd.”

Jessie Lee jest dowódcą grupy czarnoskórych dezertów z armii amerykańskiej. Czarni buntownicy mają dość piekła wojny z Hiszpanią o Kubę i uciekają. Biorą ze sobą skrzynię rządowego złota. Ściga ich doborowy oddział zabójców dowodzony przez sadystycznego rasistę pułkownika Grahama.

Jessie Lee prowadzi swych ludzi do miasteczka, w którym został zamordowany jego ojciec. Chce pomścić jego śmierć. Wtedy zaczyna padać trupy.

Jeden z lepszych westernów ostatnich lat. Dzikie Zachód przestał już być miejscem, gdzie śmiertelne boje toczą „postawni, biali blondyni”, a czarnoskórym aktorom przypada rola statystów. Reżyser filmu mówi: „Chciałem uświadomić swojemu pokoleniu, że Murzyni mieli w podboju Zachodu wielki, choć często pomijany udział.” W Stanach Zjednoczonych film ten został nazwany „westernem ideologicznym”.

„POSSE” jest hołdem złożonym mistrzom westernu, takim jak: John Ford, Clint Eastwood, Sergio Leone. Styl gry aktorów nawiązuje do znanych nam już wzorców.

W 1993 r. w USA „POSSE” odniósł jeden z największych sukcesów kasowych wśród filmów niezależnych wytwórni.

Lukasz Olszewski

Kino „Echo”

„The Flintstones”

5 grudnia - godz. 8.00, 10.00, 12.00, 16.30

cena biletu 40.000 zł

bilety zbiorowe dla szkół 25.000 zł

Wypożyczalnia kasety (Kino „Echo”)

5651 „Filadelfia” - obycz.

5662 „Więzy krwi” - obycz.

5663 „Święty z Fortu Washington” - obycz.

5669 „Grand Canyon” - obycz.

5670 „Rzeka życia” - przyg.

5656 „Miłość, szmaragd i krokodyl” - przyg.

5653 „Życie Karla” - sens.

5659 „Raport Pelikana” - sens.

5655 „Mściciel” - sens.

5666 „Książę marzeń” - sens.

5667 „Niebezpieczna miłość” - sens.

5665 „Bitwa o Berlin” - woj.

5664 „Tombstone” - western

Spiningiści walczą

Ogłoszony w styczniu całoroczny konkurs wędkarski, powoli dobiega końca. Z ilości nadsyłanych zgłoszeń wynika, że szczupak jest jednym z najbardziej

ulubionych przez wędkarzy gatunków. Spośród dwudziestu osób rywalizujących o miano największej ryby w gatunku, aż siedmioro wędkarzy zgłosiło szczupaka. Wynika z tego, że jest to ryba dość łatwa do złowienia, być może ze względu na swoją żarłoczość. Można ją łowić dwoma sposobami: na spinning i na żywcza. Choć używanie za przynętę żywej rybki wydaje się niehumanitarne, wędkarze najczęściej wybierają tę metodę połowu.

Dziś przedstawiam kolejnych szczęśliwców i ich trofea - szczupaki. 24 września w Dębnie kolega Adam Stodolny zamieszkały w Jarocinie wyłowił drapieźnika o wadze 1,85 kg i długości 66 cm. Na łowisku towarzyszył mu Przemysław Stodolny. Adam wyholował rybę w ciągu 3 minut używając wędziska Cormoram Eurocor FL, kołowrotka tej samej firmy Corsar 20 SL oraz żyłki Sneek o przekroju 0,19 mm. Wędkarz za przynętę używał blaski obrótowej Knap 2.

Poszczęściło się również Szczepanowi Staniewskiemu, który wraz z przyjaciółmi wędkował w miejscowości Modzikowo. 88-centymetrowy szczupak został złowiony 23 października o godzinie 9.30. Pan Szczepan połowił na tzw. żywcówkę posługując się 4,5-metrowym wędziskiem teleskopowym, kołowrotkiem firmy Rex i żyłką o przekroju 0,30 mm. Wyławianie 5,1 kg ryby obserwowali: Krzysztof Gogulkiwicz, Ireneusz Markiewicz i Michał Staniewski.

Dużo szczęścia mają wędkarze z Żerkowa i okolic. Niedawno podziwialiśmy piękne karpie złowione w Żółkowie, a dziś Zygmunta Kurczalskiego zamieszkałego w Raszewach zgłosił do konkursu 3,65-kilogramowy szczupaka. Ta drapieźna ryba została złowiona 25 października o godzinie 14.45 w Starorzeczcu w Pogorzeli na żywą rybkę. Wędkarz posługując się teleskopowym wędziskiem i czeskim kołowrotkiem walczył z rybą 5 minut. 78 centymetrowego szczupaka holował na żyłce o przekroju 0,28 mm. Świadkiem połowu był Andrzej Pawłowski.

Jednak największe

szczupaki pływają w stawie zagospodarowanym przez pracowników Cukrowni Witaszyce w miejscowości Wola Książęca. Tadeusz Jankowski zamieszkały w Witaszycach zgłosił do konkursu szczupaka o wadze 6,34 kilograma i 88 cm długości. Tego największego, jak do tej pory drapieźnika wyłowił 5 listopada o godzinie 10.15. Wędkarz połowił metodą żywcową posługując się 2,7 metrowym wędziskiem firmy DAM, kołowrotkiem Bayron, żyłką tej samej firmy o przekroju 0,33 mm. Wyczynom pana Tadeusza przyglądał się Henryk Walczak.

Wyławiając rybę o wadze 6,34 kg i 88 cm długości Tadeusz Jankowski znalazł się na pierwszym miejscu w kategorii największego złowionego szczupaka. Jeżeli żaden wędkarz nie zgłosi większego okazu pan Tadeusz przejdzie do finału i będzie brał udział w losowaniu nagród.

REKIN



Zygmunt Kurczalski z 3,65-kilogramowym szczupakiem



Tadeusz Jankowski z największym jak do tej pory odłowionym szczupakiem - 6,34 kilograma i 88 centymetrów długości

Dyskwalifikacja

W numerze 47 „GJ” opublikowaliśmy nadesłane do konkursu wędkarskiego opowiadanie pt. „To był boleń” pióra kolegi Przemysława Nowaka. Z przykrością zawiadamiamy, że zmuszeni jesteśmy zdyskwalifikować wędka-

rza. Wojciech Waszak z Żerkowa słusznie zauważył, że opis zdarzenia wędkarskiego przedstawiony przez p. Nowaka niestety jest po części przepisany z opowiadania nadesłanego do „Wiadomości Wędkarskich” („WW” nr 6/94 str. 74). Sprawdziliśmy to. Faktycznie sformułowania użyte przez p. Nowaka są autorstwa Jacka Waśniewskiego z Gdyni w tekście pt.: „Nie mów hop”.

Kolegę Przemysława Nowaka wykreśliamy z listy osób ubiegających się o nagrodę w kategorii II konkursu wędkarskiego.

REKIN

Jak to jeść?!

Ostatnio bardzo modne jest organizowanie przyjęć, w trakcie których serwowane są egzotyczne potrawy. Wyglądają one bardzo apetycznie, ale czasem nie bardzo wiadomo, jak się za nie zabrać. W takiej sytuacji nie pozostaje nam nic innego, jak podpatrzyć jak to robią inni goście, a w restauracji - spytać kelnera.

Karczochy serwuje się najczęściej razem z miseczką z sosem, talerzykiem na odpadki, oraz miseczką do mycia rąk. Zjada się płatki kwiatków karczocha. Palcami odrywamy płatki, ich mięsistą część zanurzamy w sosie i odgryzamy. Pozostałą część kładziemy na talerzyk na odpadki. Wnętrze kwiatu, gdzie znajdują się pręciki, jest niejadalne i należy je wyciąć. Dno kwiatowe spożywa się nożem i widelcem.

Ostrygi podawane są na dużym półmisku na lodzie, we wcześniej otwartych muszlach. Do tego podawany jest chleb, masło i ciwarłki cytryny. Ostrygę oddziela się od muszli przy pomocy widelca do ostryg. Można je skropić sokiem z cytryny. Następnie podnosimy muszlę do ust i bez chlipania „wciągamy” ostrygę wraz z płynem.

Kawior podobnie jak ostrygi, jest serwowany na lodzie. Podaje się go w szklanej miseczce z kawałkami cytryny i tostem. Nabieramy go na talerzyk małą łyżeczką, skrapiamy sokiem z cytryny i jem widelcem. Do tego można jeść tost.

Ślimaki serwuje się bardzo gorące, na małej patelni, w niektórych restauracjach podawane są na ogniu. Do trzymania muszli służą szczypce, a do wyjmowania z nich mięsa - widelce. Wyjętego ślimaka można położyć na tost i polać masłem lub zjeść osobno.

Smacznego!

oprac. Agu



Adam Stodolny ze swoim szczupakiem



Ponad 5-kilogramowe trofeum Szczepana Staniewskiego

A - Z pani domu

Zółte palce

Zmora wszystkich palaczy jest żółty osad nikotyny na palcach. Łatwo go zlikwidować pocierając palce tamponem zwilżonym w mieszance czystej wody, wody utlenionej i kwasku cytrynowego. Jeśli jednorazowy zabieg nie pomoże należy go powtórzyć. (ap)

Poradnik budowlany

Jak uratować komin?

Zmierzamy wymienić w naszym domu kocioł centralnego ogrzewania - z tradycyjnego, opalanego węglem na nowoczesny i bardziej ekonomiczny kocioł gazowy. Podobno wymiana kotła i zmiana rodzaju paliwa mogą spowodować uszkodzenie istniejącego komina ceglanego. Jak temu zaradzić?

A.S.

Dwa lata temu zainstalowaliśmy nowoczesny piec c.o. na olej w miejsce tradycyjnego, opalanego węglem. Niestety, niedługo po tej wymianie stwierdziliśmy, że w szybkim tempie pogarsza się stan techniczny komina, który wcześniej sprawował się zupełnie dobrze - zaczął opadać tynk i widać już pęknięcia na kominie i ścianie kominowej. Jak uratować komin?

K.K.

Podstawowa, choć niestety nie zawsze przestrzegana zasada; im lepszej jakości kocioł, tym lepsze wymagania komina.
Tradycyjne kminy murowane z cegieł, ceramicznych pustaków kominowych lub rur kamionkowych stosunkowo dobrze (choć nie zawsze) współpracują ze stary-

mi, prostymi urządzeniami grzewczymi na węgiel czy koks. Kotły te pracują bez przerwy - bo bez sterowania automatycznego - wytwarzają dużo bardzo gorących spalin. Dzięki temu kminy o dużej akumulacji ciepła praktycznie nie stygną, a spaliny - nie oziębiając się poniżej temperatury punktu rosy - nie niszczą ich.

W urządzeniach nowej generacji - na gaz czy olej - aby zwiększyć maksymalnie sprawność, dąży się do obniżenia temperatury spalin. Energooszczędność osiąga się przez płynne dostosowanie pracy palnika do aktualnego zapotrzebowania na ciepło. Kotły takie pracują cyklicznie, przy zmieniającym obciążeniu - włączają się samoczynnie zaledwie kilka razy na dobę. Ilość wytwarzanych spalin jest zmienna, a komin na przemian nagrzewa się i studzi. Jego ściany nigdy nie nagrzewają się powyżej temperatury punktu rosy, co powoduje stałe wykraplanie się pary wodnej.

Degradacja komina ceramicznego postępuje w takich warunkach bardzo szybko. Kłopoty potęguje jeszcze zawartość siarki w paliwie, a zatem również w spalinach. Para wodna kondensując

łączy się ze związkami siarki tworząc kwas siarkowy, który łatwo wnika w mur.

Podstawowe przyczyny niedostosowania kominów nowego typu to:

- zbyt niska temperatura spalin - około 160 stopni Celsjusza (temp. punktu rosy kwasu siarkowego - 140-160 stopni Celsjusza),
- praca przy małym obciążeniu,
- zmienne warunki pracy,
- przewymiarowanie przekroju komina - mniejsza ilość spalin,
- brak zabezpieczenia dołu komina przed skroplinami.

Nieodpowiednie warunki pracy komina powodują w krótkim czasie jego charakterystyczne zniszczenia:

- odpada tynk, powstają pęknięcia na kominie ponad dachem lub na ścianie, przy której stoi komin,
- kolor komina na strychu lub poddaszu zmienia się na jasnożółty,
- tworzą się plamy na ścianach przylegających do komina,
- w górnej wewnętrznej części komina zbiera się wilgoć (powinien to ocenić kominarz).

Skutecznym sposobem na uniknięcie kłopotów z kominem jest wprowadzenie do niego nowego komina ze szlachetnej stali kwasoodpornej, na który producenci dają nawet 10 lat gwarancji. Najlepiej zrobić to zczasu przy wymianie pieca, zanim pojawią się pierwsze uszkodzenia.

Rozwiązanie takie pozwala na szybkie i niekłopotliwe dopasowanie przekroju i materiału komina do nowych potrzeb. Komin stalowy można wprowadzać do każdego istniejącego komina ceramicznego, o dowolnych wymiarach długości i układzie. Jest to gotowy zestaw rur do montażu segmentowego - od prostego odcinka rury, aż po wyczystkę i zakończenie komina, czyli pokrywę z daszkiem. Wszystkie elementy (grubość 0,6 - 1,0 mm) są wykonywane z wysokogatunkowej stali o małej zawartości węgla i dużej - molibdeny. Dzięki temu komin jest wyjątkowo odporny na korozję.

Systemów kominowych nie sprzedaje się „na wynos” - usługą zazwyczaj obejmuje również fachowy montaż całości. W ciągu kilku godzin nowy komin może być złożony, wprowadzony do góry do starego i gotowy do pracy. Dla lepszej izolacji cieplnej wszystkie miejsca pomiędzy kominem stalowym a otworem komina murowanego zostają ocieplone niepalną wełną mineralną.

Koszt zainstalowania takiego komina nie jest niski (cena 1 m stalowego wsadu kominowego z montażem wynosi około 1 mln zł), jednak wyburzenie starego komina i budowa nowego to z pewnością mniej efektywna i droższa inwestycja. Przerzucamy ją jednocześnie przed stosowaniem chałupniczych półśrodków - to po prostu się nie opłaca. Wszelkie wstawki z rur azbestowo-cementowych, aluminiowych lub fragmentów rur stalowych montowanych u wylotu komina są rozwiązaniami doraźnymi i nie likwidują problemu.

Materiał opracowany przez specjalistów miesięcznika „MURATOR”, aleja Wyzwolenia 6, lok. 43, 00-570 Warszawa, tel. (02) 625-17-42. Copyright by MURATOR.

Idealna fryzura

Włosy są oprawą naszej twarzy. Jeśli fryzura jest źle dobrana, to twarz, mimo najlepszego makijażu, nie wygląda dobrze. Prawidłowo dobrana fryzura musi harmonizować z naszym sposobem bycia i stylem ubierania, powinna być także dostosowana do jakości włosów i kształtu twarzy.

Jest rzeczą oczywistą, że osoby energiczne, lubiące awangardowy sposób ubierania się powinny mieć oryginalną fryzurę, natomiast osoby spokojne, preferujące klasyczny lub romantyczny sposób ubierania - fryzurę spokojną. Nie bez znaczenia jest rodzaj naszych włosów. Na przykład włosy zniszczone regularnym farbowaniem wymagają wielu zabiegów, by ładnie wyglądały. Dlatego właśnie przy takich włosach najlepsze są fryzury krótkie. W przypadku włosów cienkich i delikatnych fryzura powinna być raczej krótka, gdyż włosy długie wyglądają bardzo mizernie. Włosy ciężkie wyglądają ładnie, ale niestety prawie nie z nich nie można zrobić „łoki w krótkim czasie się rozprostowują, o puszystości nawet nie ma co marzyć. Jedyнным wyjściem jest krótka fryzura. Jeśli jednak ktoś się upiera przy długiej - może włosy pocienić, by w ten sposób nadać im kształt. Jeśli natura nie obdarzyła nas gęstą czupryną i nasze włosy są po prostu rzadkie, wówczas należy pomyśleć o krótkiej, co najwyżej półdługiej fryzu-

rze. Długie i rzadkie włosy wyglądają jak cieniućkie strąki, nie dodają uroku, a wręcz ospecają. Podstawą fryzurki z rzadkich włosów jest perfekcyjne strzyżenie, dzięki któremu włosów jest optycznie więcej i ładnie się układają.

Fryzura nie będzie dodawać nam uroku, jeśli nie dostosujemy jej do kształtu twarzy.

Twarz okrągłą wymaga optycznego wydłużenia, dlatego korzystne są dla niej fryzury puszyste, uniesione na czubku głowy, lekko nachodzące na policzki. Kręcone, miękkie włosy nadają twarzy lekkości. Bardzo dobrze wyglądają też grzywki. Najlepszą dla tego kształtu twarzy są fryzury z włosów półdługich i krótkich.

Twarz trójkątna dobrze wygląda, gdy fryzurka jest puszysta. Można nosić grzywkę, ale krótką. Niekorzystne są ciężkie zaokrąglone grzywki zakrywające całe czoło. Należy też unikać fryzur z włosami upiętymi na czubku głowy. Najkorzystniejsze dla tego typu twarzy są fryzury uczesane z półdługich włosów.

Twarz kwadratowa wymaga zakrycia rozbudowanych kości

szczekowych i szerokiego czoła, dlatego najlepsze są fryzurki półdługie, pokręcone lub falujące, opadające na twarz w nieladzie. Dobrze spisuje się też uczesanie z przedziałkiem z boku, ale nigdy w środku!

Twarz pociągła wygląda bardzo dobrze w krótkiej fryzurze,



Fot. K. Dziennik

która optycznie poszerza twarz albo w uczesaniu pełnym loków. Dobre efekty dają także fryzury asymetryczne, albo „na pazia” z grzywką. Należy jednak unikać długich prostych włosów i gładkich fryzur ponieważ jeszcze bardziej wydłużają owal.

opr. Agu

Lycra

Pierwszym wielkim odkryciem koncernu Du Ponta był nylon. O tym, że wynalezienie nylonu było sprawą niebagatelną świadczyć może epizod z II wojny światowej. W 1943 r. 60 kobietom zadano pytanie, czego brakuje im najbardziej. Aż 40 z nich odpowiedziało, że nylonowych pończoch.

W 1958 r. koncern Du Ponta wynalazł lycrę. Od tego momentu w świecie przemysłu odzieżowego zaszła prawdziwa rewolucja. Lycra wkłada się niemal w każdą dziedzinę ubioru - począwszy od rajstów, poprzez kostiumy kąpielowe, spodnie, tkaniny, dodatki. Jeszcze kilka lat temu spódniczka z lycry była trudno dostępna, teraz nie można się bez niej obyć. Nie ma praktycznie materiału, w którym nie byłoby choć drobnej domieszki lycry.

(ap)

Horoskop

BARAN (21 III - 19 IV)

Wyraźnie poprawi się Twój nastrój. Przede wszystkim staniesz się mniej kłótniwy niż ostatnio i bardziej skłonny do zgody z otoczeniem. Najbliżsi dostrzegą Twoje starania i potrafią docenić. Odczujesz to zwłaszcza w dniach poprzedzających święta. Spójrz więc jasniej w przyszłość! Pomyślny dzień - środa.

BYK (20 IV - 20 V)

Odniesiesz niewątpliwą sukces. Może nie na miarę trochę wygórowanych ambicji, ale w każdym razie zasługujesz na uwagę. Propozycja podróży nie wprawi Cię w zachwyt, ale chyba będziesz musiał ze względów rodzinnych ją przyjąć. Wygląda zresztą na to, że nie pożałujesz swojej decyzji. Pomyślny dzień - piątek.

BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)

Zastanawiasz się bezustannie nad tym, co może się zdarzyć, jaki obrót przyjmą wydarzenia, a jednocześnie zaniedbujesz w pewnym stopniu codzienne obowiązki. Gogoł stwierdził przecież kiedyś: „Tylko głupiec myśląc o przyszłości, zapomina o teraźniejszości”. Pomyślny dzień - poniedziałek.

RAK (21 VI - 22 VII)

Znowu częste spotkania i rozmowy. Przekonasz się, że - czasem wbrew pozorom - trzeba na ludzi liczyć. Obu- dzi się w Tobie odrobina optymizmu. Atmosfera, w której spędzisz nadchodzące tygodnie, będzie jeszcze temu sprzyjać. Chmury rozejdą się dość szybko. Pomyślny dzień - czwartek.

LEW (23 VII - 22 VIII)

W sprawach materialnych jakieś niejasności. Spodziewałeś się więcej niż, niestety, otrzymasz. Dużo będzie zależeć od tego, jak się w wytworzonej sytuacji zachowasz. Pamiętaj o japońskim przysłowiu: „Gdy nierozsądek nadciąga, rozsądek ustępuje”. Oby jednak u Ciebie było inaczej... Pomyślny dzień - sobota.

PANNA (23 VIII - 22 IX)

Początkowe zdenerwowanie i niepowinność szybko zamienia się w uzasadnione przekonanie, że naprawdę nie miałeś innego wyjścia. Wkrótce otoczenie zacznie przyznawać Ci całkowitą rację. Ta okoliczność wpłynie korzystnie na Twój humor. Za niedługi czas możesz spodziewać się nowych propozycji. Pomyślny dzień - wtorek.

WAGA (23 IX - 22 X)

Twój niepokój o bliską osobę nie ma właściwie dostatecznych podstaw. Gdy się w tym zorientujesz, kamień spadnie Ci z serca. W najbliższym okresie mogą Cię czekać niedalekie, ale uciążliwe podróże. Koniec roku przyniesie Ci, obok chwil serdecznych, także nadzieję. Pomyślny dzień - czwartek.

SKORPION (23 X - 21 XI)

Tydzień nerwowy, pełen spraw, propozycji i kontaktów z ludźmi. Nie wszystkie ze spraw uda Ci się zrealizować, wybierz z nich tylko te, które są dla Twojej pracy zawodowej najistotniejsze. Masz dobre perspektywy na znaczne podreperowanie swojego budżetu. Pomyślny dzień - środa.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)

Przykrość, która Cię spotkała, nie była bynajmniej rezultatem ujawnienia się złej woli jakiegoś człowieka, ale po prostu wynikała z nieporozumienia, do którego zresztą sam się przyczyniłeś. Sprawa się szybko wyjaśni. Nie rób tylko niepotrzebnych gestów obrażonego.... Pomyślny dzień - poniedziałek.

KOZIORÓŻEC (22 XII - 19 I)

Wiadomości od rodziny stworzą Ci co prawda nieco kłopotliwą sytuację, ale wszystko potem szczęśliwie się ułoży. Zadowolenie z otrzymanego niespodzianie awansu doda Ci pewności siebie i spowoduje wzrost aktywności oraz autorytetu w środowisku. Pomyślny dzień - piątek.

WODNIK (20 I - 18 II)

Zamieszanie w dalszym otoczeniu przyczyni się do tego, że i Ty staniesz wobec konieczności dokonania zmian w Twoich planach i rezygnacji z niektórych zamierzeń. Przynajmniej na pewien czas. Musisz poszukać sobie sojuszników i wraz z nimi podjąć nową inicjatywę. Tym razem bardziej energicznie. Pomyślny dzień - sobota.

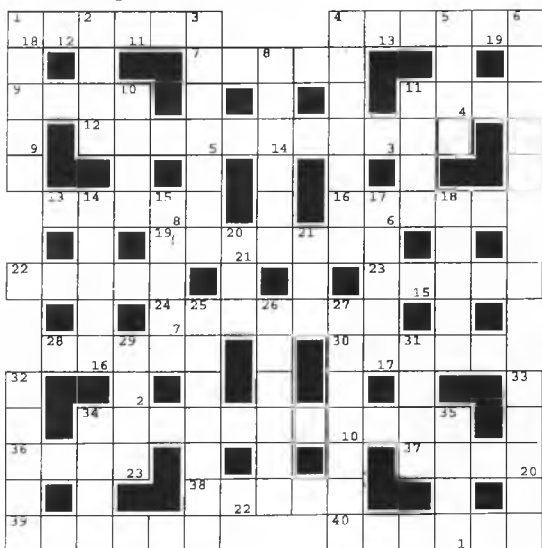
RYBY (19 II - 20 III)

Usiłując wykazywać obojętność w stosunku do tego, co rozwija się w Twoim otoczeniu. Zachowujesz demonstracyjnie rezerwę. Już Canetti zauważył, iż: „Śmieszne są gaduły. Ale śmieszek może być równie śmieszny”. Koniecznie wybierz się z przyjaciółmi do lasu na jesienno - zimową przechadzkę. Pomyślny dzień - wtorek.

MERKURY I WENUS



Krzyżówka nr 186



Poziomo: 1) ktoś zza ściany, 4) żeniaczka, 7) port w pld. Szwecji, 9) -20°C, 11) składa się z protonów i elektronów, 12) tępienie gryzoni za pomocą chemii, 13) wek, 16) biały w kinie, 19) trumna w kształcie skrzyni z kręgu kultury egejskiej, 22) czasopismo, periodyk, 23) konkurencja narciarska, 24) lgor, pisarz polski („Pamiętna z Celulozy”), 28) dawna duża moneta srebrna albo znany polski aktor, 30) artysta sceniczny lub filmowy, 34) kobieta chora na dychawicę, 36) brzeg, rant, 37) szal, 38) w tej chwili, obecnie, 39) niejedna w tym diagramie, 40) pułapka, zasadzka.

Pionowo: 1) szelest, odgłos, 2) dno, 3) poprzedniczka pieca hutniczego, 4) kawałek pocisku, 5) ocena, 6) Chaplin lub Jaś Fasola, 8) traszka, 10) okrągła cyfra, 11) tatarak, 14) rybia lub od pocisku, 15) imię żeńskie, 17) gatunek bekasa, 18) autor „Kakao”, 20) kanał, fosa, 21) miara powierzchni gruntu, 25) pustelnik, 26) wydawca dzieł, 27) świeckość, 29) w kopercie, 31) podpięra groch, 32) przesunięcie się warstw skalnych względem siebie, próg, 33) odłam wyznaniowy jakiejś religii, 34) niechęć, uraza, 35) kończy modlitwę.

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 23 utworzą rozwiązanie - przysłowie ludowe.

oprac. Piotr Warczyński

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysłać

lub dostarczyć wraz z kuponem do Biura Ogłoszeń (Rynek, Ratusz) do 10 grudnia. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosowane zostaną dwie nagrody pieniężne (200 tys. zł i 50 tys. zł) oraz dwie nagrody rzeczowe (250-gramowe opakowania kawy „Prima”).

"G.J." 48 (218)

Rozwiązanie krzyżówki nr 184

Hasło: Kto nie karmi psa, karmi złodzieja.

Nagrody wylosowali: Janina Jacek, Jarocin, ul. Leśna 22 (200 tys. zł), Michał Ochowiak, Mieszków, ul. Osiecka 14 (50 tys. zł); Kazimiera Dziadek, Jarocin, ul. Poniatowskiego 6, **Krzysztof Frydryszak**, Jarocin, ul. Wrocławska 54c (nagrody rzeczowe - kawa „Prima”).

Po odbiór nagród prosimy się zgłosić do Biura Ogłoszeń (Rynek, Ratusz) w ciągu dwóch tygodni.



Gazeta Jarocińska

TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

ADRES REDAKCJI: 63-200 Jarocin, ul. Sztubanka 21, tel./fax (0-62) 47-37-60

REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Frąckowska, Jacek Kalasz (sekretarz redakcji), Robert Kamierczak, Aleksander Pilarczyk (z-ca redaktora naczelnego), Piotr Piotrowicz (redaktor naczelnicy), Bogdan Udzik

STAŁE WSPÓŁPRACUJĄ: Ewa Andkowska (Zerkow), Leszek Bayda, Halina Czarny (Nowe Miasto), Bronisław Dostan, Mariusz Gryka, Przemysław Jankowski, Iwona Kasprzak, Ewa Kosiłowska, Tomasz Mikołajczak, Justyna Napieraj, Agnieszka Pilarczyk, Edyta Pilarczyk, Andrzej Stasiak (Jarocin), Włodzisław Szynkowiak (Kotłina), Franciszek Tomczak (Nowe Miasto), Andrzej Wesołek, Paweł Witwicki

ARCHIWUM: Michał Pakula

REDAKTOR TECHNICZNY: Marek Olejniczak

WYDAWCA: Agencja Reklamowa - Wydawnictwo „ALDUS”, Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17

DRUK: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań, ul. Ziębicka 16, skrz. poczt. 186,

60-969 Poznań 2, tel. (0-61) 689-517

BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek Ratusz, tel. 47-23-14, kierownik: Regina Błaszczak

Czynne godzinie: 10.00 - 16.00, sobota 10.00 - 12.00

PUNKTY PRZYJMYWANIA OGŁOSZEŃ: Jarocin, ul. Kaliska 4a, tel. 3A, czynne całą dobę.

Nowe Miasto, ul. Poniatowskiego 4A, tel. 76A, pon 10.00 - 13.00, pt 13.00 - 18.00

OBSŁUGA KOMPUTEROWA: Złagowice Pancerz

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, nurek „Luty” i „Halo, Gazeta”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zaśniętymy sobie prawo skracania i adnotacji tekstów oraz zmiany ich tytułów

ISSN 1230-851X